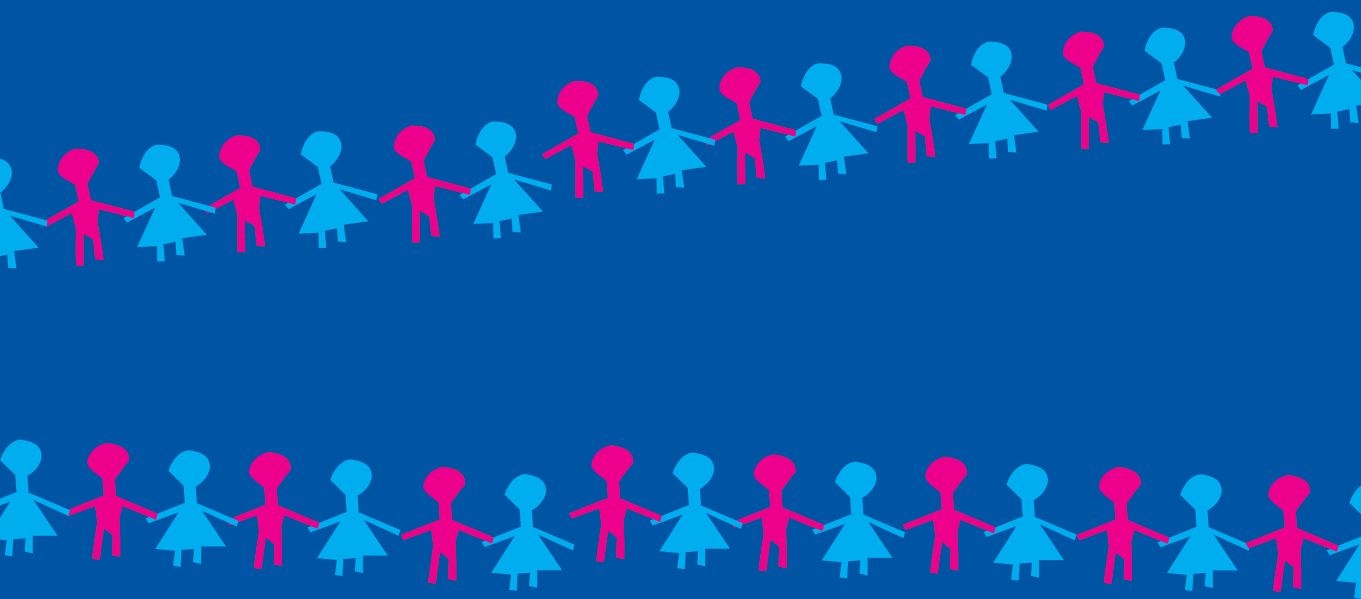




„BĄDŹ BEZPIECZNA W SIECI”

PORADNIK DLA
NAUCZYCIELI i NAUCZYCIELEK



Feminoteka, Warszawa 2014

Copyright © Fundacja Feminoteka, Warszawa 2014

PUBLIKACJA WYDANA W RAMACH PROJEKTU
„STAYING SAFE ONLINE: GENDER AND SAFETY ON THE INTERNET”
współfinansowanego
w ramach Programu DAPHNE Komisji Europejskiej
w partnerstwie z Gender Studies o.p.s
i ProFem z Republiki Czeskiej
oraz Mediterranean Institute of Gender z Cypru



Autorki:

**Anna Dryjańska, Anna Dzierzgowska, Magdalena Grabowska,
Małgorzata Łojkowska, Aleksandra Magryta, Joanna Piotrowska,
Ewa Rutkowska, Agnieszka Sosińska**

Redakcja: **Joanna Piotrowska**

Korekta: **Agata Zawiszewska**

Projekt graficzny: **Palebek**



FUNDACJA FEMINOTEKA

00-560 Warszawa,
ul. Mokotowska 29a
www.feminoteka.pl

SPIS TREŚCI

1. Wstęp	4
2. Sieć też ma płeć	6
3. Wszystko, co musisz wiedzieć o sieci (i nie boisz się zapytać)	20
4. Scenariusze lekcji	29
5. Cyberprzemoc w prawie – porady praktyczne	42
6. Raport z badania ankietowego	60
7. Raport z badań fokusowych	69
8. Przydatne strony internetowe i publikacje	82
9. Przydatne telefony	88
10. Informacje o autorkach	91

1.

WSTĘP

P

Poradnik został stworzony w ramach projektu „Staying Safe Online: Gender and Safety on the Internet” (polski tytuł „Bądź bezpieczna w sieci”) realizowanego przez trzy organizacje kobiece z trzech krajów: Cypru, Czech i Polski, współfinansowanego z programu Daphne Komisji Europejskiej.

To, co nas najbardziej interesuje, to płciowo zdeterminowane formy cyberprzemocy dotyczącej chłopców i dziewczęta – temat pomijany w większości badań w naszych krajach. W ramach projektu w każdym kraju przeprowadziłyśmy analizę istniejących już programów dotyczących cyberprzemocy oraz badania ilościowe (ankiety) i jakościowe (grupy fokusowe) wśród młodzieży. Analizowałyśmy także strony społecznościowe oraz profile młodzieży na tych stronach. Zgromadzony materiał posłużył nam za punkt wyjścia do redakcji niniejszego poradnika.

Wszystkie badania europejskie i amerykańskie, a także te przeprowadzone w ramach naszego projektu pokazały, że chłopcy inaczej korzystają z nowych technologii niż dziewczęta, a także inaczej postrzegają cyberprzemoc i reagują na nią. Dlatego wszelkie programy interwencji i prewencji powinny uwzględniać sposób, w jaki patriarchalna kultura ogranicza możliwości dziewcząt i chłopców, by zapewnić obu grupom konstruktywne i pozbawione agresji ścieżki prowadzące do uzyskania wpływu w szkole, domu i sąsiedztwie.

W niniejszym poradniku proponujemy pakiet praktycznych informacji, scenariuszy zajęć, porad prawnych, które pozwolą lepiej rozumieć zjawisko przemocy i cyberprzemocy ze względu na płeć i lepiej sobie z nim radzić. ■

Chłopcy inaczej korzystają z nowych technologii niż dziewczęta, a także inaczej postrzegają cyberprzemoc i reagują na nią

2.

SIEĆ TEŻ MA PŁEĆ

Przemoc wobec kobiet jest manifestacją historycznej nierówności w relacjach między płciami, która doprowadziła do dominacji mężczyzn i dyskryminacji kobiet oraz stanęła na drodze do ich pełnego rozwoju, [...] przemoc wobec kobiet jest podstawowym mechanizmem społecznym, przy pomocy którego kobiety są zmuszane do podległości wobec mężczyzn.



**Deklaracja o Eliminacji Przemocy wobec Kobiet
Organizacji Narodów Zjednoczonych**

Jeśli poradnik, dotyczący cyberprzemocy, zaczynamy od cytatu z Deklaracji o Eliminacji Przemocy Wobec Kobiet ONZ, to dzieje się tak z dwóch powodów:

❶ W Polsce dostępne są materiały i opracowania, dotyczące bezpieczeństwa w sieci i zjawiska cyberprzemocy, w tym poradniki dla nauczycielek i nauczycieli. Brakuje w nich jednak zwrócenia bacniejszej uwagi na te formy przemocy, które związane są z płcią, w tym te, które w szczególny sposób dotyczą dziewczęta. Nasza teza brzmi, że **przemoc ma płeć**¹ i że dla skutecznego radzenia sobie z tym problemem trzeba umieć dostrzegać w nim aspekt wynikający z braku równości płci.

W niniejszym poradniku prezentujemy wyniki badań, które pokazują, z czym borykają się i z czym pozostawione są same dorastające dziewczynki – także w rzeczywistości wirtualnej.

❷ Cytowany fragment Deklaracji podkreśla, że przemoc łączy się z **władzą i nierównością**. Jest to teza bardzo ważna dla niniejszego poradnika. Proponujemy taki sposób patrzenia na problem przemocy (zwłaszcza równościowej i zwłaszcza tej, która dotyczy szczególnie dziewczęta), w którym zwraca się uwagę na to, że **przemoc stosowana jest jako narzędzie budowania i podtrzymywania hierarchii w grupie równościowej**. Przemoc może być środkiem, za pomocą którego „silniejsi”/ „silniejsze” dyscyplinują „słabszych”/ „słabsze” (albo

1) Warto podkreślić, że uznanie nierówności płci za jedną z kluczowych przyczyn przemocy nie oznacza pomniejszania znaczenia innych obszarów nierówności, wyrażających się w takich zjawiskach, jak rasizm, klasizm czy homofobia, i związanej z nimi przemocy.

tych, których/ które za takich/takie uważają); może być także bronią, po którą sięgają osoby mające niską pozycję w grupie; może być wreszcie narzędziem używanym w rozgrywkach o czyjąś uwagę lub sympatię. Krótko mówiąc – zgodnie ze słowami Deklaracji – **przemoc jest mechanizmem społecznym służącym do wymuszania podległości**. Przemoc nie jest „naturalna” i nie może być traktowana jak zjawisko akceptowalne. Jest powiązana z relacjami panującymi w grupie rówieśniczej, a także z przekazami, jakie nastolatki odbierają ze świata dorosłych.

Przemoc stosowana wobec kobiet ze względu na płeć (ang. *gender-based violence against woman*) to każda forma przemocy (przemoc fizyczna, psychiczna, ekonomiczna, seksualna, domowa etc.), kierowana przeciwko kobiecie ze względu na jej płeć lub taka przemoc, która w szczególności dotyczy kobiety. Dokumenty prawa międzynarodowego, w tym cytowana we wstępie ONZ-owska Deklaracja o Eliminacji Przemocy Wobec Kobiet czy Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy w rodzinie, podkreślają, że przemoc ze względu na płeć, stosowana wobec kobiet, jest zjawiskiem powszechnym, ma charakter strukturalny i zakorzeniona jest w historycznie wytworzonych nierównościach między płciami. Zwalczanie tej przemocy, także za pomocą działań edukacyjnych, powinno być jednym z priorytetów politycznych.

Patrzeć na przemoc jako narzędzie w walce o pozycję ma dodatkową zaletę. Taką mianowicie, że pozwala zrozumieć, dlaczego przemoc, zwłaszcza wobec dziewcząt, często jest lekceważona. Bagatelizowanie przemocy, jakiej doświadczają osoby należące do grup defaworyzowanych, próby odwracania sytuacji (dowodzenia, że to przedstawiciele grupy dominującej czują się „prześladowani” przez grupy walczące o swoje prawa), oskarżanie osób i grup, które walczą o swoje prawa, o roszczeniowość lub histerię czy wreszcie próby zastraszenia, to częste mechanizmy, jakie uprzywilejowani stosują dla obrony swojej pozycji. W każdej sytuacji konfliktowej warto zadać sobie pytanie, kto (która grupa) w danym społeczeństwie zajmuje pozycję uprzywilejowaną i w czym interesie leży obrona istniejącego porządku, a kto jest słaby, zagrożony, narażony na przemoc.

Analogiczną zasadę możesz także zastosować wobec swoich uczniów i uczniów. Jeśli wydaje Ci się, że ktoś z twoich uczniów czy uczennic może być ofiarą lub sprawcą cyberprzemocy, przyjrzyj się, jak ta osoba funkcjonuje i jaką pozycję zajmuje w grupie rówieśniczej. Przy tym szczególną cechą cyberprzemocy jest to, że łatwo może ona stać się bronią „słabych”, tj. mogą po nią sięgnąć także osoby, które mają bardzo niską pozycję w grupie i starają się odegrać na tych, których

się obawiają lub którzy je krzywdzą. Każda sytuacja, w której jakaś osoba wydaje się być wyizolowana z grupy lub wydaje się szczególnie aktywnie zabiegać o pozycję, warta jest Twojej uwagi.

Ostatnio pojawiła się w prasie informacja, która rzuca nowe światło na kwestię cyberprzemocy, jej przyczyn i mechanizmów. Trisha Prabhu, nastolatka, biorąca udział w konkursie Google Science Fair², opracowała dwa programy, z których jeden („Baseline”) służył do zbadania, jakie krzywdzące wiadomości młode osoby gotowe byłyby napisać, a drugi („Rethink”) skłaniał do zastanowienia się przed wysłaniem potencjalnie krzywdzącej wiadomości. Programistka oparła się na wynikach badań mózgu, w których podano między innymi, że ludzie w wieku 12-18 lat częściej niż osoby starsze działają impulsywnie i bez zastanowienia. Na tej podstawie założyła, że można zmniejszyć liczbę krzywdzących, przemocowych postów, tworząc program, który będzie skłaniał użytkowników i użytkowników mediów społecznościowych do refleksji przed zamieszczeniem potencjalnie krzywdzącej wiadomości. Wyniki testów, które przeprowadziła, były obiecujące: ok. 93% testowanych osób powstrzymało się od zamieszczania w sieci potencjalnie przemocowych postów.

Jeśli Trisha Prabhu ma rację, jej projekt stanowi dodatkowy argument na rzecz tezy, że przemoc nie jest ani naturalna, ani nieunikniona. Założenia, z których wyszła programistka, różnią się od przyjętej tutaj perspektywy, zgodnie z którą przemoc może być funkcjonalna, tj. służyć podtrzymywaniu relacji władzy. Różnią się, co nie znaczy jednak, że są sprzeczne. Ponadto, badania Trishy Prabhu mogą być znakomitym argumentem przeciwko tezie (bardzo często podtrzymywanej także przez media, o czym piszemy dalej), jakoby „współczesne nastolatki” były „złe” czy „zepsute”. Nastolatki są być może impulsywne i nie zawsze rozsądne; być może nie bez wpływu na ich zachowania pozostaje fakt, że żyją w świecie pełnym przemocy. Jednak mając możliwość zastanowienia się, łatwo rezygnują z zachowań przemocowych – i ta obserwacja napawa optymizmem.

2) Za: Google Science Fair 2014, <https://www.google-sciencefair.com/pl/>

Przemoc ze względu na płeć, stosowana wobec kobiet, jest zjawiskiem powszechnym, ma charakter strukturalny i zakorzeniona jest w historycznie wytworzonych nierównościach między płciami

SEKSIZM, MIZOGINIA I PRZEMOC

Seksizm

Pojęcie utworzone w analogii do „rasizmu”, oznacza założenie, że istnieją dwie płcie, kobieca i męska, że każda z tych płci odznacza się pewnymi cechami czy dyspozycjami i że z uwagi na te cechy i dyspozycje „kobiety” i „mężczyźni” nie są i nie mogą być równi.

Tymczasem wiele osób rodzi się z biologicznymi cechami obu płci. Istnieją także osoby, których poczucie własnej tożsamości nie zgadza się z przypisywaną im płcią (zjawisko transpłciowości) oraz osoby, które nie identyfikują się z żadną płcią. W niektórych krajach (np. w Indiach) prawnie uznaje się istnienie więcej niż dwóch płci. W naszym kręgu kulturowym osoby, które „odstają” czy „nie mieszczą się” w uznanych społecznie normach płciowych, są szczególnie narażone na dyskryminację i przemoc.

Przypisywanie „mężczyznom” i „kobietom” określonych cech i dyspozycji powoduje, że inne oczekiwania formułujemy wobec dziewcząt, inne – wobec chłopców, różne też stwarzamy im szanse i możliwości. W naszej kulturze to, co męskie, wiązane jest siłą, władzą, dominacją, zaś to, co kobiece – ze słabością, uległością i opiekuńczością. Na poziomie deklaracji można usłyszeć pochwały „kobiecości” lub tezy o tym, że obecnie panuje równość i dyskryminacja kobiet nie jest już problemem. Statystyki pokazują co innego, przy czym najbardziej dramatyczne są statystyki dotyczące przemocy wobec kobiet.

Mizoginia

Podszyta seksizmem nienawiść wobec kobiet – jest wszechobecna w naszej kulturze, nastolatki stykają się z nią także w sieci. Mizoginii i seksizmowi mogą ulegać zarówno chłopcy, jak i dziewczęta. W przypadku chłopców mizoginia może być wyrazem i/lub sposobem obrony własnej dominującej pozycji. Mizoginia dziewcząt może być jedną ze strategii walki o własną pozycję w seksistowskim otoczeniu: dziewczynka przyjmuje postawę „nie znoszę kobiet tak samo jak wy (grupa dominująca), więc jestem jednym z was”. Jest to o tyle łatwe, że kultura wysyła dziewczynkom czytelne sygnały, że są gorsze i mało wartościowe.

W naszej kulturze to, co męskie, wiązane jest siłą, władzą, dominacją, zaś to, co kobiece – ze słabością, uległością i opiekuńczością

Przejmowanie przez dziewcząt mizoginicznych postaw i zachowań może także tłumaczyć zjawisko przemocy dziewcząt wobec dziewcząt: dziewczynki naśladują między sobą to, co generalnie robi im dominująca kultura. Jednocześnie wpadają w charakterystyczną pułapkę: pozornie dobrze odczytały przekaz kulturowy, który brzmi: „silni stosują przemoc wobec słabych, przemoc upokarza osoby, które jej doświadcniają, kobiety są słabe; stosując przemoc wobec kobiet, pokażesz, że twoje miejsce jest po stronie silnych”. Jednak ten sam przekaz głosi zarazem: „dziewczynkom nie wolno stosować przemocy, przemoc nie jest dziewczęcą”. Widać to bardzo wyraźnie w reakcjach na różne formy przemocy: panika (wyrażająca się np. alarmistycznymi artykułami w mediach), jaką wywołują przypadki agresywnych zachowań dziewcząt, przesłania zjawisko przemocy, w której dziewczęta są ofiarami.

Przemoc, której dziewczynki doświadcniają, jest systematycznie bagatelizowana lub przemilczana. Kolejny sygnał, jaki dominująca kultura kieruje do dziewcząt, jest taki, że nie zasługują na wsparcie.

Ważnym przejawem mizoginicznej przemocy i cyberprzemocy są ataki (obelgi, obraźliwe komentarze, groźby, próby zastraszania) kierowane przeciwko dziewczętom i kobietom, które w Internecie starają się prowadzić działania na rzecz praw kobiet. Jakiś czas temu brytyjski dziennik „The Guardian” opublikował opowieść nastolatki³, uczennicy jednej z najlepszych szkół w Anglii, o tym, co stało się, kiedy założyły w szkole feministyczne stowarzyszenie i zaczęły publicznie sprzeciwiać się przemocy ze względu na płeć, molestowaniu seksualnemu, przemocy w relacjach intymnych. Gdy stowarzyszenie powstało, szkolni koledzy założycielki rozpoczęli przeciwko niej kampanię obelg na Twitterze, kierując pod jej adresem seksistowskie i rasistowskie komentarze. Ataki nasiliły się, kiedy członkinie stowarzyszenia zamieściły w Internecie swoje zdjęcia w ramach kampanii „Who Needs Feminism”⁴. Komentarze w stylu „ich waginy są tak suche, jak Sahara” należały do najłagodniejszych.

Ten przykład i wiele mu podobnych po raz kolejny ujawnia związek między przemocą a nierównością: przemoc używana jest tutaj przez chłopców, którzy w tym przypadku są grupą dominującą, wobec dziewcząt, które sprzeciwiają się ich dominacji. Sprzeciwianie się poniżaniu kobiet narażało dziewczęta na kolejne poniżenia. Celem było zastraszenie ich i utrzymanie w pozycji podległości.

3) Jinan Younis, *What happened when I started a feminist society at school*, theguardian.com, 20.06.2013; polski przedruk: *Codziennik Feministyczny*, <http://codziennikfeministyczny.pl/stowarzyszenie-feministyczne/>

4) *Who Needs Feminism* – kampania, w ramach której kobiety i mężczyźni publikują w sieci swoje zdjęcia z napisem: „I need feminism, because...” (potrzebuję feminizmu, ponieważ...), do którego dodają własny komentarz, dlaczego potrzebują/dlaczego świat potrzebuje feminizmu. Patrz: <http://whoneedsfeminism.com/>

Co to jest cybermolestowanie ze względu na płeć:

- ❶ jego ofiarami są kobiety/ dziewczęta,
- ❷ molestowanie wymierzone jest w konkretne kobiety/ dziewczęta,
- ❸ ofiara jest prześladowana ze względu na płeć w seksualnie zagrażający i poniżający sposób.

Formy cybermolestowania seksualnego/płciowego

wymierzonego w kobiety/ dziewczęta:

- groźby gwałtu,
- rozpowszechnianie zmanipulowanych fotografii z kobietami/ dziewczętami doświadczającymi przemocy,
- umieszczanie w Internecie adresów domowych kobiet/ dziewcząt z informacją, że są zainteresowane anonimowym seksem,
- ataki technologiczne na strony i blogi kobiet/ dziewcząt, często kończące się zniknięciem strony z Internetu.

Czym jest cyberprzemoc

Cyberprzemoc (ang. *cyberbullying*) definiuje się jako **przemoc dokonywaną z użyciem technologii informacyjnych i komunikacyjnych**⁵.

Cyberprzemoc w szerszym znaczeniu to wszelkie formy przemocy, jakie mogą kogoś dotknąć w związku z korzystaniem z technologii komunikacyjnych i informacyjnych: od obraźliwych maili czy komentarzy na facebooku, poprzez zamieszczanie krzywdzących materiałów, po stalking, kradzież danych czy systematyczne prześladowanie. W węższym znaczeniu używa się pojęcia cyberprzemoc na określenie przemocy rówieśniczej, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży, dokonywanej z użyciem technologii informacyjnych i komunikacyjnych.

Cyberprzemoc często jest anonimowa, choć jednocześnie nierzadko jest to anonimowość pozorna – zaawansowane użytkownicy i użytkownicy mediów elektronicznych często potrafią dojść do tego, kto kryje się za pozornie anonimowymi atakami. Skutki cyberprzemocy bywają długotrwałe, przy czym nie chodzi tu jedynie o skutki psychiczne, ale o to, że materiały zamieszczone w sieci mogą niezwykle szybko dotrzeć do bardzo dużej grupy osób i bardzo trudno je z sieci usunąć. Z tego punktu widzenia analogią niektórych form cyberprzemocy może być wypisywanie pod czyimś adresem anonimowych obelg w miejscach publicznych, jednak w tym wypadku rzecz jest zazwyczaj łatwa do usunięcia. W przypadku materiałów zamieszczonych w sieci może się zdarzyć, że jeszcze po wielu latach będą stanowiły problem.

Kolejna cecha cyberprzemocy polega na tym, że może ona spotkać każdą osobę w każdym miejscu i czasie – wystarczy połączyć się z Internetem lub odebrać sms. Osoba dotknięta cyberprzemocą nigdzie i nigdy nie może czuć się wolna od zagrożenia, nawet w miej-

scach, które w innej sytuacji uważałyby za bezpieczne schronienie, np. dom⁶.

Z badania przeprowadzonego w roku 2013 przez fundację Femi-noteka w grupie nastolatek i nastolatków wynika, że cyberprzemocy doświadczyło 20% badanych, częściej dziewczęta (37% badanych dziewcząt) niż chłopcy (24% badanych chłopców). Najczęstszymi formami cyberprzemocy było:

- upokarzanie przez Internet,
- nękanie niechcianą komunikacją i zastraszanie.

Jeśli idzie o uczucia, jakie wywołuje doświadczenie cyberprzemocy, badane nastolatki najczęściej wskazywały **złość i zdenerwowanie** (po 65,6%), najrzadziej – **poczucie winy** (7,8%).

Młodzież w sieci, dorośli w konfuzji

Większość współczesnych nastolatków korzysta dziś z nowych technologii. Najczęściej korzystają z nich inaczej niż dorośli, w tym nauczycielki i nauczyciele. My, tak zwane osoby dorosłe, często czujemy się bezradne, zdaje się nam bowiem, że nastolatki żyją w jakimś innym świecie, do którego dostęp wymaga wysoce specjalistycznej wiedzy. Do pewnego stopnia jest to prawda. Nastolatki generalnie żyją w trochę innym świecie. Zapewne zdarzają Ci się chwile, w których patrzysz na grupę swoich uczennic i uczniów i łapiesz się na poczuciu pełnej obcości, jakbyś patrzył/a na istoty mówiące innym językiem i rządzące się niezrozumiałymi dla Ciebie prawami. Jako nauczyciele i nauczycielki mierzymy się z tym problemem od dawna – nowe media go pogłębiają, nie zmieniają jednak jego struktury.

Często także mamy do czynienia z sytuacją, w której nastolatki poruszają się w świecie nowych mediów sprawniej niż dorośli, w tym ich nauczycielki i nauczyciele. Przy tym, jak pokazują badania, szkoła nie zawsze i nie do końca umie uczyć o nowych mediach i specyfice społeczności, które wytwarzają. Na dodatek nasze uczennice i uczniowie często korzystają z innych narzędzi niż my albo korzystają z tych samych, ale w inny sposób, i szybciej od nas dowiadują się o nowościach, np. o mediach społecznościowych, łatwiej też ulegają modom na korzystanie z nich.

W dalszej części poradnika piszemy o **odwróceniu relacji uczenia**: jeśli chcesz skutecznie radzić sobie z cyberprzemocą, musisz być gotów/gotowa do wejścia w rolę uczennicy lub ucznia nastolatków.

W takiej sytuacji łatwo jest nam czuć się niepewnie wobec własnych wychowanek/wychowanków tam, gdzie mowa jest o problemach związanych z korzystaniem z nowych mediów. Zdarza się też, że boimy się kompromitacji w oczach własnych uczennic i uczniów, dlatego albo nie podejmujemy rozmowy na temat wirtualnego świata, albo bardzo szybko od takiej rozmowy uciekamy. Niekiedy trudno też jest nam oprzeć się panice moralnej, podsycanej przez media, które lubią od czasu do czasu uraczyć nas historyjką o karygodnych

5) Za: *Jak reagować na cyberprzemoc. Poradnik dla szkół*, red. Łukasz Wojtasik, wyd. II popr., Fundacja Dzieci Niczyje: Warszawa 2008.

6) Patrz: *Jak reagować na cyberprzemoc. Poradnik dla szkół*, wydanie II, red. Łukasz Wojtasik, Fundacja Dzieci Niczyje.

Cyberprzemoc często jest anonimowa, choć jednocześnie nierzadko jest to anonimowość pozorna pozornie anonimowymi atakami

obyczajach „dzisiejszej młodzieży”, w tym o przerażających rzeczach, które „dzisiejsza młodzież” robi w sieci.

Nie można ulegać panice moralnej. Nie warto też ulegać zawstydzeniu i obawie przed kompromitacją. Warto natomiast wziąć pod rozważenie kilka kwestii:

❶ Nasze wyobrażenia na temat cyfrowych kompetencji uczennic i uczniów mogą być nieco przesadzone. Autorki i autorzy badania „Dzieci sieci 2.0, Kompetencje komunikacyjne młodych”, piszą: Nasze badanie [...] skłania raczej do stwierdzenia, że o ile można mówić o tubylczości młodych użytkowników technologii informacyjno-komunikacyjnych, jest to tubylczość, która powinna być rozpatrywana jako zwyczaje oraz trendy odnoszące się do używania określonych mediów we własnych grupach rówieśniczych. **Nie należy owej tubylczości traktować w kategoriach wszystkowiedzy i wszechumiejętności** [...] Trudno [...] bazując na przedstawionych przez nas wnioskach, mówić, że młodzi są specjalistami od sieci i nowych technologii medialnych, że wykształcili opisywane w badaniach kompetencje. Trudno też utrzymywać mit o kulturze, w której starsi mają się tylko uczyć od młodych. Oczywiście dostęp do technologii od najmłodszych lat ma znaczenie. Staż korzystania z Internetu okazuje się [...] jednym z kluczowych czynników, jeśli chodzi o swobodę korzystania z mediów oraz wiedzę i rozumienie podejmowanych w sieci działań i zachodzących w niej wydarzeń. Nie jest jednak tak, że starsze osoby, które nie wychowywały się w świecie przesycenym mediami, nie mają nic do zaoferowania młodemu, „medialnemu” pokoleniu. Stosunek, jaki nastolatki mają do np. kwestii bezpieczeństwa związane go z własnym wizerunkiem, widać chociażby w wykorzystywaniu profili w serwisach społecznościowych. Przyglądając się takiemu podejściu, można dojść do przekonania, że w kwestii edukacji medialnej jest jeszcze wiele do zrobienia⁷.

❷ Nasze lęki także mogą być nieco na wyrost. Wolno nam różnych rzeczy nie wiedzieć i o nie pytać, także własnych uczniów i uczennice. A kiedy zaczynamy pytać o to, czego nie wiemy, zaczynamy słuchać i okazywać zainteresowanie tym, co nasze uczennice i uczniowie mają nam do powiedzenia. Najczęściej okazuje się wówczas, że one i oni chcą z nami rozmawiać i cieszą się z naszej uwagi. Ostatecznie tak właśnie zdobywamy wiedzę o ich potrzebach i problemach.

❸ Pod pozorami pewności siebie, niekiedy kompetencji, niekiedy agresywności nastolatki są nieraz po prostu zagubione, bezbronne i samotne. Nawiasem mówiąc, pomyśl: jeśli Tobie zdarza się obawiać kompromitacji w oczach nastolatek i nastolatków, to jak bardzo one i oni muszą obawiać się tego samego wobec siebie nawzajem?

❹ Osobny problem wiąże się z tym, że niekiedy nastolatki odgrywają w życiu, zarówno wirtualnym, jak i pozasieciowym, modne w danym momencie w ich środowisku filmy czy inne teksty kultury medialnej. Przejmują z nich określone powiedzenia, ale także naśladują sytuacje, które znają z mediów, tworząc z tych powiedzeń, sytuacji i scenek własny hermetyczny język. Warto wiedzieć, co jest modne i popularne w danej grupie, co „się” w danym momencie w niej

ogląda lub czego „się” słucha, bywa to bowiem kluczem do wielu pozornie niezrozumiałych zachowań.

❺ I jeszcze jedna, może kwestia najistotniejsza: nastolatki w większości raczej nie uczą się w sieci/dzięki sieci rzeczy całkowicie dla siebie nowych, takich, z którymi nie mają styczności gdzie indziej. Przeciwnie: zapewne przeniosą do sieci nawyki, oczekiwania i problemy ze świata niesieciowego. Jeśli nie mają w szkołach zajęć z wychowania seksualnego, a w domu o „tych sprawach” rodzice z nimi nie rozmawiają, nie ma sensu zakładać, że z Internetu dowiedzą się, jak chronić się przed chorobami przenoszonymi drogą płciową, stosować antykoncepcję, że dowiedzą się, czym jest przemoc seksualna i jak się przed nią chronić. Wprost przeciwnie. **Jeśli żyją i funkcjonują w środowisku, w którym inaczej i do innych ról socjalizuje się dziewczynki i chłopców i w którym obecna jest spora doza mizoginii, raczej nie będą używać telefonów i Internetu do budowania wspólnoty wolnej od przemocy i dyskryminacji. W ten sposób wracamy do problemu cyberprzemocy i płci.**

Edukacja seksualna

Przez edukację seksualną nie rozumiemy wychowania do życia w rodzinie, lecz mamy na myśli edukację, o której mówi dokument WHO „Standardy edukacji seksualnej w Europie”⁸. Czytamy tam m.in.:

Tradycyjnie pojmowana edukacja seksualna koncentrowała się na potencjalnym ryzyku, jakie niesie ze sobą seksualność [...]. Podejście holistyczne opiera się na rozumieniu seksualności jako wymiaru człowieczeństwa i potencjalnie może pomóc dzieciom i osobom młodym w rozwinięciu podstawowych umiejętności umożliwiających im samookreślenie ich seksualności i ich związków na różnych etapach rozwoju. Takie podejście pomaga im w przeżywaniu swojej seksualności i partnerstwa w sposób satysfakcjonujący i odpowiedzialny... (s. 5).

Właściwa edukacja seksualna ma ogromne znaczenie także dla wspierania równości płci i przeciwdziałania przemocy związanej z płcią. Uczy rozumieć różnorodność form, w jakich przejawia się ludzka seksualność. Uczy akceptacji własnego i cudzego ciała, szacunku do potencjalnych partnerek i partnerów seksualnych. Uczy, jak bronić się przed przemocą i jak nie stać się jej sprawcą. Innymi słowy, jest przeciwieństwem przekazów, jakie dzisiejsze nastolatki otrzymują przede wszystkim z mediów, w tym z Internetu. Media, w tym także pornografia, które przekazują zafatshowany obraz ludzkich ciał i ludzkich zachowań seksualnych, są dla wielu nastolatków podstawowym źródłem wiedzy o seksualności. To jeden z wielu przykładów sytuacji, w której nastolatki pozostawione są same wobec tego, co przychodzi do nich z sieci, a przez to narażone na krzywdę.

8) *Standardy edukacji seksualnej w Europie. Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem*, BzGA 2010, <http://undp.iq.pl/O-nas/Biblioteka/Standardy-edukacji-seksualnej-w-Europie.-Podstawowe-zalecenia-dla-decydentow-oraz-specjalistow-zajmujacych-sie-edukacja-i-zdrowiem>.

7) *Dzieci sieci 2.0, Kompetencje komunikacyjne młodych*, s. 130. *Dzieci sieci* to raport z badań przeprowadzonych w 2013 roku na grupie ok. 750 gimnazjalistów i gimnazjalistek z województwa pomorskiego. Raport dostępny tu: http://www.dzieci-sieci.pl/uploads/static/assets/Dzieci_sieci_2.0.pdf.

Cyberprzemoc, płeć i samotność

Wspominany już raport „Dzieci sieci” bada kompetencje komunikacyjne gimnazjalistek i gimnazjalistów. Większość badanych (80,1%) zadeklarowało, że korzysta z Internetu codziennie. Uczennice i uczniowie najchętniej odwiedzają serwisy społecznościowe, czaty i blogi. Większość badanych określiła swoje kompetencje internetowe jako raczej wysokie (40,8%) lub bardzo wysokie (30,4%)⁹.

Fundacja Feminoteka przeprowadziła w roku 2013 badania dotyczące płci i bezpieczeństwa młodzieży w sieci. W badaniu wzięto udział 321 osób, uczniów i uczennic gimnazjów i liceów. Z badania, w którym świadomie zrezygnowano z wyboru próby reprezentatywnej, wynika, że większość badanych korzysta z Internetu codziennie. 73,2% osób codziennie korzysta z czatów, 65,2% codziennie korzysta z wyszukiwarek.

Z punktu widzenia niniejszego poradnika warto podkreślić, że wyniki badań, pokazujące różnice w sposobach korzystania z nowych mediów przez dziewczęta i chłopcy. Według raportu „Dzieci sieci” chłopcy lepiej niż dziewczęta odpowiadali na pytania badające na przykład umiejętność sprawnego docierania do informacji czy krytycznej oceny źródła informacji. **Dziewczęta z kolei wypadły lepiej w pytaniach sprawdzających m.in. umiejętność właściwego doboru serwisów do poszukiwanej informacji. Częściej niż chłopcy tworzą i przetwarzają treści i materiały w Internecie. Bardziej adekwatnie stosują zasady netykiety.** Autorki i autorzy raportu piszą:

Przyglądając się zebranym danym, widać, że kompetencje w zakresie adekwatnego (w rozumieniu przyjętym w projekcie) stosowania netykiety zależą od szeregu czynników [...]. Lepiej w tej kwestii radzą sobie dziewczęta niż chłopcy, mieszkańcy większych ośrodków miejskich od mieszkańców mniejszych miast i wsi, osoby korzystające z Internetu codziennie i te posiadające dostęp do szerokiego instrumentarium technologicznego w postaci komputerów, telefonów oraz innych urządzeń elektronicznych. Założyliśmy, że wyższe wyniki indeksu świadczą zarówno o większej świadomości internetowych konwencji komunikacyjnych, jak i o większym konformizmie i skłonności do akceptacji reguł¹⁰.

Bez podziału na płeć podano wyniki dotyczące kompetencji w zakresie bezpieczeństwa i prywatności. Wyniki zdają się wskazywać na rosnące kompetencje nastolatków w tym zakresie.

W raporcie „Dzieci sieci” analizowane są także działania nastolatków w popularnych serwisach społecznościowych; tu podkreślono m.in., że niektóre z nich wyraźnie adresowane są do osób określonej płci: i tak np. z serwisu, który służy wymianie i sprzedawaniu ubrań, korzystają z reguły kobiety i dziewczęta, podczas gdy chłopcy wskazali badaczom np. jedno z forów służących wymianie informacji o grach. Koresponduje to z danymi z badania fundacji Feminoteka, które wykazało m.in., że **dziewczęta zdecydowanie rzadziej niż chłopcy grają przez Internet, nieco rzadziej ściągają filmy, nieco częściej natomiast dokonują w Internecie zakupów i korzystają z serwisów społecznościowych.**

Analizując kilka wybranych profili nastolatków i nastolatek zamieszczonych w portalach społecznościowych, autorki i autorzy raportu „Dzieci sieci” piszą:

Interesujące jest, że wszystkie zdjęcia profilowe wrzucane przez dziewczyny są bardzo często lubiane (w naszym badaniu od kilkudziesięciu do ponad stu tzw. „lajków”) i komentowane. Nawet jeśli nie są to zachwyty nad urodą, a tylko informacje w rodzaju: „nareszcie zmieniasz zdjęcie, długo czekaliśmy”, komentarze i lajki się pojawiają. W przypadku zbadanych profili chłopców zdarzały się określenia „śliczny” (pod fotografiami), ale też pojawiały się dyskusje, dla których zdjęcie było tylko punktem wyjścia, bowiem rozwijały się one tematycznie w różnych, nie związanych z fotografią, kierunkach. U chłopców czasem nie było w ogóle komentarzy, a tylko polubienia i to w liczbie zdecydowanie mniejszej niż na profilach dziewczyn. Być może ma to związek z różnicami zachowań komunikacyjnych przedstawicieli obu płci. **Wydaje się, że pisanie dziewczynom, że są ładne, jest traktowane jako swego rodzaju norma [sic!].** Pod fotografią jednego z chłopców znaleźliśmy komentarz: „ale gejoży <3” z kontrkomentarzem właściciela profilu: „chyba ty, bo wrzuciłeś serduszek”. Wygląda to tak, jakby powiedzenie koleżce, że dobrze lub ładnie wygląda, miało być przyznaniem się do homoseksualizmu. Na chłopięcych profilach w komentarzach częściej udzielali się chłopcy, dyskutując o tematach niezwiązanych ze zdjęciem. [...]

Profil gimnazjalistki i gimnazjalisty [...] może być formą wizytówki. Służyć do pokazywania siebie w pozytywnym świetle, prezentowania swoich zainteresowań czy miejsc, które się odwiedziło. Właśnie zainteresowania wydają się być bardzo istotną kwestią. Na większości profili można zobaczyć, jakie filmy, gry, programy telewizyjne, książki, muzykę i inne treści konsumują uczniowie. Możemy zerknąć na ich lajki i dokładniej przyjrzeć się całej palecie interesujących ich rzeczy. [...] **Na profilach chłopców zdarzały się „polubienia” stron i profili publikujących zdjęcia ładnych dziewcząt, także i te o zabarwieniu erotycznym, nawet wulgarnym (np. „olej feministki, pokaż swoje cyciki”). U dziewczyn, poza profilami i stronami znanych mężczyzn, znaleźliśmy „plubienia” profili w stylu „fajne dupeczki”, gdzie same gimnazjalistki wysyłały swoje zdjęcia lub oznaczały nazwę profilu lub strony na fotografii, tym samym automatycznie wrzucając lub sugerując ją administratorom takiego kanału. Oprócz tego niezwykle popularne wśród przebadanych profili były te, które prezentowały aktualne internetowe memy¹¹.**

Mamy tu do czynienia z opisem zachowań, które same w sobie nie są jeszcze przejawem cyberprzemocy, ale tworzą klimat, w którym cyberprzemoc ze względu na płeć może kwitnąć: ocenianie i samoocenianie się dziewcząt przede wszystkim za wygląd, nacisk na chłopców, aby unikali wszystkiego co „niemęskie” (podejrzenie o homoseksualizm jako ryzyko wiążące się z odstępstwem od normy), okazywanie przez chłopców zainteresowania stronami o jawnie seksistowskim charakterze.

Podobny obraz wyłania się z badań fundacji Feminoteka. Przeprowadzone w roku 2014 badanie fokusowe, w którym udział wzięły dwie dziesięcioosobowe grupy, jedna złożona z gimnazjalistek, druga z licealistek, wykazało między innymi, że **obie grupy przyznawały, że przemoc w sieci jest zjawiskiem dość powszechnym.** W grupie licealistek pojawiły się nawet stwierdzenia, z których wynika, że dziewczęta przekonane są, że przemoc stanowi nieodłączną część wirtu-

9) *Dzieci sieci*, s. 12, 14.

10) *Dzieci sieci*, s. 46.

11) *Dzieci sieci*, s. 76-77.

alnej rzeczywistości. Z kolei w badaniu ankietowym niektóre osoby odpowiadały negatywnie na pytanie, czy kiedykolwiek doświadczyły cyberprzemocy, a jednocześnie przyznawały, że np. ich nagie zdjęcia były rozpowszechniane wbrew ich woli. Jak komentowały autorki badania, **zarówno dziewczęta, jak i chłopcy, niekiedy nie rozpoznają tego, czego doświadczyły, jako przemocy.**

Dziewczęta w grupach fokusowych przyznawały, że doświadczenie przemocy wywołuje szok, smutek, złość, poczucie bycia bezbronną i bezsilną, wstyd, czasem chęć odegrania się. Niektóre mówiły o obojętności wobec niechcianych zachowań w sieci („zawsze można wyjść z Internetu”); inne przyznawały, że „nie można się odciąć, to zostaje w środku”. Bezsilność połączona z traktowaniem zjawiska przemocy jako czegoś oczywistego to niepokojące zestawienie.

W tym samym badaniu dziewczęta deklarowały, że w sytuacji przemocy przede wszystkim zwróciłyby się do osób bliskich – przyjaciółek, rodziców, rodzeństwa, nauczycielki lub nauczyciela, ewentualnie załatwiłyby sprawę samodzielnie. Rozwiązaniem wydaje się im także zwrócenie się do policji, jeśli sytuacja wydaje się niebezpieczna. Podobne strategie przeważały w badaniu ankietowym. Proponowane rozwiązania są przede wszystkim doraźne („trzeba sobie radzić samemu” – mówiła jedna z dziewcząt, pytana o możliwość szukania wsparcia u jakiejś organizacji społecznej), nastawione na zapewnienie bezpieczeństwa. Przemoc traktowana jest jako sprawa prywatna, którą najlepiej załatwić w gronie najbliższych, nie jest natomiast postrzegana jako problem społeczny.

W badaniach Feminoteki, zarówno w badaniu ankietowym, jak i fokusowym, pojawiła się kolejna znacząca różnica w podejściu chłopców i dziewcząt do zjawiska przemocy. **Większość ankietowanych uważa, że ofiarami przemocy częściej są dziewczęta; w przypadku molestowania ¾ respondentów i respondentek uważa, że częściej spotyka ono dziewczyny.** Sprawcami przemocy są według ankietowanych i dziewczęta, i chłopcy. Osoby ankietowane uważają, że chłopcy łatwiej bronią się przed przemocą. Podobne opinie wyrażały uczestniczki badań fokusowych. Pojawiły się w nich też stwierdzenia korespondujące ze zjawiskami opisanymi w raporcie „Dzieci sieci”. Jedna z uczestniczek mówiła np.: „Dziewczyny często są obrażane, hejtowane za to, jak wyglądają, a chłopcy za to, jak się zachowują...”. W tym kontekście dziewczęta podawały jako przykład chłopca, który ma więcej koleżanek niż kolegów albo ładnie się ubiera i z tego powodu może zostać uznany za geja.

Badania wskazują także na różnice w podejściu do przemocy. 15% ankietowanych w badaniu Feminoteki akceptuje przesyłanie nagich zdjęć i uważa, że głuchoe telefony mogą być oznaką zainteresowania.

Przesyłanie nagich zdjęć akceptuje co dwudziesta dziewczyna i co piąty chłopiec. Chłopcy częściej niż dziewczęta uważają, że seksualnie nacechowane wiadomości mogą być komplementem (dla dziewcząt i dla chłopców). Ankietowane osoby obawiają się kradzieży danych w Internecie i bycia wyśmiewanym lub wyśmiewaną; jednocześnie co piąta osoba uważa, że wyśmiewanie innych jest zabawne, a 40%, że może być formą zemsty. **W badaniach zwraca uwagę przede wszystkim wysoka akceptacja dla zjawiska przemocy – traktowanie przemocy jako czegoś budzącego lęk i poczucie bezradności, a zarazem jako czegoś oczywistego, niekiedy wręcz niezauważalnego, traktowanego jak nieodłączny element życia w sieci.**

Zwraca także uwagę – i powinien stanowić wyzwanie dla nas, nauczycieli i nauczycielek, edukatorów i edukatorek – brak świadomości społecznego kontekstu przemocy, brak wiedzy o jej mechanizmach i sposobach jej zwalczania. **Przemoc została przez nastolatki zarazem sprywatyzowana i znaturalizowana – dzieci sieci są może pod wieloma względami sprawne i kompetentne w poruszaniu się w wirtualnym świecie, wydają się być jednak nieświadome, że ten świat można wspólnie zmieniać na lepsze.** ■

3.



WSZYSTKO, CO MUSISZ
WIEDZIEĆ O SIECI (I NIE
BOISZ SIĘ ZAPYTAĆ)

J

Jest kilka rzeczy, których musisz dowiedzieć się o Internecie. Najważniejsza z nich to **odwrócenie relacji uczenia**. Do tej pory to Ty wiedziałas/wiedzieliś wszystko lepiej niż Twoi uczniowie i Twoje uczennice. Dalej być może tak będzie, poza jednym wyjątkiem: jest nim właśnie **sieć i nowoczesne technologie**. Tutaj to raczej **młodzież ma większą wiedzę i kompetencje**. Jednak jej techniczne możliwości mogą stać się przyczyną kłopotów, podobnych do tych, które znasz z własnej praktyki pedagogicznej.

Jeśli już uznałaś/uznałeś technologiczną przewagę młodzieży, możesz zacząć działać. Przedstawiamy kilka ogólnych modeli działania, a w kolejnej części poradnika bardziej szczegółowe scenariusze zajęć, by wesprzeć Cię w pracy z osobami, które mogą stać się ofiarami prześladowania w sieci i które mogą prześladować innych.

CYBERPRZEMOC W LICZBACH

- Z badania młodzieży, które na przełomie listopada i grudnia 2013 roku przeprowadziła fundacja Feminoteka wynika, że **prawie 70% osób w wieku 13-19 lat nie odczuwa żadnej kontroli ze strony rodziców i opiekunów, zaś 87,9% osób wskazuje na całkowity brak kontroli ze strony nauczycielek i nauczycieli**. Po rozbiciu danych na płeć dowiadujemy się, że w domach **dziewczeta kontrolowane są dwa razy częściej niż chłopcy, zaś w szkołach to chłopcy czują się bardziej kontrolowani**. Lecz w tym przypadku różnica między nimi i dziewczętami wynosi tylko 9,8%.

- Wszystkie dostępne badania polskie, europejskie i światowe pokazują, że **częściej na cyberbullying (przemoc, prześladowanie w sieci) narażone są dziewczeta i kobiety**. Nie oznacza to, że chłopcy i mężczyźni go nie doświadczają, ale w mniejszym stopniu.

- **Przemoc jest zawsze przemocą – nieważne, czy dzieje się „onli-ne”, czy w „realu”**. Młodzież często nie postrzega tego, co wirtualne, jako faktycznie zagrażającego. Naszą rolą jest pokazanie im, że upokorzenia, przemoc czy molestowanie seksualne, których są sprawcami lub których doświadczają w sieci, są prawdziwe.

- **Cybermolestowanie seksualne** w zdecydowanej większości dotyka dziewcząt. Z badań przeprowadzonych w USA wynika, że połowa ofiar cybermolestowania pozostawała w jakiejś relacji ze sprawcą. Ta

forma prześladowania w Internecie dotyka też chłopców nieheteroseksualnych lub postrzeganych jako takich przez grupy rówieśnicze.

- Upokorzenia, nękanie, groźby, podszywanie się, etc. mają miejsce niezwykle często. 48% ankietowanych, z czego aż 61,3% stanowią dziewczęta, obawia się, że stanie się obiektem kpin w sieci, a **jednocześnie 30,3% chłopców i 11,6% dziewcząt sądzi, że wyśmiewanie kogoś w Internecie jest zabawne.**

- **Chłopcy częściej postrzegają seksualnie nacechowane wiadomości jako komplement – 20,5%. Wśród dziewcząt taka ocena pojawia się w 8,7% przypadków. Może stanowić to odbicie tzw. „końskich zalotów”, które według społecznego stereotypu dziewczyny powinny traktować jako komplementy i niegroźną zabawę.** Najwyraźniej także w sieci takie zachowanie jest traktowane jako element gry między osobami sobą zainteresowanymi. Stąd, niestety, wiedzie prosta droga do obwiniania ofiary za przemoc, jakiej doświadcza.

- Młodzież często zna bardzo dobrze definicje **cyberbullyingu, cyberprzemocy, stalkingu czy molestowania seksualnego.** Nie znaczy to, że umie zdiagnozować te zjawiska jako elementy własnego doświadczenia.

- Cyberprzemoc przybiera różne formy, np. telefoniczne, poprzez smsy, komunikatory, portale społecznościowe, czaty. Może mieć postać podszywania się, obmawiania, gróźb, agresji słownej, zamieszczania informacji, zdjęć lub nagrań, etc. **Zawsze należy ją traktować poważnie i nie wolno jej bagatelizować, lecz pokazać, jak reagować.**

JAK ROZMAWIAĆ Z RODZICAMI I OPIEKUNAMI MŁODZIEŻY

- **Powiedz, na co powinni zwracać uwagę.** Pamiętaj, że ich wiedza na temat przemocy w Internecie jest prawdopodobnie porównywalna do Twojej. Wszelkie zmiany w zachowaniu nastolatka powinny być przynajmniej zauważone. Jeśli zaczyna unikać kontaktów w sieci, warto sprawdzić dlaczego. Jeśli nie może ich zakończyć – także. Niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z cyberprzemocą czy nie, warto utrwalić w rodzinach i w młodzieży przekonanie, że sieć nie jest zabawką i że może być niebezpieczna.

- **Rodzice i opiekunowie powinni razem z nastolatkami rozmawiać o niewłaściwych zachowaniach w sieci.** Warto pokazać, czego należy się wystrzegać. Z badań Feminoteki i wielu innych zagranicznych organizacji dowiadujemy się, że 60,1% dziewcząt i 45,9% chłopców dodało na portalu społecznościowym kogoś, kogo nie znało, zaś 29,5% chłopców i 22% dziewcząt spotkało się z osobą, którą znało tylko wirtualnie. Oczywiście, nie chodzi o to, by wpadać w panikę, ale by widzieć zagrożenia, jakie niesie ze sobą Internet.

- **Opiekunowie i rodzice powinni mieć świadomość, co dzieje się w sieci.** Powinni także, szczególnie w przypadku młodszych nastolatków i nastolatków wiedzieć, co ich dzieci robią w Internecie. Dobrym

pomysłem jest odwiedzanie stron, na których młodzież jest gośćmi, co pozwoli dowiedzieć się, na co może natrafić online.

- **Zarówno szkoła, jak i dom powinny tłumaczyć, jakich informacji nie należy publikować ani udzielać.** Co ważne, powinny komunikować, **jakie informacje mogą być nieświadomie podawane**, np. mimo że na portalu społecznościowym nie zostało podane miejsce zamieszkania i szkoła, to grupy zainteresowań, fanpage i oznaczanie się w konkretnych miejscach mogą to łatwo odsłonić. Warto też podkreślać, że rejestrując się na różnych stronach internetowych, nie mamy obowiązku podawać numeru telefonu, adresu zamieszkania i daty urodzenia. Nawet jeśli te informacje są od nas wyciągane wyłącznie w celach komercyjnych czy reklamowych, **dobrze jest uczyć młodzież krytycznego spojrzenia: czy firma sprzedająca ubrania lub sprzęt elektroniczny musi wiedzieć, kiedy się urodziliśmy?**

- **Warto podkreślić, że spotkanie z kimś, kogo znamy tylko wirtualnie, może być bardzo niebezpieczne.** Jeśli już do spotkania musi dojść, należy zadbać o to, by warunki nie sprzyjały anonimowości. Umów się w miejscu, w którym będą inni ludzie i w którym będziesz się czuć bezpiecznie, na przykład w kawiarni. Powiedz komuś, komu ufasz, dokąd idziesz i z kim. Możesz także poprosić, by ten ktoś był gdzieś w pobliżu. Pamiętaj, że w każdej chwili możesz wyjść, nie musisz się tłumaczyć ani czuć się winna/winny. Nie ujawniaj szczegółów dotyczących własnego życia, np. nie mów przy pierwszym spotkaniu, gdzie mieszkasz czy do jakiej szkoły chodzisz.

- **Zachęć rodziców i opiekunów do stworzenia wraz z dziećmi zasad bezpiecznego korzystania z Internetu.** Oczywiście, zasady muszą być przestrzegane z żelazną konsekwencją. W przypadku młodszych nastolatków sieć bywa bardzo często używana przez telefon komórkowy. Dobrze i tu postawić ograniczenia.

- **Przełącz dorosłym wszelkie informacje na temat cyberprzemocy, zarówno z perspektywy osoby jej doświadczającej, jak i jej sprawcy.** Ważne, by dorośli nie bagatelizowali ani jednej, ani drugiej perspektywy. Nastolatki muszą wiedzieć, że angażowanie się w przemoc w sieci jest niedopuszczalne, a jej doświadczanie musi zostać przezwane.

- **Rozmawiaj z opiekunami i rodzicami o roli świadka.** Często przemoc dzieje się na oczach innych, przy ich biernym udziale. Podobnie rzecz się ma z cyberprzemocą. Świadek ma do odegrania ważną rolę, np. może zwrócić się o pomoc do kogoś dorosłego. Warto uświadamiać tak dorosłych, jak i młodzież, że nie będzie to „kablowanie”, lecz właściwa reakcja na przemoc. Może też wesprzeć ofiarę i pomóc jej wyjść z sytuacji przemocy, choćby poprzez zablokowanie osoby, która dopuszcza się nękania.

Niezależnie od wirtualności świata cyberprzemocy, **psychologiczne konsekwencje dla osoby doświadczającej są jak najbardziej realne.** Dziewczęta, którym grożono napaścią, także taką o charakterze sek-

Chłopcy częściej postrzegają seksualnie nacechowane wiadomości jako komplement – 20,5%. Wśród dziewcząt taka ocena pojawia się w 8,7% przypadków

Niezależnie od wirtualności świata cyberprzemocy, psychologiczne konsekwencje dla osoby doświadczającej są jak najbardziej realne

sualnym, czy gwałtem, odczuwają to jako pozbawienie ich kontroli nad własnym życiem. Tego typu groźby mogą prowadzić do depresji, wycofania się, zaniechania aktywności w życiu, nie tylko wirtualnie, ograniczenia autonomii i sposobu życia, np. ich ofiary będą się bały w ogóle wychodzić z domu, by nie spotkać się z zagrożeniem.

Warto zauważyć, że **trywializowanie przemocy w sieci ze względu na płeć sprawia, że staje się ona akceptowana**. Podobnie rzecz się ma z przemocą wobec kobiet i dziewcząt poza Internetem. Tymczasem **wszelkie formy przemocy ze względu na płeć wzmacniają przekonanie, że kobiety są mniej ważne niż mężczyźni i że ich rola jest podrzędna**. Cybermolestowanie sprawia, że seksizm także w Internecie nadal ma się dobrze.

Co ciekawe, część badaczy i badaczek wskazuje na to, że na licznych forach internetowych osoby o „kobiecych” nickach (pseudonimach) otrzymują znacznie więcej negatywnych komunikatów, w tym wulgarnych, czy doświadczają redukcji do roli prokreacyjnej czy służebnej wobec mężczyzn. Innymi słowy, są wyzywane od najgorszych, „puszczalskich” i „łatwych”, by użyć tylko najdelikatniejszych z nich. Sprawia to, że kobiety często przyjmują męskie tożsamości w sieci, przez co ich głos jest coraz bardziej eliminowany z sieci.

- Należy pokazać dorosłym i młodzieży **prawne konsekwencje cyberbullyingu, stalkingu i innych form przemocy**. Poczucie anonimowości daje sprawcom wielką siłę. Tymczasem wszystko w sieci zostaje zapisane i z niej nie znika. Stąd też należy mówić o konieczności dokumentowania aktów przemocy w sieci. Zapisy czatów, maili, rozmowy na komunikatorach – wszystko to może pomóc osobie doświadczającej przemocy powstrzymać sprawcę.

- Wiele podręczników radzi, by w przypadku molestowania seksualnego online natychmiast się wyłączyć, zablokować osobę, która molestuje, etc. Oczywiście, jest to zasadne i należy pokazać tak opiekunom i rodzicom, jak i nastolatkom, że czekanie, aż ktoś powie coś jeszcze bardziej wulgarnego czy upokarzającego nie ma sensu. Niemniej, **warto wzmocnić osobę, która doświadczyła przemocy, pokazując, że nie będzie pozostawiona sama sobie**. Nawet jeśli opuści ona wszystkie fora internetowe, pocztę i komunikatory, jej opresor może dalej w sposób pośredni, zwracając się do innych osób, obmawiać ją, zamieszczać jej przerobione zdjęcia, nagrania, etc. **Wsparcie to znowu ważna rola świadka, który reaguje, i mądrych dorosłych, którzy także będą reagować, np. u administratora strony, zgłoszą sprawę na policję, powiadomią szkołę, etc.** Uznanie, że dziewczyny, które doświadczają cyberprzemocy o charakterze seksualnym powinny radzić sobie same, jest tym samym, co uznanie, że ofiara przemocy poza Internetem powinna sama sobie poradzić i „nie zgadzać się na przemoc”.

- Uczulajmy zarówno dorosłych, jak i młodzież, że **cyberprzemoc ze względu na płeć nie musi pochodzić od osoby obcej**. Często to ktoś znajomy może chcieć się zemścić za odrzucone awanse.

- Zadajmy rodzicom i opiekunom pytanie, **co oni zamieszczają w sieci na temat swojego dziecka?** Często zdarza się, że zdjęcia, które im wydają się zabawne, urocze lub neutralne, nastolatki mogą odebrać jako „upupiające”, paternalistyczne czy po prostu obciachowe. Jedną rzeczą to nieostrożność przy zamieszczaniu zdjęć lub informacji ułatwiających identyfikację, drugą to zawstydzanie własnego dziecka przez zamieszczanie na przykład jego lub jej zdjęcia z wczesnego dzieciństwa na nocniku. W ten sposób możemy nieintencjonalnie zrobić krzywdę własnemu dziecku, a już na pewno przynieść mu/jej wstydu.

To tylko niektóre spośród kwestii, które warto poruszyć z rodzicami i opiekunami. Staraj się unikać rozmów prowadzących do konkluzji, że „młodzież taka już jest, policja nic nie robi, a w ogóle najlepiej siedzieć cicho, nie skarżyć się i jakoś przeczekać”. Nawet jeśli jedyne, co zrobimy, to psychologiczne wspieranie doświadczających przemocy, będzie to bardzo dużo.

NA CO ZWRACAĆ UWAGĘ PODCZAS ROZMÓW Z NASTOLATKAMI

Uwaga generalna – będzie nam być może potrzebna ogólna rozmowa o stereotypach płciowych i o seksizmie. Badania pokazują na przykład, że **dla dziewcząt zamieszczanie komentarzy na temat ich wyglądu, wyśmiewanie go, zamieszczanie niechcianych zdjęć i nagrań są dużo bolesniejsze niż dla chłopców** (przykładów jest wiele, np. artykuł w „Wysokich Obcasach” ze stycznia 2014 roku: http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,53663,15245959,Zadreczyc_dla_funu__Cyberprzemoc_kolezenska.html). Dzieje się tak między innymi dlatego, że upokarzanie w odniesieniu do sfery seksualnej znacznie częściej dotyka dziewczyny. Jasne jest, że nie zrewolucjonizujemy społecznego postrzegania płci, ale warto wspólnie z młodzieżą zastanowić się nad specyfiką komentarzy adresowanych do kobiet i mężczyzn w Internecie.

Można w tym celu wziąć dowolny portal plotkarski i przekonać się, że komentarze dotyczące kobiet i mężczyzn mówią wiele o naszych oczekiwaniach wobec płci. Internauci, korzystając z anonimowości, często piszą o kobietach, że utyły czy staro wyglądają albo komentują ich „sposób prowadzenia się”. W stosunku do mężczyzn nie ma aż takich oczekiwań dotyczących wyglądu i nie przez pryzmat zewnętrzności się ich ocenia. Można też spojrzeć na „poważniejsze” fora wymiany w sieci, bo i tam zauważymy odmienne traktowanie.

KRÓTKI PRZEWODNIK, CO ROBIĆ I CZEGO NIE ROBIĆ, GDY JESTEŚ NĘKANA/NĘKANY W SIECI

Metodologicznie byłoby cenne przeprowadzenie wspólnej burzy mózgów, tak by młodzież miała szansę włączyć do przewodnika swoje sposoby reagowania.

- ❶ Nie odpowiadaj osobie, która Cię molestuje lub molestuje seksualnie w Internecie. Zablokuj tego kogoś, ale zapisz treści rozmów na wszelki wypadek (zrób print screena, czyli zdjęcie strony). Należy sądzić, że młodzież wie lepiej niż my, jak blokować na różnych komunikatorach, niemniej lepiej się upewnić, czy tak jest rzeczywiście.
- ❷ Nie szukaj odwetu ani rewanżu na swoim cyberopresorze. Nie ma to sensu, on tylko na to czeka, nie daj się więc wciągnąć w jego grę.
- ❸ Powiedz o tym, co się dzieje, komuś dorosłemu, do kogo masz zaufanie (rodzic, opiekun, pedagog/żka, wychowawca/ wychowawczynie), tak byście razem mogli zgłosić napastowanie w sieci, np. do administratora strony lub do odpowiednich służb.
- ❹ Upewnij się, że nikt nie zna hasła do Twojego profilu czy konta.
- ❺ **Zawsze to osoba, która Cię molestuje, jest winna, nie Ty!**
- ❻ Ufaj własnej intuicji. Jeśli czyjeś zachowanie wydaje Ci się wrogie, jeśli ktoś przekracza Twoje granice, jeśli masz wrażenie, że doszło do molestowania seksualnego – zapewne tak właśnie jest. Przerwij od razu tę sytuację! Wyloguj się, zablokuj tę osobę, idź po pomoc do osób dorosłych.
- ❼ Jeśli masz jakieś podejrzenia, przeszukaj Internet w poszukiwaniu informacji na swój temat. Jeżeli odczuwasz niepokój w związku z ich obecnością, możesz postarać się je usunąć na narzędziach Google. Jeśli zaś znajdziesz obraźliwe informacje na swój temat, zrób kopię i zgłoś do administratorów stron. Koniecznie poinformuj kogoś dorosłego!

CO MOŻECIE ZROBIĆ RAZEM W KLASIE (GIMNAZJUM KLASY PIERWSZE)

- ❶ Stwórzcie wspólnie **Internetowy kodeks postępowania**, zdefiniujcie podstawowe pojęcia, porozmawiajcie o przemocy, i tej w sieci, i tej w realu.
- ❷ Jak się okazuje, młodzież w mniejszym stopniu wykorzystuje sieć do poszukiwania informacji, niż do prowadzenia rozmów: o codziennym czatowaniu mówiło 75,7% dziewcząt i 71,4% chłopców, a codziennym wyszukiwaniu wiadomości w sieci odpowiednio 63% i 69,7%. Zachęć ich zatem, by poszukali informacji na temat cyberprzemocy także po to, byście mieli na podorędziu listę organizacji, telefonów, adresów mailowych i stron www, które mogą Wam pomóc.
- ❸ Ustalcie, na czym polegać będzie rola świadka. **Warto pokazywać, że stawanie w czyjejs obronie jest bardzo ważne. Większość osób dotkniętych przemocą, w tym seksualną, zna sprawców. Utrzymywanie tego w tajemnicy to stawanie po stronie atakujących.**
- ❹ Zaproponujcie zapoznanie się ze statystykami przemocy w sieci, w szczególności ze względu na płeć. Zastanówcie się razem, co jest jej przyczyną i jak można razem jej przeciwdziałać.

(opracowano na podstawie raportu Narodowej Rady Przeciwdziałania Przemocy w Internecie <http://www.ncpc.org/resources/files/pdf/bullying/cyberbullying.pdf>).

Programy prewencyjne i naprawcze (interwencyjne) powinny być opracowane z uwzględnieniem perspektywy genderowej i muszą odnosić się do niefizycznych form agresji. Dorośli, regulaminy szkolne i rówieśnicy interweniujący w sytuacji przemocy muszą jasno artykułować przekaz, że agresja społeczna, cyberbullying i agresja fizyczna nie będą tolerowane. Należy zachęcać osoby (młodzież) o wyższym statusie grupowym do stania się pozytywnymi liderami. Należy uświadamiać młodzież, że kultura cyberbullyingu prowadzi do sytuacji, gdy nikt nie może nikomu ufać i każdy może zostać ofiarą. Przydatne jest skłonienie młodych ludzi do refleksji etycznej, jakimi przyjaciółmi chcą być i jakich przyjaciół chcieliby mieć.

Należy mieć w pamięci, że w przypadku, gdy sprawcą jest chłopiec, a ofiarą dziewczynka, cyberbullying często ma formę molestowania seksualnego. **Należy uważać, by nie zredukować molestowania seksualnego do formy bullyingu**, bo trywializuje to doświadczenia

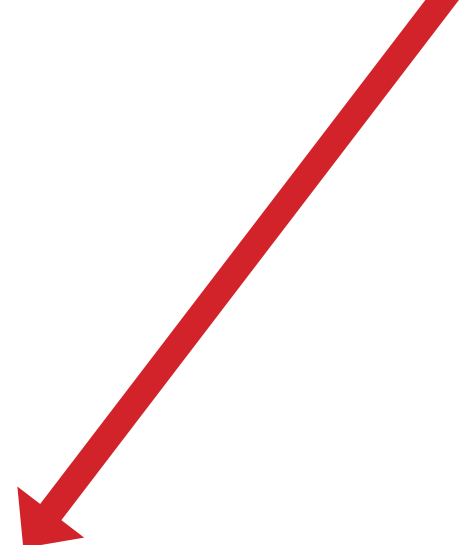
dziewcząt i odbiera możliwość skorzystania z należnych środków ochrony prawnej.

Trzeba także zdawać sobie sprawę, że społeczna agresja dziewcząt nie jest po prostu bullyingiem, ale efektem genderowej presji wywieranej na dziewczęta, by nie okazywały agresji w sposób bezpośredni, fizyczny. Społeczna agresja dziewcząt może być przejawem ich potrzeby posiadania większej kontroli nad własnym życiem, bycia ważną, widoczną, wpływową, traktowaną poważnie.

Programy interwencji i prewencji powinny uwzględniać sposób, w jaki patriarchalna kultura ogranicza możliwości dziewcząt i chłopców, by zapewnić obu grupom konstruktywne i pozbawione agresji ścieżki prowadzące do uzyskania wpływu w szkole, domu i sąsiedztwie¹. ■

12) Na podstawie artykułu [http://icbtt.arizona.edu/sites/default/files/Underwood_and_Rosen_\(in_press\).pdf](http://icbtt.arizona.edu/sites/default/files/Underwood_and_Rosen_(in_press).pdf)

Społeczna agresja dziewcząt nie jest po prostu bullyingiem, ale efektem genderowej presji wywieranej na dziewczęta, by nie okazywały agresji w sposób bezpośredni, fizyczny



4. SCENARIUSZE LEKCJI



SCENARIUSZ: „FACEBOOK – PRYWATNY CZY PUBLICZNY”

Cele	Pokazanie młodzieży, jak ważne jest ograniczanie dostępu do informacji o nas samych w sieci
Czas trwania	90 minut (może być 2 x 45min, jeśli nie ma do dyspozycji jednorazowo dwóch godzin lekcyjnych)
Potrzebne materiały	Papier do flipchartu, taśma do przyklejenia go na ścianie, markery, kolorowe karteczki POST-IT, komputer z podłączeniem do sieci (lub przygotowanymi wcześniej print screenami publicznych portali na facebooku), rzutnik
Liczebność grupy	20-25 osób; jeśli klasa liczy więcej osób, dobrze podzielić ją na dwie mniejsze grupy i umówić się z kimś na współprowadzenie

- Poproś młodzież, by na kartkach (anonimowo) określiła, ile czasu dziennie spędza na facebooku (FB). Możesz też zaproponować oszacowanie tygodniowe. Jeśli korzysta z innych portali społecznościowych, także można poprosić o oszacowanie czasu korzystania z nich.

- Zastanówcie się, na ile częste odwiedzanie takich portali sprawia, że czują się w nich bezpiecznie i że mają przekonanie, że te portale nie mają przed nimi żadnych tajemnic.

- W kolejnym kroku rozrysujcie, co kryje się pod hasłem ustawienia prywatności. Zapytaj, jak często FB zmienia te ustawienia i czy może się okazać, że coś, co wcześniej było widoczne tylko dla znajomych, staje się widoczne dla wszystkich. FB, podobnie jak inne portale społecznościowe, zmienia te ustawienia dość często, o czym młodzież może nie wiedzieć.

- Zastanówcie się wspólnie, jakie są plusy i minusy tego, że ludzie Was widzą w sieci i mogą zagadać. Można wykorzystać metodę pola siłowego: uczniowie i uczennice na małych karteczkach zapisują i przyklejają do tablicy plusy i minusy, które wspólnie grupujemy i patrzymy, co przeważa. Zdroworozsądkowo patrząc, będą przeważały minusy. Jeśli tak się nie wydarzyło, warto dopytać młodzież

o konkretne sytuacje, które mogą się wydarzyć przez to, że ludzie widzą nasz profil.

- W kolejnym kroku sprawdźcie, jak inaczej, poza przeczytaniem informacji na naszej stronie, inni ludzie mogą się o nas czegoś dowiedzieć. Powinny paść między innymi: fanpage, zdjęcia, statusy, tagi na zdjęciach innych osób, oznaczanie się w jakichś miejscach. Zapytaj uczniów, czy otagowanie ich przez kogoś ze znajomych jest automatyczne, czy też wymaga ich potwierdzenia. Poproś o wymienienie zalet i wad takiego potwierdzenia. Zapytaj, czy lista przyjaciół jest prywatna czy publiczna, a także jak wygląda sprawa ich polubień i zainteresowań. Wspólnie zastanówcie się, jakie mogą płynąć zagrożenia z ogólnodostępnej listy przyjaciół czy zainteresowań.

- Poproś, by każda osoba sama przeanalizowała swoje zdjęcia na FB: co one mówią o mnie, jaką/jakiego mnie przedstawiają? Poproś o podzielenie się tylko chętnych i chętnie. Tu uwaga: jeśli jest niski poziom zaufania w grupie, lepiej nie prosić o dzielenie się na forum. Możecie też wspólnie obejrzeć profil publiczny jakiejś gwiazdy. Warto zadać pomocnicze pytania: czy wiemy, jaki jest stan cywilny tej osoby, kiedy patrzymy tylko na jej zdjęcia; czy ze zdjęć możemy dowiedzieć się, gdzie mieszka (kraj, miasto); czy znamy jej upodobania kulinarne, podróżnicze, muzyczne, filmowe, etc.

Należy pokazać nastolatkom, że z samych zdjęć jesteśmy w stanie naszkicować portret danej osoby. Publicznie dostępne zdjęcia w sieci mogą wejść w niechciany przez nas „dialog” z innym użytkownikiem sieci.

- Wspólnie przyjrzyjcie się różnym profilom na FB (**UWAGA! Ważne, by nie były to profile osób z klasy lub ze szkoły**), co o właścicielu bądź właścicielce mówią wpisy. Postarajcie się nie oceniać, ale jedynie przyrzeć im się. Co mówi duża liczba przekleństw o użytkowniku i czy to samo powie nam o użytkowniczce? Czy o chłopaku, który opíše swoje narkotykowo-alkoholowe przygody, pomyślimy tak samo, jak o dziewczynie? I czy z kolei dziewczyna z dużą liczbą „selfie” – zdjęć samodzielnie wykonywanych i pozowanych – będzie postrzegana tak samo jak chłopak?

UWAGA!

Starajcie się nie oceniać osób na zdjęciach, lecz zadajcie pytanie, czy nasza percepcja danej osoby nie zależy od płci bardziej niż od kontekstu. Innymi słowy, „impresowicz” w przypadku chłopaka może nam się zamienić w „puszczalską” w przypadku dziewczyny, zaś dbająca o wygląd dziewczyna w męskiej wersji może oznaczać „pedała”.

Podsumowując te zajęcia, warto zwrócić uwagę na to, jakie są ustawienia profili naszych i naszych znajomych, a także na nacechowane stereotypami dotyczącymi płci, seksualności i innych zmiennych postrzeganie ludzi na portalach społecznościowych.

SCENARIUSZ: „CZY ZDARZYŁO MI SIĘ...”	
Cel	Autorefleksja młodzieży nad własnym postępowaniem w kontekście cyberprzemocy. Przyjrzenie się własnym zachowaniom
Czas trwania	90 minut (może być 2 x 45min, jeśli nie ma do dyspozycji jednorazowo dwóch godzin lekcyjnych)
Potrzebne materiały	Powielone ankiety, papier do flipchartu i mazaki, by spisać kontrakt
Liczebność grupy	20-25 osób; jeśli klasa liczy więcej osób, dobrze podzielić ją na dwie mniejsze grupy i umówić się z kimś na współprowadzenie

Warto na początek zawrzeć z uczestnikami kontrakt „czterech ścian”, to znaczy, że to, czym się podzielimy na zajęciach, zostaje między nami. Jeśli mamy przekonanie, że kontrakt może nie zostać zrealizowany, proponujemy, by uczestnicy i uczestniczki po prostu odpowiedziały i odpowiedzieli sobie na pytania, ale niekoniecznie dzielili się refleksjami. Jeśli poziom zaufania w grupie jest bardzo niski, można zadać te pytania w formie anonimowej ankiety.

Pytania:

1. Czy zdarzyło Ci się zalogować jako ktoś inny?
2. Czy zdarzyło Ci się wysłać maila lub wiadomość na czacie z czyjeś konta?
3. Czy zdarzyło Ci się wpisać komuś, kto się nie wylogował z FB, tak zwany „karny status”?
4. Czy zdarzyło Ci się poniżyć kogoś w sieci?
5. Czy zdarzyło Ci się drażnić się z kimś lub kogoś straszyć w sieci?
6. Czy zdarzyło Ci się droczyć się z kimś i nie powiedzieć mu/jej kim jesteś, każąc zgadywać?
7. Czy zdarzyło Ci się przestać wiadomość lub maila od kogoś bez zgody autora lub autorki?
8. Czy zdarzyło Ci się zmienić swój profil na portalu społecznościowym, by kogoś osaczyć lub przestraszyć?
9. Czy zdarzyło Ci się publikować zdjęcia lub informacje o jakiejś osobie bez jej zgody?
10. Czy zdarzyło Ci się użyć informacji znalezionej online, by się z kimś drażnić, osaczyć lub kogoś napastować w rzeczywistości?

11. Czy zdarzyło Ci się wysłać wulgarne lub straszne informacje/obrazki do kogoś, nawet jeśli byłeś/byłaś przekonana/y, że to tylko żarty?
12. Czy zdarzyło Ci się przeklinać w sieci?
13. Czy zdarzyło Ci się podpisać się za kogoś online?
14. Czy zdarzyło Ci się użyć adresu mailowego lub profilu społecznościowego, który wyglądał jak adres lub profil kogoś innego?
15. Czy zdarzyło Ci się włamać do czyjegoś komputera lub wysłać komuś Trojana?
16. Czy zdarzyło Ci się uczestniczyć w zbiorowej nagonce (hejcie) na kogoś?

0 punktów – jeśli nigdy nic takiego Ci się nie zdarzyło

1 punkt – jeśli zrobiłaś/teś to raz lub dwa razy

2 punkty – jeśli pamiętasz, że zrobiłaś/teś to trzy do pięciu razy

3 punkty – jeśli zdarzyło Ci się to więcej niż pięć razy

Wyniki całościowe

0 do 5 punktów – nie ma się czego obawiać

6 do 10 punktów – jesteś w grupie ryzyka, że będziesz stosować cyberprzemoc

11 do 18 punktów – są powody do niepokoju, musisz zmienić swoje postępowanie!

Powyżej 18 punktów – wyhamuj, jesteś wykwalifikowanym cybernapastnikiem/ wykwalifikowaną cybernapastniczką! Wyloguj się, zanim spowodujesz jeszcze więcej krzywd swoim ofiarom i sobie. O ile to się jeszcze nie stało.

(opracowano na podstawie:

http://stopcyberbullying.org/teens/are_you_a_cyberbully.html)

SCENARIUSZ : GRA „CO, JEŚLI...”	
Cel	Przećwiczenie sposobów reagowania w sytuacji cyberprzemocy, cybermolestowania seksualnego. Pomoc uczniom i uczennicom w znalezieniu oparcia w sobie i wzmocnienia poczucia własnej wartości bez konieczności szukania potwierdzenia własnej atrakcyjności fizycznej i/lub społecznej na zewnątrz
Czas trwania	90 minut (może być 2 x 45min, jeśli nie ma do dyspozycji jednorazowo dwóch godzin lekcyjnych)
Potrzebne materiały	Kartki z opisanymi sytuacjami, papier do flipchartu i mazaki
Liczebność grupy	20-25 osób; jeśli klasa liczy więcej osób, dobrze podzielić ją na dwie mniejsze grupy i umówić się z kimś na współprowadzenie

Warto zwrócić uwagę na to, jakie są ustawienia profili naszych i naszych znajomych, a także na nacechowane stereotypami dotyczącymi płci, seksualności i innych

❶ Przygotuj karteczki z opisem sytuacji, która może zdarzyć się w sieci. Pamiętaj, by sytuacje obejmowały różny stopień zagrożenia. Możesz wcześniej zrobić burzę mózgów z młodzieżą; są pewnie sytuacje, na które osoby dorosłe by nie wpadły.

Przykłady:

A. Ktoś, kogo nie znasz, ale z kim długo czatujesz, chce się z Tobą spotkać. Też masz na to ochotę. Jak to aranżujesz? Na jakie kwestie powinnaś/powinieneś zwrócić uwagę?

B. Ktoś wysyła Ci pogrożki sms-ami. Powtarza się to często, zwłaszcza w nocy. Oczywiście z zastrzeżonego numeru. Co zrobisz? Uwaga: tu warto wprowadzić definicję stalkingu, tak by uczennice i uczniowie wiedzieli i wiedzieli, że mowa jest o nękanii, którym powinna zająć się policja.

C. (dla dziewcząt) ktoś, z kim długo rozmawiasz w sieci i do kogo zdążyłaś się już przywiązać, proponuje ci, żebyś wysłała mu swoje rozebrane zdjęcie. Nie chcesz tego robić, ale nie chcesz tracić znajomości z tą osobą. Wahasz się, bo on mówi, że jeśli nie zrobisz tego, czego on oczekuje, zerwie znajomość.

D. kolega lub koleżanka kręci z ukrycia film, w którym występujesz, choć nie zdajesz sobie z tego sprawy. Film ma na celu ośmieszenie cię. Jak zareagujesz?

To tylko przykłady, ale na ich postawie można stworzyć więcej opisów

❷ Osoba, która wylosowała sytuację, najpierw sama zastanawia się, co należy zrobić. Warto spisywać pomysły na flipcharcie lub tablicy multimedialnej. Gdy będziemy mieć spis działań do kilku sytuacji, warto je powielić i w formie elektronicznej przestać uczniom i uczennicom, np. w postaci zdjęć czy plików tekstowych z tablicy.

❸ Gdy skończą się pomysły, reszta grupy poddaje swoje pomysły.

TWOJA ROLA:

Moderujesz dyskusję. Pilnujesz, by nie oceniano pomysłów, a zwłaszcza ewentualnych motywacji. Może się jednak zdarzyć, że ktoś ma podobne doświadczenia. Sprawdzacie wspólnie, które pomysły są do zrealizowania. Młodzież często rozładowuje napięcie żartami, więc jeśli ktoś pragnie uruchomić własne supermoce lub wezwać na ratunek supermana i superwoman, lepiej je uznać za mniej możliwe do realizacji niż na przykład opowiedzenie o sytuacji komuś dorosłemu.

SYTUACJA A. Warto zwrócić uwagę na to, że randka z kimś z sieci może okazać się naprawdę miłą, lecz może być także rozczarowaniem. W szczególności podkreślamy, że w każdej chwili możemy zrezygnować ze spotkania, a gdy coś wzbudzi niepokój lub wątpliwości, możemy ją przerwać.

Oczywiście, jest jasne, że tak kierujemy rozmową, by ustalić, że **spotkanie musi odbyć się w miejscu, gdzie jest wysoka kontrola społeczna**. Jeśli w grę wchodzi wyjazd do innej miejscowości, dobrze jest przekonać osobę jadącą, że warto, by z góry wiedziała, kiedy ma powrotne autobusy.

Dbamy o to, by padła informacja na temat tego, że ktoś ze znajomych, jeśli nie z dorosłych, powinien wiedzieć, dokąd jedziemy i z kim się spotykamy. Można się umówić na telefon z przyjaciółką, tak by było jasne, że wszystko jest w porządku.

Warto też omówić potencjalne zagrożenia, ale też wskazać na dobre strony randki. Uczennice i uczniowie muszą mieć świadomość, że nie biorą odpowiedzialności za uczucia innych osób ani za ich zachowania.

SYTUACJA B. Zwracamy uwagę na **konieczność opowiedzenia o sprawie komuś dorosłemu**. Uczymy, jak się zachować; jeśli młodzież tego nie wie, koniecznie podkreślimy, że prześladowcy zależy na tym, by nas wciągnąć w swoją grę. Pokazujemy, że najważniejsze jest to, że **NIE CHCEMY**, bo napastnik wysyłał nam sms-y. Możemy też powiedzieć, że wszelkie emocje i stany psychiczne, które pojawiają się w kimś, kto jest ofiarą stalkingu, są poważne i nie wolno ich lekceważyć. Im dłużej przemoc trwa, tym poważniejsze mogą być jej konsekwencje.

UWAGA DLA NAUCZYCIELI/NAUCZYCIELEK

Warto zapoznać się z tym, co wiąże się z zespołem stresu pourazowego. Nie ma sensu dzielić się tym z młodzieżą, niemniej w naszym postępowaniu może pomóc nam wiedza o skutkach stalkingu.

Dobrze jest też wspólnie zastanowić się, kto może stać się osobą zaufaną, komu nastolatka czy nastolatek powiedzą o zdarzeniach. Dobrze także, byśmy wskazali możliwość skierowania się do poradni, skorzystania z telefonu zaufania.

SYTUACJA C: warto, by młodzież wyszła z przekonaniem, że nikt nie ma prawa jej szantażować ani nakłaniać do robienia czegoś, na co nie ma ochoty. Dobrze jest zadać pytanie: czy warto kontaktować się z kimś, kto uzależnia kontynuowanie znajomości od zaspokojenia własnego życzenia (wysłanie zdjęcia); czy jest to ktoś, komu chcemy i możemy zaufać. Warto, byśmy nie wprowadzali nadmiernego wartościowania w tej sytuacji. Młodzież może mieć inny niż my stosunek do seksualności i nawet jeśli nie jest on dla nas akceptowalny, nie mamy prawa go oceniać i potępiać. Możemy jednak proponować rozwiązania. Z pewnością powinniśmy powiedzieć, że raz wysłane zdjęcie może zostać bez naszej wiedzy i zgody przerobione, zmontowane z innym, opublikowane w wielu miejscach. Na Facebooku są fanpage, gdzie nastolatki wysyłają swoje zdjęcia o charakterze erotycznym. Wysyłają je tam także osoby trzecie, które weszły w ich posiadanie. Przestanie zdjęcia komuś, do kogo nie mamy pełnego zaufania, można przyrównać do zostawienia tego samego zdjęcia w autobusie. Być może nic się nie stanie i nikt nawet nie zauważy. Być może wszyscy pasażerowie dookoła je obejrzą. Nie jest to sytuacja, w której możemy czuć się bezpiecznie.

SYTUACJA D: wskaż uczniom i uczennicom odpowiednie odniesienia w prawie, co jest dozwolone, a co nie. Przy okazji może ci, którzy mieliby ochotę zamieszczać tego typu filmy, nie zrobić tego z obawy przed konsekwencjami prawnymi. Dodatkowo zachęcaj do szukania sojuszy – po raz kolejny wracamy do świadka przemocy, który może biernie przyglądać się temu, co robi sprawca, samemu stając się opresorem, ale może też wesprzeć ofiarę i ją wzmocnić. Oczywiście, sytuacja z filmem jest także sytuacją, o której musi dowiedzieć się ktoś dorosły, by pomóc osobie, która doświadcza przemocy w tym przypadku.

Podczas zajęć zwróć uwagę na to, że to, co mówi młodzież, może dać ci informację, czy nie dzieje się coś niepokojącego. Być może dzięki tym zajęciom uda Wam się porozmawiać także o relacjach w klasie, o sytuacjach zagrożenia i przemocy dziejącej się zarówno wirtualnie, jak i realnie.

SCENARIUSZ: „CO SIĘ DZIEJE W SIECI?”

Cele	Pokazanie uczniom i uczennicom, że nie są bezradni/bezradne i że nie muszą pozostawać w sytuacji przemocy w świecie wirtualnym. Dodatkowo szukamy klucza do przekazu, że dotyczy to każdej formy przemocy
Czas trwania	90 minut (może być 2 x 45min, jeśli nie ma do dyspozycji jednorazowo dwóch godzin lekcyjnych)
Potrzebne materiały	Papier do flipchartu i mazaki
Liczebność grupy	20-25 osób; jeśli klasa liczy więcej osób, dobrze podzielić ją na dwie mniejsze grupy i umówić się z kimś na współprowadzenie

❶ Wspólnie spisujecie różne formy cyberbullyingu, które mogą spotkać młodzież. Warto zwrócić uwagę na płeć osób, które mogą stać się ofiarami i które są sprawcami/ sprawczyniami. **O ile ofiarami są zdecydowanie częściej dziewczęta, a sprawcami chłopcy, o tyle wśród sprawców znajdują się także dziewczyny.** Warto zapytać uczniów i uczennice, dlaczego tak się dzieje. Jedną z możliwych odpowiedzi to oczekiwanie większej akceptacji w grupie rówieśniczej, ale i próba „dorównania” do męskich standardów, np. w użyciu wulgaryzmów.

❷ Jeśli macie spisane formy, dzielcie się na małe trzy- lub czteroosobowe grupy, które pracują nad tym, jak reagować, co zrobić, do kogo się zwrócić.

❸ Rolą osoby prowadzącej jest stałe podkreślanie, że **przemoc nie może być tajemnicą między sprawcą a osobą doświadczającą.** Należy ją jak najszybciej ujawnić i szukać pomocy. Tu znowu musimy pamiętać o świadkach przemocy – zachęcamy do wspierania osób, które są prześladowane. Mówimy, że ciche przyzwolenie czyni z nas współodpowiedzialnych. Ważnym aspektem jest także pokazanie, że ktoś dorosły jest od tego, żeby pomóc i wesprzeć. Zatem, jeśli z jakichś powodów nie mogą być to rodzice czy opiekunowie, warto pomyśleć, kto inny mógłby to być (np. pedagog/ pedagoga, wychowawca, wychowawczyni itp.).

SCENARIUSZ: „HEJTOWANIE W SIECI”	
Cele	Uświadomienie młodzieży, że Internet nie jest miejscem prywatnym, ale publicznym i zamieszczenie czegoś w sieci może mieć zaskakujące konsekwencje
Czas trwania	90 minut (może być 2 x 45min, jeśli nie ma do dyspozycji jednorazowo dwóch godzin lekcyjnych)
Potrzebne materiały	Komputer z połączeniem do sieci lub przygotowane wcześniej print screeny dyskusji internetowych, definicje pojęć związanych z dyskryminacją, papier do flipchartu i mazaki
Liczebność grupy	20-25 osób; jeśli klasa liczy więcej osób, dobrze podzielić ją na dwie mniejsze grupy i umówić się z kimś na współprowadzenie

❶ Wspólnie zastanawiamy się, co sprawia, że ludzie są dużo bardziej odważni w sieci niż w rzeczywistości. Definiujemy, czym jest sfera prywatna, a czym publiczna; czym się różnią. Dlaczego Internet jest publiczny?

❷ Pokazujemy uczniom fora internetowe z przykładami mowy nienawiści, seksizmu, antysemityzmu, wulgaryzmów etc. Dobrze, by uczniowie i uczennice same/ sami odszukali wszystkie występujące w tekstach uprzedzenia, stereotypy, przekonania ideologiczne. Można także wprowadzić słowniczek pojęć antydyskryminacyjnych.

❸ Pytamy, co mogą mówić te wypowiedzi o ich autorach i autorkach. Co pomyślelibyśmy sobie o ludziach, którzy podczas dyskusji twarzą w twarz w taki sposób reagowaliby na czyjś sprzeciw czy na inne poglądy polityczne, religijne, obyczajowe.

❹ Wspólnie szukamy sytuacji, kiedy nasze wypowiedzi o takim charakterze mogłyby mieć poważne konsekwencje, np. wyszłoby na jaw, że są one naszego autorstwa: jak zareagowaliby nasi rodzice, rodzeństwo, nauczyciele? Jakie mogą być tego konsekwencje w przyszłości: jak mógłby zareagować przyszły pracodawca lub pracodawczyni? profesorki i profesorowie na studiach? Co, jeśli chcielibyśmy starać się o stanowisko w administracji publicznej, ale jedna z naszych wypowiedzi dowodziłaby naszego seksizmu i pogardy dla kobiet, inna niechęci do osób czarnoskórych, a jeszcze inna dyskryminacyjnych zachowań wobec osób z niepełnosprawnościami?

❺ Test na przemoc werbalną w sieci to na przykład zadanie sobie pytania, „czy powiedziałabym/ powiedziałbym to samo, stojąc oko

w oko z adresatem/adresatką wypowiedzi?”, „czy użyłbym/ użyłabym tych samych określeń i inwektyw, gdybym jechał/ jechała z tą osobą w windzie, a osoba ta miałaby nade mną przewagę fizyczną?”, „czy tak samo zwróciłbym się/ zwróciłabym się do kogoś w sieci, gdybym wiedział/ wiedziała, że to może być ktoś, na kim mi zależy?”.

Rolą osoby prowadzącej jest moderowanie dyskusji, naprowadzanie, podsuwanie odpowiedzi, na które nie wpadnie młodzież. Na flipczarcie lub tablicy multimedialnej można zrobić wspólnie z młodzieżą listę konsekwencji.

Dodatkowo należy wspomnieć o materiałach stworzonych przez Fundację Dzieci Niczyje. Poniżej opisujemy tylko jeden z nich, łatwy do zastosowania. Mimo pewnych zastrzeżeń, o których piszemy w komentarzach, warto przeprowadzić zajęcia oparte o scenariusz „Stop przemocy”. Reszta materiałów jest dostępna na stronie internetowej organizacji.

SCENARIUSZ „STOP PRZEMOCY”

WRAZ Z KRÓTKIM KOMENTARZEM

<http://dzieckowsieci.fdn.pl/scenariusz-zajec-stop-cyberprzemocy%20>

Nauczyciel pokazuje film przedstawiający przypadek przemocy rówieśniczej z użyciem mediów elektronicznych. Dominika, po zajęciach WF, została w szatni nagrana przez kolegów telefonem komórkowym. Film trafia do Internetu. Dziewczyna staje się przedmiotem żartów ze strony kolegów i koleżanek. Przestaje przychodzić do szkoły. Nie potrafi poradzić sobie z sytuacją. W filmie historia przedstawiona jest z perspektywy ofiary, jednego ze sprawców (Roberta) oraz świadka wydarzeń (Michała). Po filmie nauczyciel pyta, czy ktoś z uczniów, któraś z uczennic byli/ były w podobnej sytuacji, byli/ były świadkami lub słyszeli/ słyszały o podobnych historiach. Ewentualne wypowiedzi wykorzystuje w rozmowie o sytuacji ofiar cyberprzemocy.

Komentarz:

O ile film jest dobry i uczący, o tyle propozycja jest niedopracowana. Zapytanie przy całej klasie, czy ktoś doświadczył tej formy przemocy, jest nadużyciem, w szczególności, gdy mamy do czynienia z osobami w wieku gimnazjalnym, dla których wizerunek jest bardzo ważny. Stąd uważam, że zagajenie może się zakończyć zamknięciem się uczennic/uczniów na dalszą rozmowę.

Historia Kasi

Zbyszek nagrał kamerą w telefonie swoją koleżankę z klasy Kasię, kiedy całowała się z chłopakiem. Następnie rozesłał MMS-em film do swoich kolegów z klasy. Niektórzy z nich wysyłali go dalej. Jeszcze tego samego dnia ktoś opublikował film w Internecie. Film cieszył się dużą popularnością. Na stronie z filmem zaczęły pojawiać się przykre dla dziewczyny komentarze.

Historia Agnieszki

Agnieszka po powrocie do domu ze szkoły usiadła przed komputerem. Chciała sprawdzić pocztę, ale nie mogła zalogować się do swojego konta. Jej hasło nie działało. Następnego dnia w szkole okazało się, że ktoś włamał się na konto Agnieszki i podszywając się pod nią, wysłał kilku kolegom z jej klasy wulgarne maile. Adresaci tych wiadomości obrazili się na Agnieszkę i nie chcieli z nią rozmawiać. Od kilku z nich Agnieszka dostała bardzo nieprzyjemne SMS-y. Wiele osób z klasy miało do Agnieszki pretensje za jej zachowanie wobec kolegów.

Historia Tomka

Tomek bardzo często rozmawia na GG ze swoimi znajomymi ze szkoły i osobami, które zna tylko z Internetu. Od jakiegoś czasu dostaje od osoby ukrywającej się pod różnymi nickami nieprzyjemne, ośmieszające go wiadomości. Pisał do tej osoby, żeby przestała wysyłać takie wiadomości, starał się ustalić, kto do niego pisze, jednak bezskutecznie. W końcu Tomek sam zaczął odpowiadać w nieprzyjemny sposób anonimowemu nadawcy. Wiadomości przychodziło jednak coraz więcej, w pewnej chwili ktoś zaczął Tomkowi grozić śmiercią.

Historia Krzyśka

Krzysiek od kilku miesięcy ma w sieci bloga, w którym często zamieszcza zdjęcia. W ubiegłym tygodniu dodał kilka fotek ze swoich urodzin. Kilka dni później dostał w mailu od nieznajomej osoby jedno ze zdjęć urodzinowych zmontowanych tak, że pokazywało Krzyśka w wulgarny i poniżający sposób. W mailu była też wiadomość, że to samo zdjęcie niedługo zawiśnie w ulubionym serwisie społecznościowym Krzyśka.

Nauczyciel podkreśla, że nie można pozostawać obojętnym wobec krzywdy kolegów z klasy, szkoły czy podwórka. Akcentuje, że reakcja jest obowiązkiem, a zaniechanie działania stawia świadka po stronie sprawców.

Komentarz

Dobry dobór przykładów, dodatkowo zastosowano równowagę płci, zaś przypadki różnią się od siebie, zatem każdy z nich może stanowić dobry materiał do namysłu nad zagrożeniami, sposobami reakcji, ochrony swoich granic. Zasadne jest także podane w opisie odwołanie do roli świadka – w każdym typie prewencji przemocy (w szczególności ze względu na płć) należy kłaść nacisk na niemego świadka, który widząc przemoc, nie reaguje. Warto też dodać do scenariusza próbę pokazania uczniom i uczennicom, że mogą, a nawet powinni, szukać pomocy u dorosłych. Tak więc zachęcać ich do dzielenia się tymi historiami albo z rodzicami, albo ze szkolnym pedagogiem/pedagożką, psychologiem/psycholożką. Mogą także poprosić o pomoc rówieśników – warto tu podkreślić, że zwykłe wsparcie też jest bardzo istotne. ■

5.

CYBERPRZEMOC W POLSKIM PRAWIE

C

Cyberprzemoc nie posiada w polskim systemie prawnym swojej definicji. Nie istnieje także żaden akt prawny, który odnosiłby się wyłącznie do tej formy przemocy. Chcąc chronić dzieci i młodzież przed przemocą i reagować na nią, możemy korzystać z dwóch grup przepisów – prawa karnego i prawa cywilnego. Pewne uregulowania znajdziemy także w przepisach Ustawy z dnia 18 lipca 2002r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

PRAWO KARNE

Prawo karne definiuje pewne zachowania będące cyberprzemocą jako przestępstwa. Z uwagi na wielość zachowań, które możemy definiować jako cyberprzemoc, nie jest możliwe ujęcie w Kodeksie Karnym ich wszystkich.

Jakie zachowania są przestępstwem?

Groźby karalne

Dostałam wczoraj maila, w którym ktoś grozi mi śmiercią. Do maila dołączone były zdjęcia martwych osób. Bardzo się przestraszyłam.

Art. 190 KK (KK to Kodeks Karny)

§ 1. Kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Ważne! Groźenie popełnieniem przestępstwa to nie tylko groźenie śmiercią lub spowodowaniem uszczerbku na zdrowiu. To także np. groźba uwięzienia kogoś, kradzieży albo zniszczenia jego rzeczy. Aby organy ścigania uznały groźbę za przestępstwo, musi ona wzbudzać uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona. To przestępstwo ścigane jest na wniosek (wyjaśnienie, czym jest ściganie na wniosek, znajduje się na kolejnych stronach poradnika).

Od jakiegoś miesiąca mój syn dostaje sms-y od dorosłych chłopaków z osiedla, w których każą mu przekazywać sobie całkiem spore kwoty pieniędzy. Grożą, że w przeciwnym razie pobiją go do nieprzytomności. O niczym nie wiedziałam, zobaczyłam to wczoraj i jestem przerażona.

Art. 191 KK

§ 1. Kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Jeżeli sprawca działa w sposób określony w § 1 w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Uporczywe nękanie (stalking)

Od pewnego czasu dostaję sms-y z nieznanego numeru. Z treści tych sms-ów wynika, że ktoś dokładnie wie, jak spędzam cały dzień. Przychodzą opisy tego, co w ciągu dnia robiłam, czasem także z moimi zdjęciami gdzieś na ulicy. Tych sms-ów jest kilkanaście każdego dnia.

Art. 190a KK

§ 1. Kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto, podszywając się pod inną osobę, wykorzystuje jej wizerunek lub inne jej dane osobowe w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej.

§ 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Ważne! Aby zachowania zostały uznane za przestępstwo, muszą być chociaż w pewnym stopniu powtarzane (muszą być uporczywe), czyli nie jeden mail, lecz seria maili. Nękanie musi wzbudzać poczucie zagrożenia lub istotnie naruszać czyjąś prywatność. To przestępstwo ścigane jest na wniosek.

Wykorzystanie wizerunku

Niedawno ktoś założył sobie fałszywe konto na facebooku i podszywa się pode mnie. Wrzucił tam moje zdjęcie jako własne i pozapraszał znajomych. Teraz pisze do nich i oferuje im (jako ja) płatne usługi seksualne.

Art. 190a KK

§ 1. Kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia

lub istotnie narusza jej prywatność, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto, podszywając się pod inną osobę, wykorzystuje jej wizerunek lub inne jej dane osobowe w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej.

§ 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Ważne! Karalne jest podszywanie się pod kogoś w celu spowodowania szkody, zarówno osobistej, jak i majątkowej. Przestępstwo ścigane jest na wniosek.

Utrwalenie wizerunku nagiej osoby

Starsi koledzy mojej córki sfilmowali ją nagą pod prysznicem po lekcji WF i wrzucili film na Youtube.

Art. 191a KK

§ 1. Kto utrwała wizerunek nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej, używając w tym celu wobec niej przemocy, groźby bezprawnej lub podstęp, albo wizerunek nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej bez jej zgody rozpowszechnia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Ważne! Rozpowszechnienie to nie tylko wrzucenie filmu na youtube czy zdjęć na bloga, ale także przekazywanie innym osobom mailem czy przez sms. Przestępstwo ścigane jest na wniosek.

Pomówienie

Na jednym z forów internetowych jeden z moich kolegów napisał, że oszukuję i kradnę. Przez te wpisy moi znajomi przestali ze mną rozmawiać.

Art. 212 KK

§ 1. Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.

§ 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Ważne! Nie ma przestępstwa, jeżeli zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy. Ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego (wy-

jaśnienie, czym jest ściganie z oskarżenia prywatnego, znajduje się na kolejnych stronach poradnika).

Zniewaga

Na swoim blogu jeden z moich kolegów napisał, że jestem głupia i beznadziejna i do niczego się nie nadaję.

Art. 216 KK

§ 1. Kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.

§ 2. Kto znieważa inną osobę za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

§ 3. Jeżeli zniewagę wywołało wyzywające zachowanie się pokrzywdzonego albo jeżeli pokrzywdzony odpowiedział naruszeniem nietykalności cielesnej lub zniewagą wzajemną, sąd może odstąpić od wymierzenia kary.

§ 4. W razie skazania za przestępstwo określone w § 2 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, Polskiego Czerwonego Krzyża albo na inny cel społeczny wskazany przez pokrzywdzonego.

Ważne! Ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego.

Włamanie

Ktoś włamał mi się do poczty e-mail. Nie wiem, w jaki sposób złamał hasło.

Art. 267 KK

§ 1. Kto bez uprawnienia uzyskuje dostęp do informacji dla niego nieprzeznaczonej, otwierając zamknięte pismo, podłączając się do sieci telekomunikacyjnej lub przetwarzając albo omijając elektroniczne, magnetyczne, informatyczne lub inne szczególne jej zabezpieczenie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto bez uprawnienia uzyskuje dostęp do całości lub części systemu informatycznego.

§ 3. Tej samej karze podlega, kto w celu uzyskania informacji, do której nie jest uprawniony, zakłada lub posługuje się urządzeniem podsłuchowym, wizualnym albo innym urządzeniem lub oprogramowaniem.

§ 4. Tej samej karze podlega, kto informację uzyskaną w sposób określony w § 1–3 ujawnia innej osobie.

§ 5. Ściganie przestępstwa określonego w § 1–4 następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Utrudnianie zapoznania się z informacją/niszczenie danych informatycznych

Od pewnego czasu mój chłopak kasuje wszystkie wiadomości, które do mnie przychodzą, zanim zdążę je przeczytać. Przez to już kilka razy nie poszłam na treningi siatkówki i korki z angielskiego – trener i nauczycielka e-mailem informują nas o treningach.

Art. 268 KK

§ 1. Kto, nie będąc do tego uprawnionym, niszczy, uszkadza, usuwa lub zmienia zapis istotnej informacji albo w inny sposób udaremnia lub znacznie utrudnia osobie uprawnionej zapoznanie się z nią, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Jeżeli czyn określony w § 1 dotyczy zapisu na informatycznym nośniku danych, sprawca podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 3. Kto, dopuszczając się czynu określonego w § 1 lub 2, wyrządza znaczną szkodę majątkową, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 4. Ściganie przestępstwa określonego w § 1–3 następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Art. 268a KK

§ 1. Kto, nie będąc do tego uprawnionym, niszczy, uszkadza, usuwa, zmienia lub utrudnia dostęp do danych informatycznych albo w istotnym stopniu zakłóca lub uniemożliwia automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przekazywanie takich danych, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Kto, dopuszczając się czynu określonego w § 1, wyrządza znaczną szkodę majątkową, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 3. Ściganie przestępstwa określonego w § 1 lub 2 następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Nawiązywanie kontaktu z małoletnim

Ostatnio na forum w Internecie moją córkę zaczął jakiś facet. Zaczął ją namawiać na spotkanie, proponował jej seks, choć ona ma dopiero 13 lat.

Art. 200a KK

§ 1. Kto w celu popełnienia przestępstwa określonego w art. 197 § 3 pkt 2 lub art. 200, jak również produkowania lub utrwalania treści pornograficznych, za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej nawiązuje kontakt z małoletnim poniżej lat 15, zmierzając, za pomocą wprowadzenia go w błąd, wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania sytuacji albo przy

użyciu groźby bezprawnej, do spotkania z nim, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Kto za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 składa propozycję obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych, i zmierza do jej realizacji, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Ważne! Odpowiedzialność karną poniesie każdy, kto nawiązuje kontakt z małoletnim poniżej lat 15 w celu dokonania gwałtu, dokonania jakichkolwiek czynności seksualnych z jego udziałem nawet za jego zgodą oraz produkowania lub utrwalania treści pornograficznych z jego udziałem. Przystępstwo ścigane jest z urzędu (czyż jest ściganie z urzędu, wyjaśniamy na dalszych stronach poradnika).

Propagowanie pornografii/ pedofilii

Na jednym z forów internetowych znalazłam posty od użytkownika, który zachwalał seks z małymi dziewczynkami i zachęcał innych użytkowników, aby tego spróbowali.

Art. 200b KK

Kto publicznie propaguje lub pochwała zachowania o charakterze pedofilskim, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Ważne! To przestępstwo ścigane jest z urzędu. To oznacza, że niezależnie od tego, kto zawiadomił organy ścigania, muszą one prowadzić postępowanie karne (może być to każdy użytkownik Internetu). Postępowanie musi być prowadzone nawet wtedy, kiedy policję zawiadomiono anonimowo.

Pornografia

Jeden ze starszych chłopaków z sąsiedztwa dał mojemu synowi hasło do swojego konta w serwisie dla dorosłych. Przytapałam syna na oglądaniu filmów pornograficznych. On ma dopiero 11 lat.

Art. 202 KK

§ 1. Kto publicznie prezentuje treści pornograficzne w taki sposób, że może to narzucić ich odbiór osobie, która tego sobie nie życzy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

§ 2. Kto małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter albo rozpowszechnia treści pornograficzne w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 3. Kto w celu rozpowszechniania produkuje, utrwała lub sprowadza, przechowuje lub posiada albo rozpowszechnia lub publicznie prezentuje treści pornograficzne z udziałem małoletniego albo treści pornograficzne związane z prezentowaniem przemocy lub postęgiwaniem się zwierzęciem, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 4. Kto utrwała treści pornograficzne z udziałem małoletniego poniżej lat 15, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 4a. Kto sprowadza, przechowuje lub posiada treści pornograficzne z udziałem małoletniego poniżej lat 15, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 4b. Kto produkuje, rozpowszechnia, prezentuje, przechowuje lub posiada treści pornograficzne przedstawiające wytworzony albo przetworzony wizerunek małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 5. Sąd może orzec przepadek narzędzi lub innych przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstw określonych w § 1–4b, chociażby nie stanowiły własności sprawcy.

Ważne! W przepisie omówiono szereg form zachowań związanych z produkowaniem oraz rozpowszechnianiem pornografii. Każda z nich ścigana jest z urzędu.

Nawoływanie do nienawiści

Jestem z pochodzenia Czeczenką. Ostatnio na forum w Internecie ktoś napisał, że nie powinnam chodzić do tej szkoły, bo jestem terrorystką, że moi rodzice też są terrorystami. Znalazło się tam też wiele znacznie ostrzejszych obraźliwych określeń. W tym samym wpisie apelowano, aby usunąć Czeczenów z Polski i na każdym kroku ich tępić.

Art. 256 KK

§ 1. Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto w celu rozpowszechniania produkuje, utrwała lub sprowadza, nabywa, przechowuje, posiada, prezentuje, przewozi lub przesyła druk, nagranie lub inny przedmiot, zawierające treść określoną w § 1.

§ 3. Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego określonego w § 2, jeżeli dopuścił się tego czynu w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej lub naukowej.

§ 4. W razie skazania za przestępstwo określone w § 2 sąd orzeka przepadek przedmiotów, o których mowa w § 2, chociażby nie stanowiły własności sprawcy.

Ważne! Przepisem jest znieważenie z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu bezwyznaniowości. Przepisem jest z urzędu.

Przepis nie objął szeregu innych cech, między innymi orientacji seksualnej. Sprawcy takich przestępstw mogą być karani na podstawie innych uregulowań, ale pociągnięcie ich do odpowiedzialności na ich podstawie jest trudniejsze. Z tego powodu organizacje pozarządowe działające na rzecz praw LGBT¹³ walczą o rozszerzenie tego uregulowania.

Znieważenie z powodu przynależności

Na jednym z forów internetowych ktoś napisał, że jestem czarną matką i powinienem siedzieć na drzewie. Napisał też, że jestem za głupi, żeby chodzić do szkoły z białymi uczniami.

Art. 257 KK

Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Ważne! Przepisem jest znieważenie z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu bezwyznaniowości. Przepisem jest z urzędu. Przepis nie objął szeregu innych cech, między innymi orientacji seksualnej. Sprawcy takich przestępstw mogą być karani na podstawie innych uregulowań (art. 212 KK), ale pociągnięcie ich do odpowiedzialności na ich podstawie jest trudniejsze.

Nawoływanie do przestępstwa

Na jednym z forów internetowych znalazłam ostatnio apel zachęcający do podpalenia szkoły, w której pracuję jako nauczycielka. Nie był to żart. Odpowiedzieli inni użytkownicy i zaczęli się umawiać.

Art. 255 KK

§ 1. Kto publicznie nawołuje do popełnienia występku lub przestępstwa skarbowego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Kto publicznie nawołuje do popełnienia zbrodni, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 3. Kto publicznie pochwała popełnienie przestępstwa, podlega grzywnie do 180 stawek dziennych, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Ważne! Karalne jest zarówno nawoływanie do popełnienia przestępstwa, jak i pochwalanie jego popełnienia. Przepisem jest z urzędu.

Wulgaryzmy

Od pewnego czasu na forum internetowym, które czytam, pojawia się użytkownik, który w swoich postach używa wulgarnych wyrazów, wrzuca także nieprzyzwoite ilustracje. Czy prawo zakazuje takich zachowań?

Art. 141 KW

Kto w miejscu publicznym umieszcza nieprzyzwoite ogłoszenie, napis lub rysunek albo używa słów nieprzyzwoitych, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1500 zł albo karze nagany.

Uwaga! Odpowiednie uregulowanie znajdujemy w tym przypadku z Kodeksie Wykroczeń (nie tak jak w przypadku wcześniej omówionych przestępstw w Kodeksie Karnym). Karalne jest zarówno używanie nieprzyzwoitych słów, jak również umieszczanie nieprzyzwoitych rysunków.

Nękanie

Od kilku miesięcy na mój adres e-mail otrzymuję od moich koleżanek różne złośliwe wiadomości. Przychodzą też podobne wiadomości sms. Jest ich bardzo wiele. Nie ma tam gróźb ani wyzwisk, ale piszą, że jestem brzydka i głupia. Komentują też na bieżąco moje ubrania, zachowanie w szkole. Prosiłam, aby przestały je wysyłać, ale robią to nadal. Nie odpowiadam na te wiadomości, ale wciąż przychodzą.

Art. 107 KW

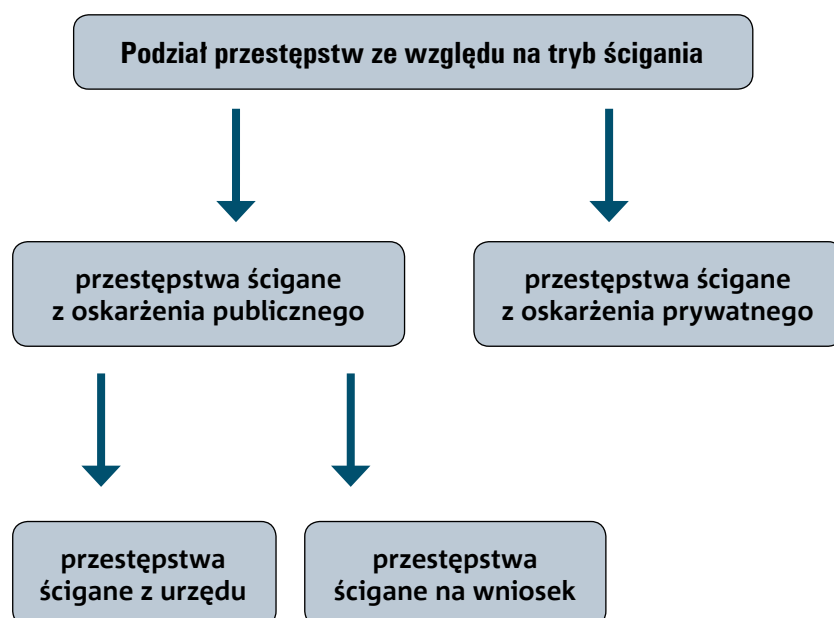
Kto w celu dokuczenia innej osobie złośliwie wprowadza ją w błąd lub w inny sposób złośliwie niepokoi, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1500 zł albo karze nagany.

13) Skrót odnoszący się do lesbijek, gejów, osób biseksualnych oraz osób transgenderowych.

Co to znaczy, że przestępstwo jest ścigane na wniosek?

Co to są przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego?

Wszystkie przestępstwa dzielą się na ścigane z oskarżenia publicznego oraz z oskarżenia prywatnego. Przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego dzielą się na ścigane z urzędu oraz na wniosek.



Przestępstwa ścigane z urzędu

W przypadku przestępstw ściganych z urzędu policja i prokuratura muszą wszcząć postępowanie karne, jeżeli dowiedzą się o popełnieniu przestępstwa. Informację o popełnieniu przestępstwa może złożyć każdy (także samo dziecko). Nie jest wymagana zgoda osoby pokrzywdzonej na prowadzenie postępowania.

Przestępstwa ścigane na wniosek

Ściganie na wniosek charakteryzuje się tym, że policja lub prokurator nie może prowadzić postępowania karnego bez wniosku uprawnionej osoby (najczęściej pokrzywdzonej/go). W praktyce oznacza to więc, że osoba pokrzywdzona musi wyrazić zgodę na prowadzenie postępowania. Przed złożeniem wniosku policja lub prokurator muszą jedynie zabezpieczyć dowody. Natomiast po złożeniu wniosku postępowanie toczy się tak samo, jak w przypadku przestępstw ściganych z urzędu.

Przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego

W przypadku przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego pokrzywdzony sam musi wnieść do sądu prywatny akt oskarżenia i występować przez sądem – nazywamy go wtedy oskarżycielem prywatnym. W takich sprawach, co do zasady, nie ma prokuratora. Prokurator może wyjątkowo wszcząć postępowania o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego lub przyłączyć się do już toczącego się postępowania, jeżeli uzna, że wymaga tego interes społeczny.

Prywatny akt oskarżenia może zostać wniesiony do sądu bezpośrednio lub za pośrednictwem Policji. W przypadku cyberprzemocy korzystniejsze zwykle będzie skorzystanie z pośrednictwa Policji, która ma obowiązek zabezpieczyć dowody, a więc także pomóc nam ustalić dane sprawcy przemocy (prywatny akt oskarżenia składany bezpośrednio w sądzie musiałby zawierać pełne dane sprawcy).

Jeżeli w przepisach nie jest wprost napisane, że przestępstwo jest ścigane na wniosek lub w trybie prywatnoscargowym, to jest ścigane z urzędu.

Uwaga! Podejmując decyzję o zawiadomieniu, możemy nie wiedzieć, w jakim trybie ścigane jest dane przestępstwo – ustaleniem tego zajmie się policja (fakt, że przestępstwo ścigane jest w innym trybie niż z urzędu, nie oznacza, że nie możemy o nim zawiadomić). Po otrzymaniu zawiadomienia policja w każdym przypadku powinna zabezpieczyć dowody przestępstwa.

Kto może zawiadomić o popełnieniu przestępstwa?

O popełnieniu przestępstwa może zawiadomić każdy, zarówno sam pokrzywdzony, świadek zdarzenia, jak i nawet sprawca. Istnieją jednak podmioty, które mają nie tylko prawo, ale także obowiązek zawiadomienia.

Kto ma obowiązek zawiadomić o popełnieniu przestępstwa?

Każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub policję. Społeczny obowiązek oznacza, że za niezawiadomienie nie grozi odpowiedzialność karna. Inaczej jest z instytucjami państwowymi i samorządowymi, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu. Są zobowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa. Taki obowiązek ciąży więc np. na dyrektorze szpitala, szkoły lub urzędniku. Za niezawiadomienie może grozić odpowiedzialność karna oraz dyscyplinarna.

Jak zawiadomić o popełnieniu przestępstwa?

Zawiadomienie o popełnionym przestępstwie składamy na policję lub w prokuraturze. Nawet w przypadku złożenia zawiadomienia w prokuraturze, co do zasady, większość czynności w postępowaniu przygotowawczym będzie prowadzić policja.

Zawiadomienie można złożyć: osobiście lub wysłać listem poleconym (zachowując dowód nadania). Możemy także wezwać policję – należy tak zrobić zwłaszcza wtedy, kiedy zabezpieczenia wymagają jakieś dowody znajdujące się na miejscu, np. wiadomości zapisane na komputerze szkolnym.

Zawiadomienie kierujemy do jednostki najbliższej ze względu na miejsce popełnienia przestępstwa. Jeżeli nie daje się jej ustalić (przestępstwo w sieci), wtedy także kontaktujemy się z najbliższą nas jednostką. Wszystkie jednostki policji znajdziemy na stronie <http://www.policja.pl/>.

Organom ścigania należy przekazać nie tylko wszystkie posiadane przez nas informacje, ale także materiał dowodowy, którym dysponujemy. **Należy zebrać i przekazać policji wszystkie materiały, które mogą stanowić dowód w sprawie.**

Co może być dowodem w sprawie o cyberprzemoc?

Dowody mogą stanowić:

- ❶ Wiadomości SMS – należy je zachować w pamięci telefonu.
- ❷ Historia połączeń telefonicznych – warto ją zachować w telefonie. Uzyskanie billingu od operatorów sieci nie zawsze jest możliwe.
- ❸ Nagrania poczty głosowej – nie wolno ich skasować.
- ❹ Komunikatory internetowe, czaty – jeżeli w komunikatorze rozmowa zostaje zapamiętana, nie kasujemy jej. Jeżeli nie, możemy zro-

bić zdjęcia pulpitu – aby je zrobić, naciskamy przycisk preent screen, następnie program typu Paint (Word) i wklejamy.

❺ Strony internetowe – możemy zrobić zdjęcia pulpitu (preent screen) lub wydrukować stronę (lepiej zawsze mieć plik ze zdjęciem pulpitu).

❻ Wiadomości e-mail – możemy je wydrukować, ale koniecznie zachowujemy też w skrzynce.

❼ Wiadomości na forach internetowych, wpisy, komentarze – robimy zdjęcia, drukujemy.

Uwaga!

- Należy pamiętać, że wydrukowanie wiadomości e-mail nie wystarczy. Oryginał wiadomości zawiera informacje o źródłach jej pochodzenia. Dlatego nie kasujemy wiadomości, nawet jeżeli je drukujemy.

- Warto zrobić zdjęcia strony od razu, kiedy widzimy niepokojące nas treści. Każdy wpis na stronie czy forum może być przecież wykasowany przez administratora (w przypadku forów często przez samego autora wpisu).

- Preent screeny – robimy zdjęcia całości strony internetowej łącznie z jej nazwą i adresem internetowym.

- Zapisy rozmów – muszą zawierać wszystkie wiadomości, i nasze, i odbiorcy.

- Należy zanotować datę i czas otrzymania materiału – policja będzie nas pytać o wszystkie okoliczności.

Co, jeżeli ofiarą przemocy jest dziecko?

Osobę, która nie ukończyła 18. roku życia, w postępowaniu karnym reprezentuje przedstawiciel ustawowy (czyli rodzice albo opiekunowie prawni) albo osoba, pod której stałą pieczę pozostaje. W praktyce oznacza to, że:

- o ile zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa może złożyć każdy (dziecko, nauczyciel, szkoła), o tyle w przypadku przestępstw wnioskowych konieczna będzie decyzja przedstawiciela w sprawie złożenia wniosku;

- w przypadku przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego konieczne będzie złożenie prywatnego aktu oskarżenia przez osobę reprezentującą dziecko.

Uwaga!

Jeżeli przedstawiciele ustawowi dziecka (lub osoba, pod której pieczę małoletni pozostaje) nie chcą złożyć wniosku o ściganie albo prywatnego aktu oskarżenia, a my uważamy to za zasadne, istnieje jeszcze możliwość zawiadomienia sądu rodzinnego, który może wy-

znaczyć osobę, która będzie reprezentowała dziecko w postępowaniu.

Sąd rodzinny może zostać zawiadomiony w każdym przypadku, w którym widzimy potrzebę interwencji w sprawie dziecka, np. wtedy, kiedy dziecko będące ofiarą cyberprzemocy nie otrzymuje należytego wsparcia, wymaga specjalistycznej pomocy, a rodzice nie zapewniają go.

Co, jeżeli sprawcą przemocy jest dziecko?

Co do zasady, osoby, które nie ukończyły 17. roku życia, nie mogą odpowiadać karnie, a ich czynów nie nazywamy przestępstwami (z pewnymi wyjątkami – omówienie tego zagadnienia przekracza zakres podręcznika). Postępowaniem w sprawie tych osób zajmują się sądy rodzinne (Sąd Rejonowy, Wydział Rodzinny i Nieletnich). W sytuacji, w której wiadomo, kto jest sprawcą cyberprzemocy, a sprawca nie ukończył lat 17., należy zawiadomić Sąd Rejonowy Wydział Rodzinny i Nieletnich.

Nie oznacza to jednak, że w takiej sprawie zawiadomienie policji jest błędem – policja wykonuje w tych sprawach czynności dowodowe. Jeżeli zawiadomienie o cyberprzemocy złożyliśmy na Policji, to sprawa zostanie przekazana wraz z materiałem dowodowym sądowi rodzinnemu. Policję zawiadamiamy także zawsze wtedy, kiedy nie wiemy, kto jest sprawcą.

PRAWO CYWILNE

W prawie cywilnym również znajdują się przepisy, które można wykorzystać do ochrony nieletnich przed przemocą.

Osobie, która dopuszcza się cyberprzemocy, grozi odpowiedzialność cywilnoprawna za naruszenie dóbr osobistych.

Postępowanie o naruszenie dóbr osobistych może być prowadzone niezależnie od postępowania karnego.

Co to są dobra osobiste?

Art. 23 Kodeksu Cywilnego zawiera katalog dóbr osobistych. Wymienione w nim dobra osobiste mają charakter jedynie przykładowy – ten katalog można rozszerzyć o inne cechy.

Art. 23 KC

Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

W przypadku naruszenia dóbr osobistych prawo cywilne pozwala na podjęcie działań zmierzających do zapobieżenia dalszym naruszeniom, a także uzyskanie odszkodowania oraz zadośćuczynienia.

Art. 24 KC

§ 1. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne.

W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

§ 2. Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.

Czego można żądać?

Osoba, której dobro osobiste zostało naruszone lub choćby zagrożone, może złożyć pozew w sądzie cywilnym (w imieniu osób poniżej 18. roku życia pozew składają przedstawiciele ustawowi).

Może ona zażądać:

- ➊ Zaniechania działania zagrażającego jej dobrom osobistym.
- ➋ Dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, w szczególności złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie (na przykład przeproszenia, opublikowania oświadczenia w prasie).
- ➌ Zadośćuczynienia pieniężnego rekompensującego doznaną krzywdę.
- ➍ Zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Jeżeli na skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowana osoba może także żądać jej naprawienia, czyli odszkodowania.

Ad. 1 Kiedy można żądać zaniechania działania?

Osoba, której dobra osobiste zostały naruszone, może żądać zaniechania działania. Żądanie to dotyczy sytuacji, kiedy w przyszłości może dochodzić do dalszych naruszeń tego samego dobra osobistego lub gdy to dobro jest cały czas naruszane obecnie.

Pewna organizacja opublikowała na swojej stronie internetowej obraźliwe informacje na temat osób biorących udział w pewnych warsztatach wraz z ich zdjęciami. Osoby te mogą żądać (między innymi) usunięcia swoich zdjęć.

Ad. 2 Złożenie oświadczenia o określonej treści

Złożenie oświadczenia o odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie najczęściej ma formę przeprosin. Złożenie przeprosin powinno prowadzić do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych.

Jeden z dziennikarzy dopuszcza się znieważenia osób z niepełnościami w artykule. Osoba ta może zażądać, aby opublikował on oświadczenie, w którym przeprosza za swoją publikację.

Ad.3. Zapłata zadośćuczynienia pieniężnego

Zadośćuczynienie pieniężne rozumiane jest jako odpowiednia suma pieniężna, która zasądzana jest na rzecz osoby, której dobra zostały naruszone z tytułu doznanej krzywdy. Nie chodzi w tej sytuacji o szkody materialne lecz moralne – cierpienia psychiczne i fizyczne. Określenie wysokości zadośćuczynienia zależy między innymi od tego, jak były one intensywne, jakie było natężenie negatywnych przeżyć psychicznych pokrzywdzonej osoby i poczucie krzywdy, czy są one trwałe oraz czy będą miały dalsze konsekwencje.

Ad. 4. Zapłata odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny

Ustawodawca przewidział możliwość zasądzenia sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Powódka/ powód może wybrać cel, na jaki ma być zasądzona ta suma. Najczęściej jest to wskazana przez powódkę/ powoda organizacja pozarządowa.

Uwaga! Złożenie pozwu wymaga podania danych osób, która naruszyła nasze dobra osobiste. Jak to zrobić?

Jak ustalić dane sprawcy cyberprzemocy?

Jeżeli doszło do popełnienia przestępstwa, ustalenie danych sprawcy cyberprzemocy to zadanie policji.

- Jeżeli zamierzamy złożyć prywatny akt oskarżenia (w przypadku przestępstw prywatnoscargowych), możemy złożyć na policji wniosek o ustalenie IP komputera i danych personalnych użytkownika na potrzeby postępowania prywatnoscargowego.
- Jeżeli zamierzamy założyć sprawę w sądzie cywilnym, to sami musimy ustalić dane sprawcy.

Pierwszym sposobem jest wystąpienie do właściciela portalu czy strony internetowej o udostępnienie adresu IP. Musimy wykazać, że udostępnienie danych jest niezbędne dla ochrony naszych dóbr osobistych i dobrego imienia. Nie jest to jednak koniec. Konieczne bę-

dzie także ustalenie danych osobowych użytkownika IP od dostawcy usług telekomunikacyjnych. Jeżeli nasze prośby o ujawnienie informacji nie zostaną spełnione, decyzje pośredników możemy zaskarżyć do Generalnego Inspektora Danych Osobowych, a następnie (w razie odmowy), do sądu administracyjnego.

Usunięcie treści

Polskie prawo przewiduje możliwość wystąpienia do serwisu z żądaniem usunięcia materiałów (art. 14 Ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną). Od momentu uzyskania informacji o tym, że dany wpis narusza nasze prawa, powstaje odpowiedzialność właścicieli portalu czy strony za te naruszenia. Oznacza to, że jeżeli nie usuną naruszających prawa treści, pozew możemy skierować przeciw nim (nie jest wtedy konieczne ustalanie autora wpisu).

Usunięcie danych z wyszukiwarek internetowych

W maju 2014 r. Trybunał Sprawiedliwości w Strasburgu orzekł, iż obywatele krajów unijnych mają prawo do „bycia zapomnianymi”, a w konsekwencji zażądać od dowolnej wyszukiwarki internetowej usunięcia nas z wyników wyszukiwania. Pierwszy formularz do składania wniosków udostępniło w sieci Google. Usunięcie wyników wyszukiwania nie oznacza, że informacje o nas znikną z sieci, nie będzie ich jednak można znaleźć przez wyszukiwarkę, która usunęła linki do nich. ■

6.

RAPORT Z BADANIA ANKIETOWEGO

N

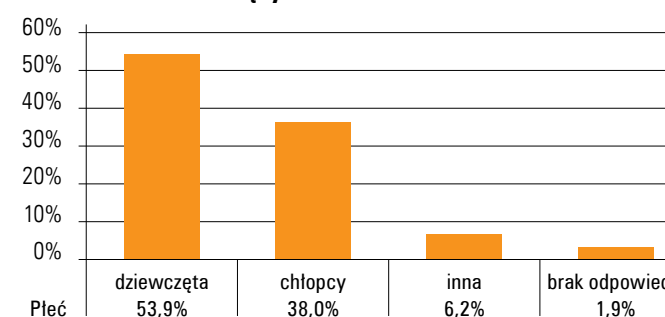
Na przełomie listopada i grudnia 2013 r. fundacja Feminoteka przeprowadziła w gimnazjum i liceum w mieście do 50 tys. mieszkańców badania ankietowe na temat gender i bezpieczeństwa młodzieży w sieci. Celem badania było ustalenie, jak młode osoby korzystają z Internetu, a w szczególności, w jaki sposób używają go do kształtowania interakcji rówieśniczych, w zależności od płci, w kontekście zjawiska cyberprzemocy. W badaniu wzięło udział 321 osób. Spośród nich 173 stanowiły dziewczęta, 122 chłopcy, a 20 osób określiło swoją tożsamość płciową jako inną. Sześć osób ankietowanych nie udzieliło odpowiedzi na pytanie o płeć. Tym samym 53,9% ankietowanych stanowiły dziewczęta, 38% chłopcy, 6,2% osoby o innej identyfikacji płciowej, a 1,9% osób nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie.

Badanie ankietowe nie jest reprezentatywne dla populacji uczennic i uczniów gimnazjów oraz liceów w całej Polsce, ale opisuje przebadane społeczności szkolne oraz, mamy nadzieję, będzie materiałem do konstrukcji dalszych, szerzej zakrojonych badań w tym zakresie.

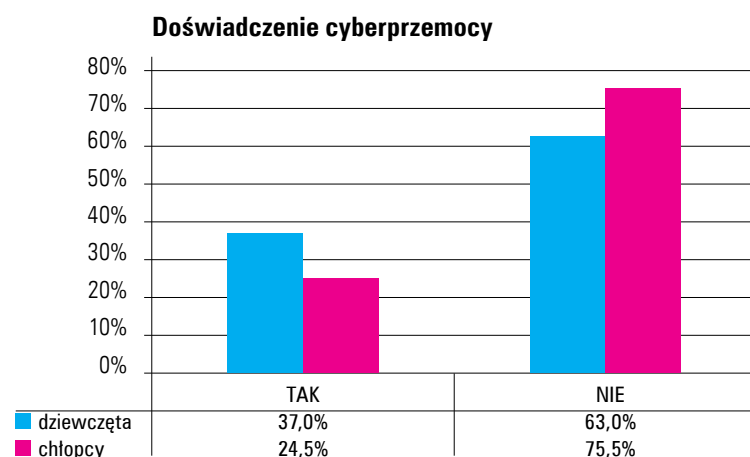
Wyniki ankiet

Podczas analiz z podziałem na płeć wzięliśmy pod uwagę odpowiedzi udzielone przez dziewczęta i przez chłopców. Warto podkreślić, że dziewczęta stanowiły nieco ponad połowę ankietowanych (54% wobec 38% chłopców). Znakomita większość ankietowanych (84%) miała między 15 a 18 lat. Połowa ankietowanych wskazała, że mieszka w mieście poniżej 50 tys. mieszkańców, a 30% – że mieszka na wsi.

Płeć osób biorących udział w badaniu



Z przeprowadzonych badań wynika, że ofiarami różnych form cyberprzemocy wśród uczniów i uczennic w szkole zdecydowanie częściej padają dziewczęta niż chłopcy. Cyberprzemocy doznało 37% dziewcząt i 25% chłopców. Oznacza to, że **cyberprzemocy doznała 1/3 uczniów i ponad 1/3 uczennic. Dane te są alarmujące. Warto przy tym nadmienić, że jeśli chodzi o ocenę cyberprzemocy jako negatywnego i negatywnie wpływającego na własne samopoczucie czy relacje koleżeńskie zjawiska, dokonują jej raczej dziewczęta niż chłopcy. Chłopcy mają większą tendencję do oceniania cyberprzemocy i konkretnych mieszczących się w jej ramach zachowań jako elementów zabawy, zachowań i sytuacji, które nie robią na nich wrażenia, których nie odbierają jako negatywne, krzywdzące czy zagrażające.** Należy dodać, że występuje znacząca różnica w ocenie przesyłania i publikowania w Internecie niechcianych treści o charakterze erotycznym pomiędzy chłopcami i dziewczętami. Dziewczęta takie działania oceniają jako jednoznacznie negatywne, w przeciwieństwie do chłopców. Można to powiązać z przywołanymi wcześniej wynikami mówiącymi o tym, że chłopcy mają większą tendencję do traktowania zachowań przemocowych w Internecie jako gry, zabawy, a dziewczęta odbierają je jako naruszenie granic, jako formę przemocy. Co więcej, z badania wynika, że chłopcy mają większy i bardziej swobodny dostęp do komputerów (zarówno własnych, jak i dzielonych z innymi użytkownikami) niż dziewczęta. Jednocześnie kontrola rodzicielska w przypadku korzystania z komputera i Internetu w domu jest większa w przypadku dziewcząt niż chłopców. Zarówno w ocenie dziewcząt, jak i chłopców to dziewczęta częściej padają ofiarami molestowania seksualnego w sieci. Jak pokazują badania, jest to ocena zgodna ze stanem faktycznym w przypadku ankietowanej grupy uczniów.



Istotny jest fakt, iż tak **dziewczęta, jak i chłopcy, którzy doświadczają różnych form przemocy w Internecie, często nie rozpoznają ich jako przemocowych, jako cyberprzemocy czy jako nękania za pośrednictwem Internetu.** Np. niekiedy osoby, które deklarują, że ich nagie zdjęcia były wbrew ich woli wysyłane czy publikowane w sieci przez inne osoby, jednocześnie odpowiadały przecząco na pytanie o to, czy doświadczyły cyberprzemocy.

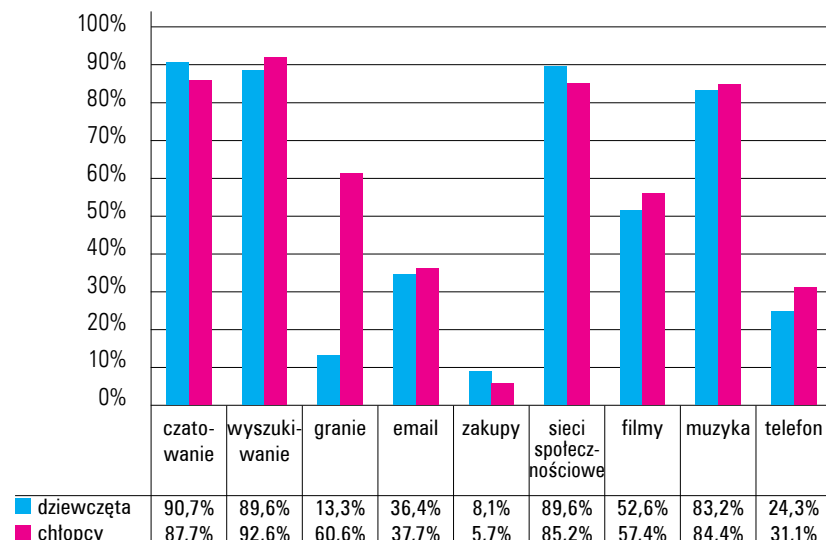
Jeśli chodzi o rodzaj aktywności podejmowanej w Internecie, ankietowani i ankietowane komunikują się przede wszystkim za pomocą komunikatorów i czatów internetowych (90%), natomiast bardzo rzadko robią to np. za pośrednictwem e-maili. 73% ankietowanych czatuje codziennie. Jest to więc nie tylko popularna, ale i bardzo częsta forma komunikacji w sieci w badanej grupie. Natomiast granie w gry przez Internet jest zdecydowanie domeną chłopców.

Znakomita większość ankietowanych przynajmniej kilka razy w tygodniu korzysta z wyszukiwarek internetowych (90%). Blisko 40% uczniów i uczennic codziennie lub kilka razy w tygodniu gra w gry internetowe. Jeśli chodzi o korzystanie z poczty e-mail, 23% ankietowanych sprawdza skrzynkę kilka razy w tygodniu, ale już 28% robi to rzadko. Komunikacja mailowa nie jest w tej grupie zbyt popularna. Zakupy w Internecie ankietowani i ankietowane robią rzadko, a nawet bardzo rzadko. Znakomita większość ankietowanych korzysta z sieci społecznościowych: 77% robi to codziennie, w tym 81% dziewcząt i 74% chłopców. Kolejne 10% ankietowanych korzysta z sieci społecznościowych kilka razy w tygodniu. 75% chłopców i 66% dziewcząt przynajmniej raz w tygodniu ogląda lub ściąga film z Internetu, 84% dziewcząt i chłopców robi to przynajmniej kilka razy w tygodniu. Telefonowanie za pośrednictwem Internetu jest, obok robienia zakupów, najmniej popularną formą używania sieci. 27% ankietowanych telefonuje za pośrednictwem Internetu kilka razy w tygodniu. Najczęstszymi aktywnościami podejmowanymi przez ankietowane osoby w Internecie są: wyszukiwanie informacji, czatowanie i korzystanie z portali społecznościowych.

Jeśli chodzi o ilość czasu spędzanego w Internecie, to co czwarta ankietowana osoba korzysta z sieci przez 4 godziny dziennie i więcej. Dziewczęta przeciętnie w ciągu dnia spędzają mniej czasu w Internecie za pośrednictwem komputera niż chłopcy. Za to dziewczęta częściej niż chłopcy intensywnie korzystają z Internetu za pomocą telefonu komórkowego. 31% dziewcząt i 16% chłopców robi to przez 4 godziny dziennie lub dłużej. Młodzi ludzie łączą się z Internetem przede wszystkim za pomocą własnego komputera domowego (80%) i telefonu komórkowego (73%). Podczas pobytu w szkole z Internetem łączy się jeden na trzech uczniów.

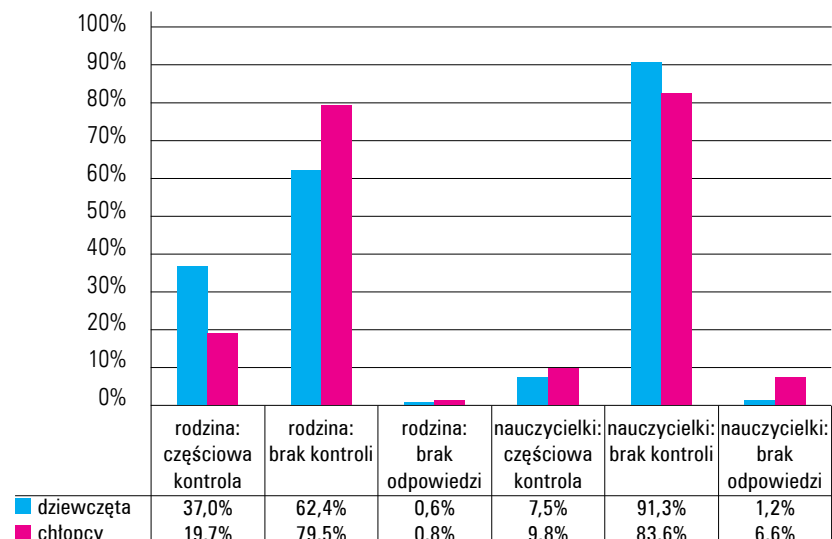
Dziewczęta, jak i chłopcy, którzy doświadczają różnych form przemocy w Internecie, często nie rozpoznają ich jako przemocowych, jako cyberprzemocy czy jako nękania za pośrednictwem Internetu

Porównanie aktywności dziewcząt i chłopców w Internecie



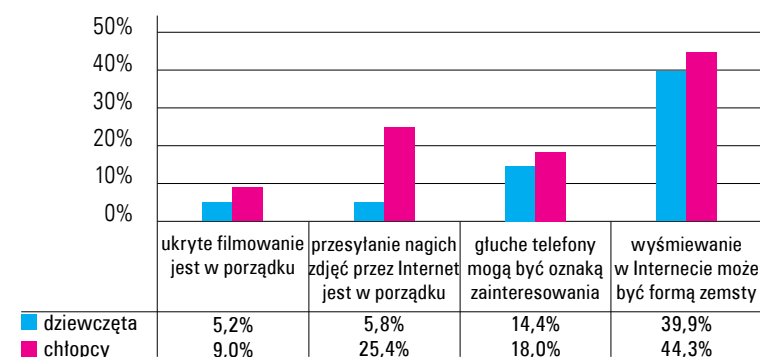
2/3 badanych korzysta z Internetu bez kontroli rodziców lub opiekunów, a 9 na 10 osób korzysta z Internetu w szkole bez kontroli nauczycielek i nauczycieli. Korzystanie przez dziewczęta z Internetu w domu podlega kontroli rodziców dwa razy częściej niż ma to miejsce w przypadku chłopców.

Kontrola nad aktywnością dziewcząt i chłopców w Internecie

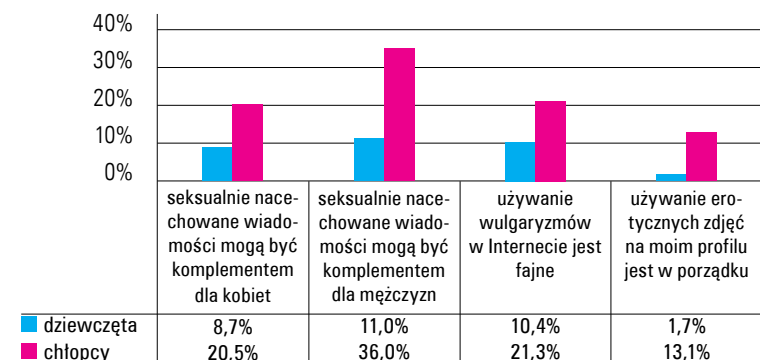


15% pytaných podziela opinię o tym, że przesyłanie nagich zdjęć przez Internet jest akceptowalne, że głuche telefony mogą być oznaką zainteresowania i że używanie wulgaryzmów w Internecie jest w porządku. Przesyłanie nagich zdjęć akceptuje co dwudziesta dziewczynka i co piąty chłopiec. 13% ankietowanych uważa, że seksualnie nacechowane wiadomości mogą być komplementem dla kobiet, a za komplement dla mężczyzn uznaje je więcej osób, bo 21%.

Normy i wartości dziewcząt oraz chłopców związane z interakcjami w Internecie



Normy i wartości dziewcząt oraz chłopców związane z interakcjami w Internecie



Co więcej, w obu przypadkach chłopcy wykazują znacznie częstszą tendencję niż dziewczęta do traktowania takich wiadomości jako komplementu dla płci przeciwnej. Dziewczynki nie akceptują używania zdjęć erotycznych na własnym profilu, podczas gdy co dziesiąty chłopiec je akceptuje.

Ankietowani znają termin cyberprzemoc (96%) przede wszystkim z telewizji (76%), Internetu (73%) oraz od nauczycielek i nauczycieli

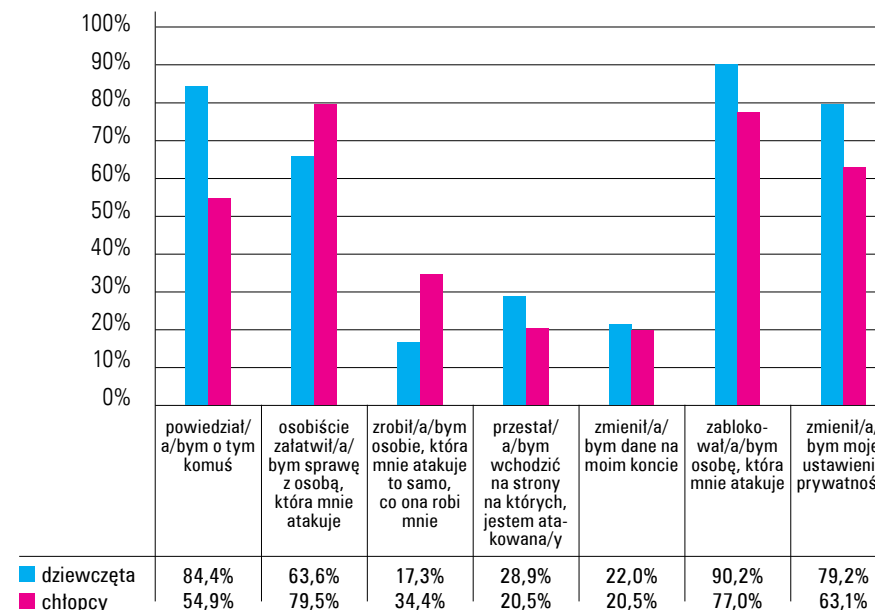
(53%). Nieco mniej znany jest termin nękanie w sieci (88%), który znany jest ankietowanym również przede wszystkim z telewizji, Internetu oraz ze szkoły. Rodzina została wskazana jako najmniej popularne źródło wiedzy o cyberprzemocy i nękanii w Internecie.

W sferze norm, wartości i przekonań dotyczących przemocy w Internecie największymi obawami napawają ankietowanych kradzież danych osobistych w Internecie (55%) i bycie obiektem wyśmiewania (48%). Jednocześnie co piąta osoba uważa, że wyśmiewanie innych w Internecie jest zabawne i akceptuje podszywanie się pod innych w sieci. Bardzo istotny jest fakt, że **dziewczeta znacznie bardziej obawiają się drwin i mają znacznie niższą akceptację dla podszywania się niż chłopcy**. 40% badanych uważa, że wyśmiewanie kogoś w Internecie może być formą zemsty.

37% dziewcząt i 25% chłopców deklaruje, że doświadczyło osobiście przemocy w Internecie. Osoby te deklarowały, że najczęściej towarzyszyło im w następstwie doznanego nękania uczucie złości i zdenerwowanie (65%), a nieco rzadziej zmartwienie, smutek, wstyd, zdegustowanie i obojętność (ok. 30%). Młodzież wskazywała, że najczęściej doświadczała cyberprzemocy w formie bycia upokorzonym przez Internet (36%), nękania niechcianą komunikacją z czyjejś strony (22%) i zastraszania (19%), rzadziej w formie podszywania się przez kogoś w Internecie. Trzeba podkreślić, że dziewczeta znacznie częściej niż chłopcy wskazywały, iż padły ofiarami nękania w formie wrzucania do Internetu ich zdjęć lub nagrań, których się wstydziły.

Najczęstsze strategie wybierane przez młodzież, która doświadczyła nękania, to: blokowanie agresora (48%), samodzielne załatwienie sprawy z osobą, która atakowała (44%) i zwierzenie się przyjacielowi lub przyjaciółce (42%). 1 na 3 osoby zmieniła ustawienia prywatności czy też powiedziała komuś o zajściu. **Ankietowani nie szukają pomocy psychologicznej u nauczycieli czy w organizacjach pozarządowych**. Deklarowane strategie, które młodzi ludzie wybraliby w przypadku doświadczenia cyberprzemocy pokrywają się z tymi, które faktycznie w takich przypadkach stosują. Deklarowane strategie zdecydowanie różnią się w przypadku dziewcząt i chłopców. Dziewczeta częściej deklarują, że powiedziałyby komuś o zajściu (w tym rodzicom, zaprzyjaźnionej osobie), przestałyby wchodzić na strony, gdzie są atakowane, zablokowałyby agresora czy zmieniłyby ustawienia prywatności. Chłopcy chętniej wskazują takie rozwiązania, jak: osobiste załatwienie sprawy z osobą, która atakuje, czy zabicie osobie atakującej tego samego.

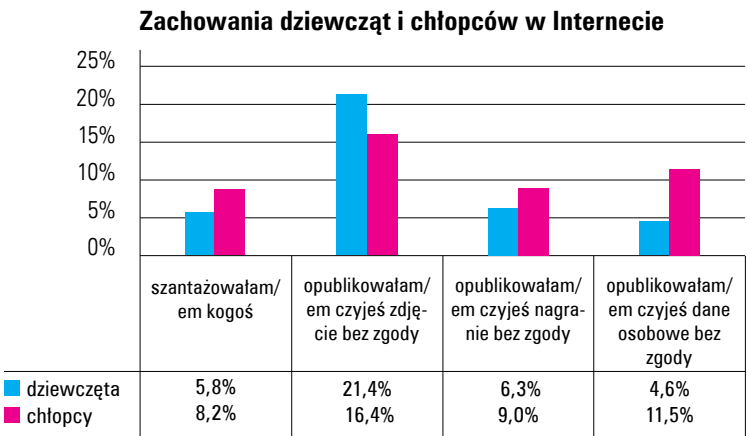
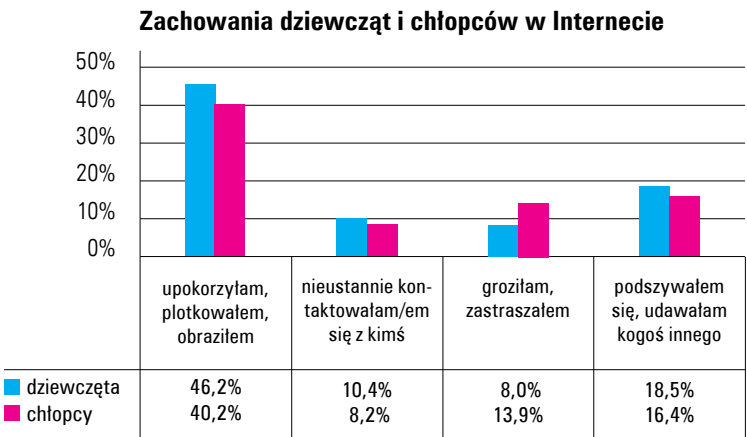
Deklarowane strategie dziewcząt i chłopców radzenia sobie z cyberprzemocą (1/2)



Jeśli chodzi o stosowanie cyberprzemocy, to ankietowani przyznają, że przede wszystkim upokarzali, plotkowali o kimś w Internecie (43%), opublikowali czyjeś zdjęcie bez zgody (18%) czy podszywali się pod kogoś (17%). Dziewczeta częściej niż chłopcy wskazywały, że plotkowały, obrażały kogoś w Internecie, opublikowały czyjeś zdjęcie bez zgody. Chłopcy częściej niż dziewczeta wskazywali, że stosowali groźby i zastraszanie w sieci czy opublikowali cudze dane osobowe bez zgody.

Jeśli chodzi o publikowanie informacji o sobie w Internecie, to 1 na 3 osoby swobodnie publikuje takie dane, jak data urodzenia, imię i nazwisko oraz adres e-mail, a połowa – własne zdjęcie. 3 na 4 badane osoby rozmawiały lub pisały z obcą osobą przez Internet, połowa, w tym częściej dziewczeta, dodała obcą osobę do znajomych na jej zaproszenie. 1 na 4 osoby spotkała się w „realu” z osobą znaną tylko z Internetu, przy czym deklarowali to częściej chłopcy. 1 na 3 osoby przynajmniej raz otrzymała niechcianą wiadomość o charakterze seksualnym, przy czym częściej wskazywali na to chłopcy, którzy także częściej wskazywali, że sami przesyłali treści o charakterze erotycznym. Dziewczeta natomiast częściej wskazywały, że otrzymały zaproszenie na spotkanie od obcej osoby.

Ankietowani nie szukają pomocy psychologicznej u nauczycieli czy w organizacjach pozarządowych



Większość ankietowanych uważa, że ofiarami cyberprzemocy częściej padają dziewczęta 53%, zaś 42% jest zdania, że dziewczęta i chłopcy są ofiarami przemocy równie często. Jako sprawcy cyberprzemocy najczęściej wskazywane są obie płcie (42%), kolejnym wskazaniem są dziewczęta (38%). Osoby ankietowane są zgodne, że to **chłopcy łatwiej bronią się przed cyberprzemocą i znoszą pomówienia (70%)**. Zdaniem większości ankietowanych dziewczęta i chłopcy są jednako często wykluczani przez Internet (62,3%). Niemal 3/4 respondentów uważa, że molestowania seksualnego częściej doświadczają dziewczęta (73,5%). ■

7.

RAPORT Z BADAŃ FOKUSOWYCH



Grupy fokusowe na temat bezpieczeństwa w sieci odbyły się 4 marca 2014 r. w mieście do 25 tysięcy mieszkańców, położonym w północno-wschodniej części Polski. W spotkaniach grup fokusowych wzięły udział dziewczęta w wieku 14-15 lat (grupa fokusowa przeprowadzona w gimnazjum) oraz 18 lat (grupa fokusowa przeprowadzona w liceum). W każdej grupie w dyskusji uczestniczyło 10 osób.

Spotkanie fokusowe trwało około 1,5 godziny i podzielone było na pięć części: 1) ogólne uwagi na temat używania Internetu i definicji przemocy w sieci, 2) przykłady przemocy w sieci, o których słyszały lub której doświadczyły uczestniczki badania, 3) uczucia towarzyszące doświadczeniu przemocy w sieci, 4) sposoby reagowania na przypadki przemocy w sieci, 5) różnice w sposobach, w jakie dziewczęta (kobiety) i chłopcy (mężczyźni) doświadczają przemocy w sieci.

W niniejszym podsumowaniu skupimy się na najważniejszych kwestiach poruszanych przez dziewczęta, dotyczących bezpieczeństwa w sieci.

Przemoc w sieci: konteksty, definicje i skala problemu

Wszystkie uczestniczki grup fokusowych, w gimnazjum i liceum, spotkały się wcześniej ze sformułowaniem „przemoc w sieci”. Gimnazjalistki zetknęły się z kwestią przemocy w sieci: w szkole, gdzie ten problem był omawiany na godzinie wychowawczej podczas spotkania z zaproszonym policjantem, i w gazetce szkolnej. Podobnie temat znany już wcześniej licealistki, większość z nich przyznała, że był on obecny zarówno w szkole (ulotki, informacje, pogadanki), jak i w przestrzeni pozaszkolnej. Uczestniczki przywoływały tu kampanię społeczną dotyczącą przemocy w sieci (Pisał stary facet do młodej dziewczyny, „Cześć mam 13 czy tam 14 lat” (...), a przy komputerze siedział stary facet, i czy moglibyśmy się spotkać” (L)) i film *Sala samobójców*.

Gimnazjalistki zdefiniowały przemoc w sieci jako zastraszanie, groźenie, upublicznianie zdjęć bez czyjejś zgody lub podawanie się za kogoś innego w sieci (na przykład: *Mogę udawać, że jestem Piotrek i piszę do jakiejś dziewczyny, próbuję się z nią spotkać* (G)). Jako przykładowe formy przemocy w sieci pojawiły się: „hejting na asku”, „anonimka” czy „niepodpisana wiadomość”.

Podobnie rozumiały przemoc w sieci licealistki. W ich definicjach pojawiło się przede wszystkim znęcanie się przez sieć, np. zamieszczanie ośmieszających zdjęć czy komentarzy na portalach społecznościowych czy też anonimowe wiadomości z pogróżkami (jedna z uczestniczek zilustrowała to następująco: *Na przykład ty jesteś czarna, to cię nienawidzimy* (L)).

Obie grupy przyznały, że przemoc jest zjawiskiem dość powszechnym. Niechciane zachowania mają miejsce najczęściej na portalach społecznościowych (Facebook, Ask), czasem poprzez telefony komórkowe. Jednym z popularnych sposobów podszywania się pod kogoś, o którym mówiły gimnazjalistki, jest tak zwane „karne” wrzucanie zdjęć lub komentarzy do sieci. Tak opisywała to jedna z dziewczyn: *Teraz cały Facebook jest zasypywany „karnymi zdjęciami”, że ktoś się nie wylogował z Facebooka, i druga osoba weszła. I są albo posty, karne za niewylogowanie, ale ja widziałam też wrzucanie zdjęć, gdzie ta osoba nie wygląda korzystnie na tym zdjęciu, wrzucanie takich zdjęć. Na przykład u nas w szkole na komputerze* (G).

W grupie licealistek pojawiło się przekonanie, że przemoc w sieci stanowi nieodzowną część rzeczywistości wirtualnej, w której dziewczęta poruszają się, przede wszystkim w ramach rozmów na komunikatorach, na forach internetowych i blogach. Jedna z nich stwierdziła, że: *zawsze w rozmowie w Internecie ludzie się obrażają, pewnie dlatego, że tak jest łatwiej* (L). Inna zaś dodała: *(W internecie) nie tak jak w szkole, można to robić o każdej porze, na przykład umieszczać zdjęcia na portalach* (L). Chociaż zdaniem jednej z uczestniczek do przemocy w sieci nie da przyzwyczaić, na pytanie o to, czy przemoc w sieci jest dużym problemem czy też zjawiskiem, z którym należy się „pogodzić”, licealistki odpowiadały, najczęściej różnicując rozmaite zachowania. Jedna z nich stwierdziła na przykład: *To zależy, w jakim stopniu (dochodzi do przemocy). Nie można generalizować. Jeśli na forum jakimś ludzie się pohejtują za zdanie na jakiś temat, albo nie wiem polityczny czy nawet głupiego filmu, to jest ok, bo wielu ludzi się ze sobą nie zgadza, ale przemoc, taka prawdziwa, że ktoś jest nękaną przez jakiś czas groźbami albo pogróżkami, to to już nie jest w porządku* (L). Wtórowała jej koleżanka: *Wrzucanie zdjęć po imprezie to jest tylko w gronie znajomych, natomiast pogróżki to już jest coś innego*. Inna z kolei uczestniczka wyraziła odmienną opinię: *Ja się nie zgodzę z tym, bo gdy ktoś wrzuci zdjęcie do Internetu, to każdy wie, że to już tam na zawsze zostanie, a jak ktoś się czuje upokorzony lub sobie tego nie życzy no to sorry...* (L).

Przemocą w sieci przejmują się również gimnazjalistki, jednak na pytanie, czy jest to duży problem, czy też norma w Internecie, odpowiadały rozmaicie. Zdaniem jednej z nich: *Wiadomo, że czasem się tym przejmujemy. Ale często jest tak, że osoba się nudzi i przestaje*.

Inna dziewczyna dodała: *To nas boli, bo to dotyczy nas*. Jednak zdaniem ich koleżanki: *To jest duży problem, bo dotyczy nas, ale nie taki duży, żeby się nim przejmować*. Zgodziła się z nią inna uczestniczka: *Jeżeli ktoś tam z anonima napisze coś, to nie znaczy, że naprawdę tak myśli, a jeszcze inna dodała: To znaczy niektórzy się tną czy coś, ale to chyba nie jest taki problem, żeby sobie krzywdę robić czy coś...* (G).

Przykłady przemocy w sieci

Przykłady przemocy w sieci, podawane przez uczestniczki grup fokusowych różnią się nieco od podawanych przez nie definicji przemocy. Zarówno w grupie gimnazjalistek, jak i licealistek przywoływane przykłady dotyczą najczęściej zachowań w grupie dziewcząt. W kontekście **obgadywania i plotek w Internecie** jedna z dziewczynek opowiedziała następującą historię: *Ja byłam świadkiem, jak pewna osoba obgadywała moje koleżanki (w sieci). To było niemiłe, co ona powiedziała, zrobiło się przykro. To było też w sieci, na fejsie, między wiadomościami naszymi, były to wiadomości na fejsbuku, oraz SMS* (G).

Z kolei ilustrując sytuację **podawania się za inną osobę**, inna gimnazjalistka wspominała: *Ja miałam taką sytuację w te wakacje, że moja znajoma była na plaży, no i na plaży były też kolonie. No i pewien chłopak do niej podszedł, zagadali, on poprosił ją o numer. No i ona zamiast swojego numeru podała mój numer. Ja tego chłopaka nie znałam, a on potem dzwonił do mnie, pisał, i on myślał, że mój numer to jest jej numer. I to była dziwna sytuacja. No, ale podała nie swój numer, tylko mój* (G). Inny przypadek **podszycania się pod inną osobę** przywołała kolejna uczestniczka: *Ktoś utworzył na fejsie fałszywe konto i zaczął do mnie z niego pisać, wyzywać mnie. Tak bez powodu, po prostu. No ale potem po jakimś czasie zmienił sobie imię i nazwisko na prawdziwie, a te wiadomości zostały, więc się dowiedziałam, kim ona była, bo to była dziewczyna* (G). Jeszcze inna uczestniczka grupy gimnazjalistek również opowiedziała historię, którą znała o udawaniu w sieci kogoś innego: *Była dziewczyna mojego kolegi – no po prostu nie zmienił hasła w komputerze – i ona wypisywała do mnie, obrażała mnie* (G).

Inne sytuacje przywoływały dziewczęta jako ilustrację **zastraszania**. Jedna z uczestniczek opowiadała: *Ostatnio taka sytuacja była, że w nocy przychodziły do mnie SMS-y, że mnie pobiją, że coś tam, to właśnie było z nieznanego numeru. (...) Ja wiem, kto to był, taka jedna dziewczyna ze swoimi koleżankami, tak po prostu bez powodu, zaczęła problemy do mnie mieć. Trwało to jeden dzień, ale bez przerwy... komuś się nudziło* (G). Ta sama osoba dodała: *Jeszcze były takie wyzwiska, jakbym ja była chłopakiem, na przykład ty pedale. Jej koleżanka z klasy dodała, iż miała podobną sytuację z tą samą osobą: To jest*

dziewczyna chłopaka z naszej klasy i ona jest trochę dziwna, bo ma problem, bez powodu jest zazdrosna i ciągle ma jakiś problem. I to były wiadomości na Facebooku, które mnie obrażały i były wysyłane z jego konta i napisała, że to jest on. Ona wysyłała też SMS z jego telefonu (G). Inna uczestniczka grupy gimnazjalistek przywołała przypadek ataku ze strony matki jednego z kolegów: *Albo mama jakiegoś chłopaka napisała do mnie, że jak się od niego nie odpie.....olę, to będę miała kłopoty. I że to niby on napisał, bo to było z jego telefonu, on zostawił w domu. Jego mama napisała jakby to on napisał* (G).

Podobne przykłady niechcianych zachowań ze strony innych kobiet/ dziewcząt przywołują licealistki: *Ja na przykład miałam taki przypadek na komunikatorze, że ktoś podał się za mnie i używał różnych informacji (na gadu gadu). To chodziło o pisanie do byłego chłopaka jako ja. Ten chłopak do mnie napisał na mój stary numer i zapytał się, o co mi chodzi i wyjaśniliśmy sobie, że to nie ja* (L). Inna licealistka opowiedziała historię **nękania** ze strony byłej dziewczyny swojego chłopaka: *Do mojego chłopaka zaczęła wypisywać jego była dziewczyna. Zaczęła wpisywać, że ja nie jestem dla niego, że ona go nadal kocha, i zaczęła wysyłać swoje koleżanki, które mnie obrażały i cały czas wypisywały różne rzeczy. Chciałam się z nią spotkać i jakoś wyjaśnić tę całą sytuację, ale ona nie chciała się spotkać, i jakoś to wszystko ucichło (...) Mój chłopak z tą dziewczyną się pogodził i znowu zaczęło się wypisywanie. To nadal trwa, nie wiem, czy to się kiedyś zakończy, czy ona da sobie spokój czy nie. Na razie nic z tym nie robię. Kiedyś też podszycowała się pod jakąś dziewczynę, mówiła, że jest w ciąży z tym chłopakiem, potem pisała do jego kolegi i też mówiła, że jest w ciąży, więc.... (śmiech). Chodziło o to, żebym ja zerwała z moim chłopakiem. To było na Facebooku i też nie wiem, skąd wzięła mój numer telefonu, zmieniałam numer chyba ze trzy razy. Za każdym razem dostawała numer. Pisała do mojego chłopaka, nasyłała koleżanki, które do mnie pisały...* (L).

Chociaż zarówno w grupie gimnazjalistek, jak i licealistek przeważały przykłady niechcianych zachowań wewnątrz grupy dziewcząt, pojawiły się również opowieści ilustrujące przemoc ze strony chłopaków. Jedna z uczestniczek podała następujący przykład **szantażowania**: *Miałam też taką sytuację, że chłopak powiedział, że jak się z nim nie spotkam, jak go zostawię, to coś sobie zrobi, zabije się*. Inna opowiadała o przypadku plotkowania i obrażania: *Na przykład były chłopak X. Rozstali się i potem były na Asku groźby, wyzwiska i tego typu rzeczy. Dziewczynka, której dotyczyła ta sytuacja, skomentowała: Jemu się nie podobało, że jestem szczęśliwa. Nie mógł zapomnieć*. Także inna gimnazjalistka przywołała historię **nagabywania i szantażu** ze strony byłego chłopaka: *Poszłam sobie na spacer po mieście, dwie godziny mnie nie było. Przyszłam do domu i sprawdzam sobie Facebooka, a potem Aska (ask.fm), a tam pytanie: O Boże, już nie mogę patrzeć, jak*

chodzisz po mieście i kręcisz tą swoją intymną częścią. Nie przeciwdziałam, na to mi szkoda czasu, bo wiem, że to był Michał, mój były chłopak (...) I jeszcze było na Asku, że jak nie przestanę rozmawiać o nim z moimi koleżankami, to pożałuję tego (...) I że jak nie przestanę go obgadywać, to on jakieś zdjęcia zamieści moje w Internecie. Na początku byłam przerażona, co on chce udostępnić, ale potem to olewka była, bo pisałam z dziewczynami, że w sumie to on mi nic nie może zrobić, nie obchodzi mnie już ten człowiek (G). Również jedna z licealistek opowiedziała podobną historię. Jest coś takiego jak Ask. Tam ludzie mają swoje konta i inni zadają tam pytania anonimowo. I było coś takiego, że mój były chłopak założył właśnie takiego Aska i tam ludzie pytali o mnie, i on im odpowiadał publicznie na mój temat. Opowiadał po prostu. Wpłynęłam na niego w ten sposób, żeby to konto usunął (L).

Wśród licealistek pojawił się temat **umieszczania wstydlivych zdjęć** w Internecie. Jedna z uczestniczek mówiła: „Jedyne co mi się zdarzyło, to wrzucenie wstydlivych zdjęć na fejsbuka czy coś po imprezie. To mnie strasznie denerwuje, że jestem na jakiejś na imprezie i ktoś wstawia zdjęcia, gdzie jestem pod wpływem czy wyglądam źle i ten ktoś mnie kompletnie nie pyta o zdanie, czy może wstawić to zdjęcie czy nie. To mnie strasznie denerwuje, moim zdaniem to jest nie w porządku (L). W tej grupie uczestniczki podały również przykład **nękania**, którego sprawczyniami, a nie ofiarami były między innymi uczestniczki grupy fokusowej: U nas klasie była straszna wojna. Do naszej przewodniczącej klasy na forum klasowym, było straszenie, nękanie jej. Wyrażanie swojej opinii, tak trochę wyzywając ją i obrażając. To nie było, że ktoś nas prześladował, ale my kogoś. Chodziło o to, że ona zaważyła jedną sprawę bardzo, bardzo mocno i na to zastrężyła. Tylko, że ja chciałam jej to powiedzieć w cztery oczy, ale jej nie było w szkole następnego dnia... wiadomo dlaczego (...). Finał był taki, że ona poszła do wychowawczyni. (...) I za teksty w Internecie trzeba było przeprosić w realu. I sprawa się zakończyła, bo każdy chciał mieć spokój. Ona to wszystko wyolbrzymiała, wiadomo, pojawiły się jakieś przekleństwa czy coś, ale większość klasy powiedziała fakty po prostu, z którymi ona nie może się pogodzić, no ale to już nie jest moja wina (L).

Uczucia, które towarzyszą sytuacji przemocy w sieci

Szok, smutek, złość, bezbronność to, zdaniem gimnazjalistek, uczucia najczęściej towarzyszące osobom, które doświadczyły przemocy w sieci. Jedna z nich stwierdziła, że **bezbronność** jest najczęściej pojawiającym się uczuciem w takich sytuacjach: Chyba nic z tym nie można zrobić, jeśli ktoś ma o nas takie zdanie (G). Inna dziewczyna, która przywołała przykład gróźb samobójczych ze strony byłego chłopaka, w następujący sposób opisała swoje uczucia: **Smutek**, **bezradność**, **zmartwienie**. Nie mogłam nic zrobić, zmartwienie, bo bałam się chłopak może coś sobie zrobić (G). **Smutek** to także reakcja kolejnej

dziewczyny: Jest nam przykro, że ktoś nas obgaduje, bo uważaliśmy kogoś za bliską osobę, a ta osoba jest dwulicowa (G). Jej koleżanka, która doświadczyła nękania poprzez SMS-y, przyznała, że **złość** była jej reakcją na to zachowanie: Złość, że ktoś mnie budzi w nocy smsem (G). Wśród opisywanych przez gimnazjalistki uczuć pojawił się również **wstyd** (Myślę, że osoba, która wyszła niekorzystnie na zdjęciach, a w Internecie to widzą wszyscy, cały świat, nie tylko nasi znajomi, ta osoba musi się czuć zawstydzona (G)), **ciekawość** (Kim jest ta osoba, dlaczego mówi takie rzeczy. Kim on jest? I czemu nam tego w twarz nie powiedział? (G)) i **śmiech** (Śmiech, czasem takie rzeczy są wypisywane, że to jest po prostu śmieszne (G)) jako możliwe reakcje emocjonalne na doświadczenie przemocy w sieci.

O **bezbronności** i **złości** jako uczuciach towarzyszących niechcianym zachowaniom w sieci mówiły również licealistki. Jedna z nich stwierdziła: Myślę że jeśli to jest anonimowe, to czuje się bezbronna, bo nawet nie wie ta osoba, z kim walczy. Więc tu jest złość i bezbronność (L). Licealistki mówiły także o **smutku** (Smutne, że tak ludzie o nim myślą (L)), **wstydzie** (Wstyd, kiedy osoby widzą swoje zdjęcia, kompromitacja (L)) i **chęci odegrania się** (Złość, chęć odegrania się, chce się wstawić jeszcze gorsze zdjęcia!) jako uczuciach towarzyszących doświadczeniu przemocy w sieci. Wśród uczuć, które towarzyszą licealistkom w obliczu przemocy w sieci, pojawiło się również **zdegustowanie**. Jedna z uczestniczek opisywała to w następujący sposób: Jak widzę zdjęcia z imprez, na których są moje koleżanki w stanie takim, że nie powinny być zrobione zdjęcia, albo są ubrane tak jakoś nie wiem, to czuję zdegustowanie, bo wiem, że one następnego dnia będą chciały, żeby te zdjęcia usunąć, a ktoś nie będzie tego chciał zrobić (L).

Część licealistek przekonywała, że reakcja emocjonalna zależy od stopnia nękania i rodzaju przemocy w sieci (Jedne sprawy są cięższe, jeśli to będzie sytuacja telefonu od byłej dziewczyny/ chłopaka, to pewnie że bym się martwiła, natomiast jeśli jestem na forum i jest ostra wymiana zdań, to to jednak to nie robi dużego znaczenia (G)).

Jednak w obu grupach jedną z najczęściej przywoływanych reakcji emocjonalnych na niechciane zachowania w sieci jest **obojętność**. Gimnazjalistki mówiły: Nie obchodzi mnie to, jest dużo osób, którym moje zachowanie nie pasuje lub: Nie obchodzi mnie zdanie innych osób. Jestem jaka jestem, jak komuś się nie podoba, to jego problem, nie musi się kolegować oraz: Większość z tych rzeczy to jest nieprawda, więc nie możesz się czuć źle. Ci, co Cię znają, to wiedzą, jaka jesteś. Liczę się z tym, że coś jest ze mną nie ok, że ktoś by chciał, żeby było inaczej, ale z drugiej strony, jeśli mam się zmieniać na siłę, bo komuś coś nie odpowiada, to to jest trochę nie w porządku. Podobnie było w grupie licealistek, które stwierdzały, że to jednak nie jest rzeczywistość lub zawsze można wyjść z Internetu. Oczywiście, nie wszystkim pozostanie obojętnym wobec ataków w sieci wydaje się możliwe.

Szok, smutek, złość, bezbronność to, zdaniem gimnazjalistek, uczucia najczęściej towarzyszące osobom, które doświadczyły przemocy w sieci

W obu grupach pojawiły się stwierdzenia typu: *nie można się odciąć, to zostaje w środku (G)* oraz *smutek, złość, zależe w jakiej sytuacji, wstyd może, obawa, że to może się powtórzyć (G)*.

Możliwe sposoby reagowania na przemoc w sieci

Najbardziej popularną wśród uczestniczek badania fokusowego formą reagowania na niechciane zachowania w sieci jest **zwrócenie się ku osobom bliskim**: najczęściej przyjaciółkom lub rodzinie. Jedna z gimnazjalistek opowiadała: *Mi zawsze pomaga rozmowa z dziewczynami. Wtórowała jej koleżanka: To jest odreagowanie tego, mogę w ten sposób dowiedzieć się, co bliskie mi osoby sądzą o tej sprawie (G)*. Inna gimnazjalistka powiedziała: *Ja się zwierzam swoim rodzicom. Również zdaniem licealistek o przypadku przemocy w sieci najlepiej jest powiedzieć komuś bliskiemu: przyjaciółce, rodzicom, rodzeństwu, ewentualnie nauczycielce/ nauczycielowi (Można powiedzieć nauczycielowi, powiedzenie komukolwiek o tym, wyrzucenie z siebie może pomóc. Przyjaciółka, rodzeństwo, jeśli się ma dobry kontakt i zaufanie (L))*.

Część gimnazjalistek i licealistek uznała, że dobrym sposobem na **załatwienie sprawy samodzielnie** może być próba wyjaśnienia sytuacji ze sprawcą/ sprawczynią, w realu lub w sieci: *(Wyjaśnienie, co jest nie tak, jaki jest powód wyzywania czy coś (G). W realu lub w Internecie (G). Wyjaśnienie z tą osobą, rozmowa, może do jakiegoś wniosku można dojść, do porozumienia (L). Co do przyczyny, bo czasem te ataki nie wiadomo, z jakiego są powodu, można dojść do tej przyczyny, dlaczego to robi, może to ja ją skrzywdziłam kiedyś i teraz próbuje się odegrać (L)). Inne uczestniczki badania fokusowego uznały również **zablokowanie osoby** (Nie wiem, czy gdy ktoś na portalu wypisuje rzeczy, to można ją zablokować, a potem, jeśli się ją spotka w realu, to porozmawiać, nie kontynuować tej rozmowy (L). Zdarzyła mi się taka sytuacja, że napisał do mnie chłopak, że co tam i w ogóle i nagle zaczął mnie wyzywać. I po prostu ja też go wyzywałam, nie powiem, że nie. Wtedy on znowu mnie zwyzywał, więc go zablokowałam (G)), **zmianę telefonu lub zawiadomienie policji** (Jeśli sytuacja się robi niebezpieczna i boimy się o siebie, to można się zgłosić na policję (L)) za skuteczne formy reagowania na przemoc w sieci. W grupie licealistek pojawiło się również skierowanie się do administratora portalu społecznościowego z prośbą o usunięcie niechcianego zdjęcia (Albo się prosi tę osobę, albo się zgłasza administracji (L)).*

Szukanie pomocy psychologicznej rzadko rozważane jest jako możliwa opcja zareagowania na przemoc w sieci, chociaż pojawiła się ona wśród gimnazjalistek *(Myślę, że to już jeśli ta cała sprawa zajdzie za daleko, i jeśli ta osoba ma skutki tego gdzieś tutaj w głowie, to myślę, że pomoc psychologiczna mogłaby być potrzebna (G))*. Jedna

z uczestniczek uznała, że w sytuacji przemocy bardziej skuteczna niż pomoc psychologiczna może się okazać mediacja: *Mieliśmy w szkole zajęcia mediacyjne, też do nich należałam, uczestniczyłam w tych zajęciach. I trochę nam Pani przedstawiła, o co tam chodzi w tych mediacjach i myślę, że mediacja to też jest dobry sposób wyjaśniania takich konfliktów. W Internecie tak samo jak w życiu codziennym, w szkole czy z rodzicami. To jest trochę lepsze niż psycholog. To jest rozmawianie z tą osobą w obecności tej pani profesor, pani mediacyjnej, to jest dobry sposób, jeśli wszystko za daleko zajędzie. Ona nam nie pomaga tego rozwiązać, tylko podsuwa nam pomysły, ale nam tego nie narzuca (G)*.

Podobnie sceptycznie uczestniczki badania fokusowego traktują możliwość zgłoszenia do psychologa lub **pedagoga/pedagożki szkolnego/szkolnej** *(Z doświadczenia wiem, że nie można zaufać pedagogowi czy nauczycielce. Myślę, że taka osoba może w innym kierunku potoczyć tę sprawę, niż ja bym chciała (L))*.

Dziewczęta nie mają również wiedzy i zaufania do działań **organizacji społecznych** w tym obszarze. Większość uczestniczek badania fokusowego nie była w stanie podać przykładu takiej organizacji; część z nich jako jej przykład podawało ośrodek pomocy społecznej lub nieistniejące instytucje „rzecznika praw człowieka” lub „rzecznika praw nieletnich”.

Podobnie większość dziewcząt odrzuca możliwość skorzystania z pomocy organizacji społecznej, argumentując, że *trzeba sobie radzić samemu lub ktoś może się wstydzić iść do obcego miejsca albo że osoba pokrzywdzona boi się, że ktoś się dowie i z tego będą jeszcze większe problemy*. Dziewczęta uważają, że lepiej szukać pomocy wśród bliskich, zwrócić się do kogoś, kto *zna naszą sytuację najlepiej, kto wstawi się za nami i jednocześnie zapewni anonimowość*. Jak przyznała jedna z dziewcząt: *Chcemy, żeby jak najmniej osób o tym wiedziało. Brak zaufania do osób spoza kręgu najbliższych i organizacji społecznych jedna z licealistek podsumowała: Robimy to dla naszego własnego bezpieczeństwa, wolimy powiedzieć komuś, kto nas zna, kto jest blisko i zareaguje szybciej, niż wysłać mejla do organizacji pozarządowej, gdzie musimy czekać na odpowiedź, kiedy nawiążą z nami kontakt.(...) Chcemy się zwrócić do człowieka, kogoś, kto nas wysłucha i zrozumie, a nie do ORGANIZACJI. (...) Jak się myśli o organizacji, to się nie myśli o osobach*.

Dziewczyny i chłopcy w obliczu przemocy w sieci

Uczestniczki grup fokusowych w obu przedziałach wiekowych miały zróżnicowane poglądy na to, w jaki sposób płeć wpływa na doświadczenie przemocy. Zarówno wśród gimnazjalistek, jak i licealistek pojawiło się przekonanie, że doświadczenie przemocy zależy od indy-

widualnych cech, gdyż jak stwierdziła jedna z gimnazjalistek: *każda osoba doświadcza tego inaczej* (G). Inna gimnazjalistka dodała: *Każdy jest inny, niektórzy są bardziej wrażliwi, biorą to bardziej do siebie, a inni olewają, dla niektórych wyzywanie jest czymś normalnym i się tym nie przejmują, a inni mogą się załamać tym, że ktoś o nich tak myśli*. Na pytanie, czy przemoc w sieci dotyczy dotyczy w takim samym stopniu i w takiej samej formie dziewcząt i chłopców, jedna z licealistek odpowiedziała: *Tak samo jesteśmy anonimowi, co nas prowokuje i zachęca* (L). Jej koleżanka z grupy nie zgodziła się jednak z tym stwierdzeniem, argumentując, że fakt bycia dziewczyną ma znaczenie, bo *kobiety są bardziej wrażliwe, biorą do siebie te rzeczy, a mężczyzna potrafi sobie poradzić, olać* (L). Wtórowała jej koleżanka: *Kobiety szybciej wezmą coś do siebie, zrobią z tego problem, nawet jeśli to będzie aluzja* (L).

Grupa gimnazjalistek skłaniała się ku przekonaniu, że płeć ma znaczenie dla sposobu, w jaki doświadczają przemoc w sieci, szczególnie w kwestii molestowania seksualnego. Zdaniem jednej z uczestniczek: *Dziewczyny łatwiej wykorzystywać, są bardziej naiwne* (G). Z kolei inna stwierdziła: *Niektóre dziewczyny szukają pocieszenia, no i jak już nie mają gdzie, to w sieci. Potem jakiś starszy facet to wykorzysta, dziewczyna mu zaufa, będzie mu wszystko mówiła i on to wykorzysta* (G). Zdaniem niektórych z nich, dziewczynki są częściej ofiarami cyber-przemocy, na przykład doświadczają molestowania seksualnego. Uczennica gimnazjum w następujący sposób scharakteryzowała różne sposoby, w jaki chłopcy i dziewczyny doświadczają przemoc w sieci: *Dziewczyny często są obrażane, hejtowane za to, jak wyglądają, a chłopcy za to, jak się zachowują. Na przykład, jakiś chłopak ma więcej koleżanek niż kolegów i woli się trzymać z dziewczynami, to też jest problem z tym*. Inna uczestniczka dodała: *Bo od razu pojawia się oskarżenie, że gej. Albo że jak się ładnie ubiera i dba o siebie, to już jest coś nie halo* (G). Podobnie jedna z licealistek stwierdziła, że dziewczęta częściej są narażone na komentarze dotyczące ich wyglądu: *Mogą być to komentarze pod zdjęciami, na przykład jej piersi czy figury. Może to być jakieś zdjęcie grupowe, gdzie miała większy dekolt, pod takim zdjęciem też mogą być komentarze*. Inna licealistka stwierdziła również: *Przecież nie możemy na wszystko uważać, my na przykład możemy mieć obcisłą sukienkę i myśleć, że to jest ok, a jakiś facet może to skomentować* (L).

Zdaniem większości dziewcząt biorących udział w fokusie, chłopcy lepiej radzą sobie w sytuacjach przemoc w sieci, są odporniejsi, nie przywiązują do nich takiej wagi, łatwiej się bronią przed agresją w sieci i łatwiej jest im znieść plotki (*Po nich to splotywa*). Jedna z licealistek stwierdziła: *Myślę, że jakby chłopak zobaczył jakieś zdjęcie, na którym źle wygląda, to by się raczej tym nie przejmował, bardziej dziewczyny dbają o wygląd, o opinię* (L). Zdaniem jeszcze innej dziewczyny:

Ogólnie chłopcy nie biorą do siebie takich spraw (G). Podobnie argumentowały inne licealistki: *On machnie na to ręką, a ona się będzie zastanawiała* (L), *Chłopcy się nie przejmują tak bardzo jak dziewczyny zdaniem innych. Bardziej im zależy na wygodzie, a nam na tym, jak wyglądamy* (L). *A może dziewczyna jest bardziej wrażliwa niż chłopak* (L). *Chłopcy się tak nie przejmują, a jak pójdzie plotka na dziewczynę, to zaraz dziewczyny docinają, chłopcy docinają, a jak pójdzie coś na chłopaka, to nikt się nie przejmuje, ani ten chłopak, ani cała reszta* (L). *Ja osobiście nie znam żadnego chłopaka, który by przywiązywał wagę do tego, co inni myślą, więc tu się mogę zgodzić, że to dziewczyny przywiązują większą wagę do takich rzeczy* (L). Jedna z dziewcząt przywołała w tym kontekście lokalną stronę o nazwie „Spotted and hejted”: *Na tej stronie są poszczególne strony. Jest to strona, na którą ludzie wysyłają wiadomości, i ta strona wystawia te komentarze, ale one są anonimowe. Więc ja na przykład wysyłam jakąś wiadomość, że nienawidzę jakiejś dziewczyny, żeby przestała się tak ubierać. Była taka sytuacja, tylko że z chłopakiem. U nas było w klasie coś o chłopaku i on się po prostu tym kompletnie nie przejął, on ma poparcie, ma kolegów. Może gdyby nie miał kolegów, to by się przejął. W ogóle kogo to obchodzi, co on nosi, i w ogóle teraz on jeszcze częściej nosi te spodnie* (L). Podczas dyskusji wśród licealistek nad różnicami związanymi z płcią pojawiło się przekonanie, że chłopcy podobnie jak dziewczyny narażeni na molestowanie seksualne. Jedna z uczestniczek przywołała tu film *Sala samobójców*: *W „Sali samobójców” okazało się, że ten chłopak był gejem i oni go też na tle seksualnym i jego wyglądu nękali, jego koledzy ze szkoły*. Inna osoba z kolei przywołała stronę „Chat ruletka”, na której *siedzisz i łączysz się z kimś kompletnie (nieznajomym)* (L). Jej zdaniem w takich sytuacjach ofiarami molestowania mogą stać się również chłopcy.

Na pytanie, czym różni się przemoc w sieci doświadczana przez chłopców i dziewczyny, uczestniczki przywoływały znane im przypadki niechcianych zachowań w sieci, których adresatami byli chłopcy/mężczyźni. Na przykład jedna z gimnazjalistek opowiadała: *Mój chłopak ma swoje fanki, które są o wiele młodsze od niego, ale są nim tak zafascynowane, że piszą ciągle do niego, na Aksu o niego pytania zadają, i ja, jego dziewczynę nękają*. Jedna z nich wysłała mu walentynkę (G). Inna uczestniczka przytoczyła historię swojego kolegi: *Ostatnio do mojego przyjaciela przyczepił się przez fejsa chłopak, bo ktoś mu nagadał, że on jakieś wąpy ma do niego, że go wyzywał i w ogóle. No i do niego napisałam z fejsa, że co on takiego zrobił i w ogóle i jakoś to sobie wyjaśnili*. Jeszcze inna z kolei przywołała historię swojego brata: *Do mojego brata pisała dziewczyna z naszej szkoły. Ona była w pierwszej gimnazjum, a on miał już 20 lat i ona była namolna. Pisała do niego, że on jej się podoba. On jej mówił, że nie ma szans, że jest różnica wieku i żeby dała mu spokój, aż w końcu ją zablokował* (G).

Grupa gimnazjalistek skłaniała się ku przekonaniu, że płeć ma znaczenie dla sposobu, w jaki doświadczają przemoc w sieci, szczególnie w kwestii molestowania seksualnego

Podsumowanie

Dla uczestniczek obu grup fokusowych korzystanie z Internetu jest częścią codziennej rutyny: używają telefonów komórkowych, laptopów, tabletów i komputerów stacjonarnych zarówno w domu, jak i w szkole. Najpopularniejszą aktywnością dziewczyn w Internecie są portale społecznościowe, zarówno te globalne, jak Facebook, jak i mniej znane, jak Aks.fm, czy lokalne, jak „Spotted and hejted”. Dla młodych kobiet Internet to również forma rozrywki, służy np. do ściągania muzyki, filmów czy zakupów. Rzadziej dziewczęta używają Internetu do wyszukiwania informacji czy przygotowania się do zajęć w szkole.

Wszystkie uczestniczki fokusów znają termin „przemoc w sieci”, przede wszystkim ze szkoły. Zarówno młodsze, jak i starsze dziewczęta definiują przemoc w sieci jako podawanie się za kogoś innego w sieci, wykorzystanie osobistych danych i informacji (w tym zdjęć i danych osobowych) i nękanie (telefonami bądź poprzez komunikatory). Znane im przypadki niechcianych zachowań w sieci odnoszą się najczęściej do ich grupy rówieśniczej, kręgu osób znanych również w „realu”, bliższych lub dalszych znajomych ze szkoły lub z miejscowości, w której mieszkają. Jednocześnie przeważająca liczba przykładów przytoczonych przez uczestniczki obu spotkań dotyczy niechcianych zachowań wewnątrz grupy dziewcząt (zarówno sprawczyniami, jak i ofiarami są tu kobiety/ dziewczyny). Przywołane przykłady niechcianych zachowań ze strony płci przeciwnej dotyczą natomiast przede wszystkim byłych chłopaków, rzadziej kolegów i nigdy obcych mężczyzn.

Wśród uczuć przywołanych przez uczestniczki badania jako reakcja na przemoc w sieci przeważa poczucie bezbronności, smutek i złość. Rzadziej pojawiają się wstyd i zażenowanie, nigdy nie ma mowy o poczuciu winy. Jednocześnie wiele dziewcząt stara się zachować obojętny stosunek do przemocy w sieci: deklarują, że nie traktują takich zachowań do końca poważnie, twierdzą, że przypadki przemocy w sieci budzą w nich śmiech i nie mają wpływu na ich „realne” życie. Z drugiej jednak strony niejednokrotnie uczestniczki obu spotkań deklarowały, że przemoc w sieci może przybrać formę groźną, a nawet ekstremalną.

Zwrócenie się ku najbliższym: przyjaciółkom, rodzeństwu, rodzinom jest zdaniem uczestniczek grup fokusowych najodpowiedniejszą reakcją na przemoc w sieci. Najbliżsi są w ich odczuciu w stanie najlepiej zrozumieć sytuację, w jakiej się znalazły, a jednocześnie zapewnić poczucie bezpieczeństwa i anonimowości. Jednocześnie uczestniczki raczej nie biorą pod uwagę zwrócenia się do osób lub instytucji w szkole lub poza szkołą: zarówno pedagoga/żka, psycholog/żka szkolna, jak i organizacje pomocowe nie wzbudzają w nich zaufa-

nia, te ostatnie zaś kojarzą się im jako bezosobowe. Kilka uczestniczek grup fokusowych podkreśliło natomiast, iż w sytuacji ekstremalnej zwróciłyby się do policji w celu uzyskania pomocy, np. w przypadku nękania lub szantażu w sieci.

Zdania uczestniczek grup fokusowych na temat wpływu płci na doświadczenie przemocy są zróżnicowane. Część przyznawała, że dziewczęta są bardziej narażone na pewne formy przemocy w sieci, takie jak molestowanie seksualne czy komentarze dotyczące wyglądu, jednocześnie dodając, że chłopcy są mniej wrażliwi zarówno na krytykę w sieci, jak i obraźliwe zachowania w tej przestrzeni. Jednocześnie jednak uczestniczki podkreślały, że specyfika Internetu, przede wszystkim anonimowość, powoduje, że zarówno sprawczyniami, jak i ofiarami przemocy mogą być i chłopcy, i dziewczęta. ■

8.

PRZYDATNE strony internetowe i publikacje

PRZYDATNE STRONY PO POLSKU

DYŻUR NET

www.dyzurnet.pl

Punkt kontaktowy, tzw. hotline, do którego można anonimowo zgłaszać przypadki występowania w Internecie treści zabronionych prawem, takich jak pornografia dziecięca, pedofilia, treści o charakterze rasistowskim i ksenofobicznym. Projekt realizowany przez NASK.

HELPLINE

<http://helpline.org.pl>

Miejsca zajmujące się interwencją w przypadkach zagrożenia bądź naruszenia bezpieczeństwa najmłodszych użytkowników nowych technologii. Projekt Helpline.org.pl adresowany jest także do rodziców, którzy zaniepokojeni są tym, czym ich dzieci zajmują się w Internecie lub nie potrafią im pomóc, gdy przytrafi się im coś niebezpiecznego w sytuacji związanej z korzystaniem z nowych technologii. W Helpline.org.pl rodzice mogą zasięgać informacji o zagrożeniach, radzić się w sprawach przeciwdziałania im, a także uzyskać porady w zakresie możliwości postępowania w sytuacjach, gdy ich dziecko zostało skrzywdzone w Internecie lub przy użyciu innych nowoczesnych technologii. Zgłoszenia rodziców i opiekunów prawnych dzieci stanowią zaledwie 6% wszystkich zgłoszeń kwalifikowanych. Trzecią grupą odbiorców projektu Helpline.org.pl są profesjonaliści/teki pracujący z dziećmi i młodzieżą, które/którzy w toku wykonywania czynności zawodowych mogą zetknąć się z zagrożeniem bezpieczeństwa na skutek korzystania z nowoczesnych technologii.

DZIECKO W SIECI

dzieckowsieci.fdn.pl

Program zainicjowany w roku 2004 przez fundację Dzieci Nieczyje. W ramach programu prowadzone są badania poświęcone zagrożeniom dzieci i młodzieży w Internecie. Na ich podstawie, jak również w oparciu o dostępną wiedzę oraz doświadczenie pracowników fundacji, wypracowywane są przekazy medialne oraz projekty edukacyjne poświęcone bezpieczeństwu młodych Internautów. Bogata oferta

scenariuszy zajęć, filmów, ale i kursów e-learningowych powinna za-interesować przede wszystkim profesjonalistów (nauczycieli, pedagogów szkolnych, psychologów), których praca jest związana z bezpieczeństwem dzieci i młodzieży. Materiały te (obecnie obejmujące już wszystkie grupy wiekowe) mogą być doskonałą podstawą do poprowadzenia lub uatrakcyjnienia zajęć dotyczących bezpieczeństwa przede wszystkim w Internecie, ale i w życiu realnym, na które globalna sieć ma coraz większy wpływ.

SAFERINTERNET

<http://saferinternet.pl/pl/>

Program Komisji Europejskiej Safer Internet uruchomiony w roku 1999 i ma na celu promocję bezpiecznego korzystania z nowych technologii i Internetu wśród dzieci i młodzieży. W ramach programu prowadzone są również działania na rzecz zwalczania nielegalnych treści i spamu w Internecie. Od roku 2005 do programu włączona została problematyka związana z zagrożeniami wynikającymi z użytkowania telefonów komórkowych, gier on-line, wymianą plików P2P i innymi formami komunikacji on-line w czasie rzeczywistym (czaty i komunikatory). **Polskie Centrum Programu Safer Internet (PCPSI)** powołane zostało w roku 2005 w ramach programu Komisji Europejskiej Safer Internet. Tworzą je Fundacja Dzieci Niczyje oraz Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa (koordynator PCPSI). Centrum podejmuje kompleksowe działania na rzecz bezpieczeństwa dzieci i młodzieży korzystających z Internetu i nowych technologii. Na stronie można znaleźć informacje przydatne dla dzieci i młodzieży, rodziców i profesjonalistów.

321INTERNET

www.321internet.pl

Projekt 3...2...1 Internet to wspólne przedsięwzięcie Fundacji Dzieci Niczyje oraz firmy Microsoft na rzecz bezpieczeństwa młodych internautów. Ambasadorem projektu jest Krzysztof Hołowczyc. W ramach projektu powstał serwis internetowy dla dzieci www.321internet.pl, komiks oraz propozycja zajęć edukacyjnych przeznaczona do realizacji w szkołach podstawowych.

PRZYDATNE STRONY PO ANGIELSKU

Porady ogólne dla korzystających z Internetu

www.haltabuse.org/resources/online.shtml

Co robić, by być bezpieczniejszą/ym w sieci? Porady Working to Halt Online Abuse.

Wśród wielu porad WHOA dwukrotnie odnosi się do kwestii płci. Radzi, by nick, adres e-mail itp. nie były słodkie, seksualne, zdrobnione, zbyt kobiece. Adres e-mail powinien być neutralny płciowo.

Raport Narodowej Rady Przeciwdziałania Prześwstwom

www.ncpc.org/resources/files/pdf/bullying/cyber-bullying.pdf

Świetnym źródłem dobrych praktyk dotyczących powstrzymania cyberbullyingu jest raport Narodowej Rady Przeciwdziałania Prześwstwom (amerykańska organizacja pozarządowa) zatytułowany „Zatrzymaj cyberbullying zanim się zacznie”.

Strona Stop Cyberbullying

www.stopcyberbullying.org/index2.html

Znajdziemy tu test, który dzieci i młodzież z różnych grup wiekowych mogą przejść i przekonać się, czy są sprawcami cyberbullyingu. Strona zawiera także dobre praktyki dla młodzieży, apelując, by nie stała z boku, lecz opowiedziała się za brakiem przemocy.

Odzyskajmy technologię

www.takebackthetech.net/be-safe

Istniejąca i nagradzana od roku 2006 kampania „Take Back the Tech” (*Odzyskajmy technologię*) co roku prowadzi działania podczas 16 Dni Działań Przeciwko Przemocy wobec Kobiet. Take Back the Tech to nie tylko działania i akcje skierowane przeciwko cyberprzemocy wobec kobiet, ale także źródło wiedzy dla użytkowniczek Internetu o tym, jak zminimalizować ryzyko stania się ofiarą cyberataku i jak radzić sobie w sytuacji doświadczania cyberprzemocy. TBTT promuje także prawa kobiet, tworzenie bezpiecznych przestrzeni internetowych dla nieskrępowanej, lecz pełnej szacunku komunikacji, oraz wkład kobiet w rozwój technologii komunikacyjnych.

WYBRANE PUBLIKACJE

Lista publikacji na temat cyberprzemocy fundacji Dzieci Niczyje

[fdn.pl/bezpieczenstwo-dzieci-i-młodzieży-w-Internecie-0](http://fdn.pl/bezpieczenstwo-dzieci-i-mlodziezy-w-Internecie-0)

Na stronie znajdują się zarówno scenariusze lekcji, jak ulotki, plakaty, porady prawne i publikacje dla specjalistów.

System reagowania w szkole na ujawnienie cyberprzemocy

Anna Borkowska, Dorota Macander, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w Warszawie

Autorki artykułu oceniają modelowe procedury interwencji, jakie powinni podjąć nauczyciele lub pedagodzy, gdy w szkole zostanie ujawniony przypadek cyberprzemocy. Uwzględniając realia szkolnej rzeczywistości, autorki proponują działania zabezpieczające dowody cyberprzemocy, środki dyscyplinarne wobec sprawców oraz sposoby wspierania uczniów, którzy padli ofiarą przemocy przy użyciu mediów elektronicznych (Internet, telefon komórkowy).

Nr 1 (26) 2009 Cyberprzemoc

W publikacji fundacji Dzieci Niczyje poświęcone cyberprzemocy znajdują się przydatne artykuły poświęcone temu zjawisku. Polecamy kilka z nich:

Weronika Sobierajska Cyberprzemoc w doświadczeniach Helpline.org.pl

Fundacja Dzieci Niczyje w 2005 r. zorganizowała kampanię społeczną *Dziecko w Sieci* i przystąpiła do realizacji w Polsce europejskiego programu *Safer Internet*. Doświadczenia z realizacji tych projektów, a także zwiększająca się liczba zgłaszanych do FDN dzieci – ofiar krzywdzenia za pomocą Internetu i telefonii komórkowej, wskazywały na potrzebę utworzenia miejsca zajmującego się interwencją w przypadkach zagrożenia bądź naruszenia bezpieczeństwa najmłodszych użytkowników nowych technologii. W odpowiedzi na tę potrzebę w lutym 2007 r., przy współpracy FDN oraz Fundacji Grupy TP, uruchomiony został projekt Helpline.org.pl.

Agnieszka Wrzesień Profilaktyka cyberprzemocy – przykłady działań z Polski i świata

Artykuł stanowi przegląd zagranicznych oraz polskich programów edukacyjnych w zakresie przeciwdziałania cyberprzemocy wśród dzieci i młodzieży. Przemoc z wykorzystaniem Internetu i nowych technologii jest zjawiskiem dotykającym w coraz większym stopniu społeczności szkolne, stąd też coraz więcej placówek edukacyjnych podejmuje tę tematykę w ramach zajęć z uczniami oraz spotkań z rodzicami. Wiele szkół wprowadza specjalne procedury reagowania na zjawiska cyber-

przemocowe. Przeciwdziałanie przemocy z użyciem nowych technologii coraz częściej staje się również tematem kampanii medialnych, skierowanych zarówno do młodzieży, jak i dorosłych.

Poradnik Jak reagować na cyberprzemoc

http://www.kuratorium.lodz.pl/data/other/poradnik-jak_reagowac_na_cyberprzemoc.pdf

Ważnym uzupełnieniem oferty dla szkół jest wydany w lutym 2009 r. poradnik *Jak reagować na cyberprzemoc*. Publikacja powstała z inicjatywy działającego w ramach Fundacji Dzieci Niczyje zespołu Helpline.org.pl, we współpracy z Centrum Metodycznym Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej. Poradnik traktuje o takich zagadnieniach, jak: czym jest przemoc rówieśnicza z użyciem nowych technologii, jak prawo chroni przed taką przemocą, oraz wskazuje placówki, w których można szukać pomocy. Warto zaznaczyć, że był to pierwszy poradnik o tej tematyce adresowany dla kadry nauczycielskiej oraz pierwsza publikacja dotycząca interwencji w sytuacjach cyberprzemocy.

Cyberprzemoc wśród dzieci i młodzieży

Robin M. Kowalski, Susan P. Limber, Patricia W. Agatston, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego: Kraków 2010

Cyberprzemoc wśród dzieci i młodzieży zawiera doskonałe porady dla rodziców, uczniów i nauczycieli na temat tego, jak sobie radzić z mniej lub bardziej poważnymi incydentami cyberprzemocy oraz jak zapobiegać pojawieniu się takich problemów. Autorki przeanalizowały ostatnie odkrycia naukowe w tej dziedzinie, wykorzystując także badania przeprowadzone wśród ponad 3500 uczniów szkół gimnazjalnych, internetowe projekty badawcze, doświadczenia z wykorzystaniem portali społecznościowych oraz dane pochodzące z wywiadów grupowych z ofiarami cyberprzemocy, osobami ją stosującymi i ich rodzicami. Książka stanowi opis najlepszych technik prewencyjnych i strategii pozwalających skutecznie walczyć z przemocą szkolną prowadzoną kanałami elektronicznymi. ■

9.

PRZYDATNE telefony

Telefon interwencyjny dla kobiet Fundacji Feminoteka

731 731 551

www.feminoteka.pl

Telefon czynny we wtorki, środy i czwartki od godz. 13.00 do 19.00. Fundacja udziela bezpłatnych porad prawnych i psychologicznych. Prowadzi również grupy wsparcia dla kobiet z doświadczeniem przemocy. Z telefonu i porad mogą korzystać także młode dziewczyny.

Helpline

800 100 100

W ramach programu **Dziecko w Sieci** fundacja Dzieci Niczyje we współpracy z fundacją Orange prowadzi projekt **Helpline.org.pl**. Jego założeniem jest oferowanie pomocy dzieciom i młodzieży w sytuacjach zagrożenia w sieci, obejmujących m.in. cyberprzemoc, uwodzenie w Internecie, problem uzależnienia od komputera i/ lub Internetu. Codziennie za pośrednictwem bezpłatnego telefonu (800 100 100), e-maila (helpline@helpline.org.pl) lub strony internetowej (www.helpline.org.pl) do konsultantów trafiają sprawy związane z problemami młodych internautów. W przypadku, kiedy zachodzi podejrzenie popełnienia przestępstwa, którego ofiarą padło dziecko lub młody człowiek, sprawa jest przekazywana policji lub prokuraturze.

Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży fundacji Dzieci Niczyje

116 111

www.116111.pl

Czynny 7 dni w tygodniu od godz. 12.00 do 20.00. Pomoc udzielana jest także mailowo. Na stronie dostępne online są także pakiety edukacyjne na temat telefonu zaufania.

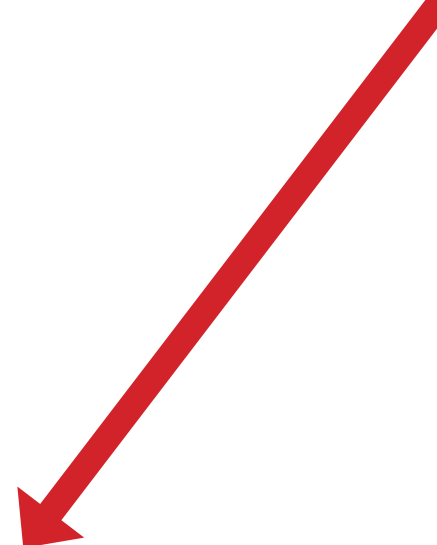
Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka**800 12 12 12**

Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka to bezpłatna, działająca całodobowo telefoniczna linia interwencyjna dla dzieci i młodzieży. Specyfiką Dziecięcego Telefonu Zaufania jest jego dwójstronny charakter: z jednej strony jest to telefon zaufania, z drugiej pełni on rolę telefonu interwencyjnego.

Psycholodzy, pedagodzy, prawnicy udzielają niezbędnego wsparcia wszystkim dzwoniącym dzieciom. Pod numer interwencyjny osoby dorosłe mogą zgłaszać problemy dzieci lub rażące zaniedbania względem nich.

Telefon jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.15 do 20.00. Każdy, kto zadzwoni po godzinie 20.00 lub w dni wolne od pracy, może przedstawić swój problem i zostawić numer kontaktowy. Pracownik telefonu zaufania oddzwoni następnego dnia.

10.



Informacje o autorkach
PORADNIKA

ANNA DRYJAŃSKA

– socjolożka, autorka *Pocztu przeciwników praw kobiet* wystawionego w Muzeum Sztuki w Łodzi. Napisała pracę dyplomową o matce socjologii – Harriet Martineau. Współtworzyła narzędzie badawcze do niniejszego projektu oraz analizowała dostępne w Polsce badania i inne materiały na temat cyberprzemocy, przygotowała analizę portali społecznościowych z perspektywy równościowej.

ANNA DZIERZGOWSKA

– nauczycielka, feministka. Uczy historii w Wielokulturowym Liceum Humanistycznym im. Jacka Kuronia w Warszawie. Współautorka publikacji dla nauczycieli i nauczycielek, między innymi *Równościowego przedszkola*.

MAGDALENA GRABOWSKA

– socjolożka, pracuje w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Jest autorką badań i tekstów o tematyce antydyskryminacyjnej i równościowej, m.in. na temat ruchów feministycznych w Polsce i działań polskich samorządów na rzecz równości. Prowadzi zajęcia na *gender studies* w IBL PAN. Współtworzyła raport Fundacji Feminoteka *Dość milczenia. Przemoc seksualna i problem gwałtu w Polsce*. Na potrzeby niniejszego badania zaprojektowała i przeprowadziła badanie foku-sowe wśród uczennic gimnazjum i liceum.

MAŁGORZATA ŁOJKOWSKA

– prawniczka, trenerka, koordynatorka projektów, od wielu lat zajmująca się problematyką przemocy w rodzinie. Absolwentka Studium Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Autorka wielu publikacji oraz trzech informatorów prawnych, współpracuje z pismem „Niebieska Linia” oraz „Świat Problemów”. Laureatka konkursu na najlepszą pracę o tematyce przemocy interpersonalnej w roku 2004. Píše doktorat na temat przemocy w rodzinie. W Feminotece udziela porad prawnych.

ALEKSANDRA MAGRYTA

– działaczka feministyczna, germanistka, literaturoznawczyni. Współorganizowała pięć ostatnich Warszawskich Manif. Studiowała na kierunku *gender studies* (studia podyplomowe) w PAN. W Feminotece jest koordynatorką projektu „Staying Safe Online: Gender and Safety on the Internet”.

JOANNA PIOTROWSKA

– ekspertka i trenerka równościowa i antyprzemocowa. Współredaktorka i autorka wielu publikacji poświęconych dyskryminacji ze względu na płeć i przemocy wobec kobiet. Trenerka WenDo (metoda samoobrony i asertywności dla kobiet i dziewcząt). Certyfikowana specjalistka antyprzemocowa (absolwentka Studium Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Studium Poradnictwa i Interwencji Kryzysowej specjalizacja – pomoc dzieciom). Laureatka Złotego Telefonu – nagrody przyznawanej przez Niebieską Linie osobom szczególnie zaangażowanym w przeciwdziałanie przemocy.

EWA RUTKOWSKA

– trenerka równościowa, antydyskryminacyjna i WenDo. Nauczycielka filozofii i etyki w gimnazjum od roku 2000. Współautorka publikacji dla nauczycieli i nauczycielek, między innymi *Równej szkoły* z roku 2007 i *Równościowego przedszkola*.

AGNIESZKA SOSIŃSKA

– socjolożka, działaczka i badaczka społeczna. Napisała pracę magisterską o Kongresie Kobiet Polskich widzianym oczami liderek polskiego feminizmu. Ekspertka antyprzemocowa, pracuje przy telefonie interwencyjnym Feminoteki dla kobiet doświadczających przemocy. Współtworzyła narzędzie badawcze do niniejszego projektu oraz analizowała dostępne w Polsce badania i inne materiały na temat cyberprzemocy.